

Zbigniew Gałązka: Minęło 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. **str. 2**



FOT. WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

Na zakupy warto wybrać się z własnymi opakowaniami - str. 8
Pierwsze objawy raka szyjki macicy są bardzo dyskretne - str. 9

STRONA
ZDROWIA

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Środa
28.01.2026

Nr 22 (5780)
Nakład: 4.430 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

WYDARZENIA

Tramwaje w Szczecinie nie jeżdżą. Inne miasta, mimo podobnej aury, takich problemów nie mają. Dlaczego? **str. 4**



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Ojciec zaatakował rodzinę. Zginęła czterolatka

W Ustce 44-letni mężczyzna zaatakował nożem swoich bliskich. W wyniku ataku rany odniosło pięć osób, a niespełna czteroletnia dziewczynka zmarła. Napastnik został zatrzymany przez policję **str. 3**

Minister sprawiedliwości w ogniu krytyki. Policja bada, czy Żurek nie ustąpił pierwszeństwa **str. 6**

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód. Jest to związane z sytuacją w Iranie **str. 7**

SPORT ATTILA SZALAI WZMOCNI DEFENSYWĘ PORTOWCÓW

Mocny transfer Pogoni tuż przed ligą

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Cztery lata temu był wyceniany na 15 mln euro i reprezentował europejskiego giganta - Fenerbahce Stambuł. Ostatnie lata Attila Szalai miał jednak nieudane, a wypożyczenie do Pogoni Szczecin może być pozytywnym przełomem dla obu stron.

Zaraz po zakończeniu nieudanej jesieni (10. miejsce, z punktem przewagi nad strefą spadkową, znaczącą stratą do podium) Pogoń jasno określiła zimowe cele transferowe: obrońca, defensywny pomocnik i napastnik.

W okresie świąt atmosfera gęstniała, bo klub nikogo nie zakontraktował, ale jak już przeprowadził transfery, to zamknął usta krytykom. Atak wzmocni Karol Angielski, nowym defensywnym pomocnikiem został Amerykanin Kellyn Acosta (do niedawna czołowy zawodnik na tej pozycji w MLS i podstawowy reprezentant Stanów Zjednoczonych). W styczniu Pogoń zakontraktowała też jednego z najlepszych polskich pomocników - Patryka Diczka, ale umowa ma obowiązywać od lipca. Piast nie był chętny puścić wcześniej swojego lidera, bo też będzie bronić się przed spadkiem.

Długo brakowało transferu obrońcy, działacze nawet ogłosili koniec wzmocnień, ale wciąż pracowali. Wczoraj wypożyczyli z niemieckiego Hoffenheim 28-letniego Attilę Szalaja.

- Węgier - nawet jeśli jest opcją tymczasową - wygląda kozacko. Kupiony czas na poszukanie wzmocnień latem - stwierdził Filip Miklas, kibic Pogoni. Podobnie zresztą myśli większość sympatyków klubu. Pogoń wiosną ma się przede wszystkim utrzymać w elicie, by latem podjąć kilka znaczących decyzji personalnych.

Szalai ma 192 cm wzrostu, jest lewonożnym zawodnikiem, a za sobą ciekawy przebieg kariery: Rapid Wiedeń, Mezokovesd, Apollon Limassol, Fenerbahce Stambuł (117 występów), Hoffenheim (Niemcy zapłacili za niego ok. 12 mln euro). Tam miał problemy z przebieciem się do składu, więc był wypożyczany do Freiburga, Standardu Liege i Kasimpasy. W tym ostatnim zespole zagrał w 15 meczach tureckiej ekstraklasy, strzelił 1 bramkę. Ostatni występ zanotował w grudniu. Niedawno leczył kontuzję, ale według zawodnika i sztabu Pogoni - wszystko ze zdrowiem jest w porządku.

Na arenie międzynarodowej też ma spore doświadczenie. Rozegrał 49 spotkań w pierwszej reprezentacji Węgier. Debiutował w 2019 r. w spotkaniu z Urugwajem, a najważniejsze osiągnięcia to awans i występy w Mistrzostwach Europy 2021 i 2024. Na tegoroczny mundial Węgry się nie dostali, ale Szalai był podstawowym obrońcą w kadrze. Portugalczykom strzelił nawet bramkę, jedną z dwóch w reprezentacyjnej karierze.

- Środkowy obrońca trafił do Dumy Pomorza na zasadzie wypożyczenia do końca sezonu 2025/26 z niemieckiego TSG 1899 Hoffenheim. Umowa nie zawiera opcji wykupu piłkarza przez nasz klub - informuje w komunikacie szczecińska Pogoń. - Zawodnik pomyślnie przeszedł testy medyczne i będzie do dyspozycji sztabu szkoleniowego już na niedzielne spotkanie ligowe z Motorem Lublin. W Szczecinie pojawi się w środę. W Pogoni będzie występował z numerem 41.

Czy zagra już w niedzielny mecz w Lublinie? Zależy, w jakiej będzie dyspozycji fizycznej na treningach.

Pogoń rozpocznie wiosnę właśnie w Lublinie. Podstawowy cel to utrzymanie, ale w klubie marzą, by jeszcze powalczyć o europejskie puchary (dla klubu im wyższa pozycja w lidze, tym większa finansowa premia, a za awans do Europy dodatkowy bonus). Pozostaje walczyć w lidze, bo z Pucharu Polski Pogoń odpadła po grudniowej porażce z Widzewem Łódź. ©P

O Pogoni też na s. 16



FOT. ALEX HADITAGHI TWITTER

Attila Szalai z prezesem Alexem Haditaghim i innymi działaczami Pogoni negocjował w Stambule

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Józef Piłsudski nie bał się kontaktów z agentami Japonii i Austro-Węgier. Zasada była prosta: wróg jego wroga jest przecież jego przyjacielem.

KALENDARIUM

28 STYCZNIA POLSKA

1576

Szlachta na jeździe w Jędrzejowie uznała elekcję Stefana Batorego na króla Polski.

1950

Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odsłonięto zrekonstruowany pomnik Adama Mickiewicza.

1979

Odbył się ingres abp. Franciszka Macharskiego do katedry wawelskiej.

2006

Podczas wystawy gołębi pocztowych, pod ciężarem nieusuniętego śniegu zawalił się dach jednej z hal Międzynarodowych Targów Katowickich, w wyniku czego zginęło 65 osób, a 170 zostało rannych.

ŚWIAT

1870

Z kanadyjskiego portu Halifax wypłynął w rejs do Liverpoolu brytyjski statek pasażerski „City of Boston” ze 191 osobami na pokładzie, po czym zaginął bez śladu.

1933

Prezydent Niemiec Paul von Hindenburg zdymisjonował rząd Kurta von Schleichera i dwa dni później powierzył misję utworzenia nowego rządu Adolfowi Hitlerowi.

1935

Islandia jako jeden z pierwszych krajów na świecie zalegalizowała aborcję na przyczyn pozamedycznych.

1985

Supergrupa USA for Africa nagrała singiel charytatywny „We Are the World”. Nagranie miało miejsce w nocy 28 stycznia 1985 roku po rozdaniu nagród American Music Awards. wzięło w nim udział 45 amerykańskich artystów. Celem tego przedsięwzięcia było zebranie pieniędzy na pomoc dla głodujących w Afryce. Utwór został przebojem roku i przyniósł 60 mln dolarów zysku.

1986

Krótko po starcie eksplodowała rakietą nośna wahadłowca Challenger, w wyniku czego zginęło wszystkich 7 astronautów na pokładzie.

1989

Założono stowarzyszenie Memoriał, zajmujące się badaniami historycznymi i propagowaniem wiedzy o ofiarach represji radzieckich i ochroną praw człowieka w krajach byłego ZSRR.

60 lat temu po raz pierwszy w Polsce udanie przeszczepiono nerkę

Mira Suchodolska

Rozmowa

z prof. Zbigniewem Gałązką, kierownikiem Kliniki Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej, Endokrynologicznej i Transplantacyjnej UCK WUM.

26 stycznia minęło 60 lat od pierwszego udanego przeszczepu nerki w Polsce. Dlaczego to wydarzenie było tak przełomowe?

To był absolutny kamień milowy. Trzeba pamiętać, że w połowie lat 60. transplantologia była na świecie w powijakach. Łącznie wykonano wtedy nie więcej niż 400 przeszczepów nerek. W Polsce był to zabieg pionierski nie tylko z punktu widzenia medycyny, ale też organizacji systemu i prawa. Dwaj wybitni lekarze – chirurg Jan Nielubowicz i internista Tadeusz Orłowski – połączyli swoje kompetencje i odwagę. To byli ludzie, którzy nie bali się odpowiedzialności. Moi nauczyciele opowiadali mi później, że atmosfera wokół tego zabiegu była niemal jak przed lotem w kosmos. Każdy zdawał sobie sprawę, że albo wydarzy się coś przełomowego, albo cała dziedzina na lata zostanie zahamowana.

Rok wcześniej we Wrocławiu podjęto próbę przeszczepu nerki, która się nie powiodła. Jak dziś się to ocenia?

To bardzo ważny, a często pomijany wątek. We Wrocławiu rzeczywiście podjęto próbę przeszczepienia nerki wcześniej, ale zakończyła się ona niepowodzeniem. I to jest coś absolutnie naturalnego w medycynie. Historia zna wiele takich przypadków – jako pionierów zapamiętuje się tych, którym się udało, ale droga do sukcesu jest usiana próbami, także nieudanymi. Zawsze powtarzam młodym lekarzom: nie chodzi o to, żeby „zaistnieć w historii”, tylko żeby działać odpowiedzialnie. Można zrobić coś jako pierwszy, ale źle – i to nie jest postęp. Warszawski przeszczep był pierwszym,



FOT. WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY

Zbigniew Gałązka: - Transplantologia stała się jedną z wizytówek polskiej medycyny. Dziś mamy się czym pochwalić

który się powiódł i dlatego stał się symbolem.

Kim była pierwsza pacjentka?

Biorczynią była 18-letnia Danuta Milewska. Straciła obie nerki w wyniku ciężkiej infekcji. Dializy, które ją podtrzymywały przy życiu, były wówczas prymitywne i dostępne dla nielicznych. Polska była bardzo biednym krajem. Opowiadano mi, że jeśli ktoś miał cukrzycę i niewydolność nerek, to często w ogóle nie kwalifikowano go do dializ – był po prostu skazany na śmierć.

Ten przeszczep był także ogromnym wyzwaniem prawnym.

Ogromnym. Nie istniało pojęcie śmierci mózgowej ani ustawa transplantacyjna. Dawczyni zmarła w wyniku rozległego urazu czaszki po wypadku komunikacyjnym. Aby pobrać narządy, konieczna była zgoda prokuratora, ponieważ formalnie odbywało się to w ramach sekcji sądowej. Moi starsi koledzy mówili wprost: gdyby nie otwarty umysł ówczesnego prokuratora, ta dziewczyna by nie żyła. To pokazuje, jak wielką rolę odgrywały wtedy pojedyncze decyzje ludzi.

Pacjentka przeżyła pół roku. Zmarła wskutek powikłań leczenia immunosupresyjnego, które zrujnowało jej

trzustkę. Czy to faktycznie był sukces?

Z dzisiejszej perspektywy brzmi to skromnie, ale w tamtym czasie był to ogromny sukces. Leki immunosupresyjne były bardzo prymitywne i toksyczne. U pacjentki doszło do ciężkiego zapalenia trzustki. Ale fakt, że nerka funkcjonowała i że udało się przedłużyć jej życie o te parę miesięcy, otworzył drogę do dalszego rozwoju transplantologii w Polsce.

Jak ten jeden zabieg wpłynął na dalszy rozwój tej dziedziny?

Dał potężny impuls, niesamowitego wręcz „kopa”. Przez wiele lat Warszawa była jedynym ośrodkiem wykonującym przeszczepy nerek. Potem przyszły przeszczepy wątroby, serca. Z czasem transplantologia stała się jedną z wizytówek polskiej medycyny. Dziś możemy powiedzieć, że mamy się czym pochwalić na arenie międzynarodowej.

W jakim miejscu jesteście obecnie?

W bardzo dobrym. Roczne przeżycie z przeszczepioną nerką wynosi w Polsce około 96 proc., przy średniej europejskiej rzędu 92 proc. Po pięciu latach dobrze funkcjonujący przeszczep ma około 85 proc. biorców. To są twarde dane Poltransplantu.

Dlaczego przeszczep nerki jest lepszy niż dializy?

Bo pacjent po przeszczepie żyje średnio dwa razy dłużej niż ten dializowany. Ale jeszcze ważniejsza jest jakość życia. Dializy oznaczają, że trzy razy w tygodniu trzeba się stawić w szpitalu i spędzić tam kilka godzin, co najmniej pięć. To oznacza uzależnienie od maszyny, brak swobody. Natomiast pacjent po przeszczepie może pracować, podróżować, żyć normalnie. To jest ogromna różnica.

Jakie są najczęstsze komplikacje po przeszczepie?

Największym wyzwaniem pozostaje immunosupresja.

Przed transplantacją obniżamy odporność pacjenta, by zapobiec odrzutowi, ale płacimy za to większym ryzykiem infekcji, nowotworów i gorszego gojenia. Objawy są często nietypowe, „przyciszone”, dlatego tak ważna jest opieka w doświadczonych ośrodkach.

Czy wiek biorcy przestał być obecnie barierą?

Tak. Przeszczepiamy nerki także osobom po 70. roku życia. Najstarszy biorca w mojej klinice miał 78 lat i żyje już pięć lat z dobrze funkcjonującą nerką. Stosujemy zasadę „old for old” – narząd od starszego dawcy trafia do starszego biorcy.

Jak zmienia transplantologię technologia – robotyka i sztuczna inteligencja?

Chirurgia robotyczna zmniejsza uraz operacyjny i poprawia precyzję. Sztuczna inteligencja dopiero wchodzi do transplantologii – głównie w diagnostyce obrazowej. Na razie nie zastąpi lekarza. Prognozowanie odrzutu przez AI to obiecujące, ale jeszcze niepotwierdzone klinicznie koncepcje.

A przyszłość – kseno-transplantacja i hodowla narządów?

To najbardziej ekscytujące obszary. Przeszczep nerki od genetycznie zmodyfikowanej świni w USA funkcjonował blisko półtora roku – to ogromny krok. Hodowla narządów z komórek macierzystych to wciąż badania laboratoryjne, ale jeśli się uda, zniknie problem odrzutu. Jednym z najbardziej obiecujących kierunków rozwoju transplantologii są także prace nad miniaturowymi, wszczepialnymi sztucznymi nerkami, które w przyszłości mogłyby częściowo lub całkowicie zastąpić dializy, a być może nawet konkurować z klasycznym przeszczepem. Rozwój bioinżynierii, nanotechnologii i materiałów biokompatybilnych sprawia, że koncepcja niewielkiego urządzenia przejmującego funkcje filtracyjne nerki przestaje

być wyłącznie wizją science fiction. Choć obecnie takie rozwiązania pozostają w fazie badań, eksperci podkreślają, że podobne przełomy – jak pompy insulinowe czy sztuczne zastawki serca – jeszcze kilkadziesiąt lat temu również wydawały się nierealne.

Ilu pacjentów czeka dziś w Polsce na przeszczep nerki?

Około 1300-1500 osób. Dializowanych jest natomiast blisko 20 tys. Najczęstszą przyczyną niewydolności nerek pozostaje cukrzyca – nefropatia cukrzycowa to dziś numer jeden.

Co najbardziej zagraża transplantologii?

Nie technologia, lecz utrata zaufania społecznego. Sensacyjne publikacje o rzekomym handlu narządami mają efekt mrozący. Tymczasem w jednym przeszczepie uczestniczy nawet 80 osób. To jedna z najbardziej kontrolowanych procedur w medycynie.

Co daje lekarzowi największą satysfakcję?

Widzieć pacjentów, którzy po przeszczepie żyją pełnią życia – pracują, podróżują, uprawiają sport. Dla lekarza nie ma większej nagrody niż świadomość, że jego wiedza realnie komuś to życie przywróciła. Nie bez powodu Dzień Transplantologii obchodzony jest w Polsce 26 stycznia – w rocznicę pierwszego udanego przeszczepu nerki, który wykonano w 1966 roku w Warszawie. Data ta ma symboliczne znaczenie dla środowiska medycznego i pacjentów, ponieważ zapoczątkowała rozwój transplantologii w kraju i stała się fundamentem jednej z najsukleńszych dziś metod leczenia schyłkowej niewydolności narządów. Współcześnie dzień ten jest okazją do przypomnienia o roli dawstwa narządów, znaczeniu zaufania społecznego oraz potrzebie ciągłego rozwoju tej dziedziny medycyny. PAP

Ojciec zaatakował swoją rodzinę. Od ciosu nożem zginęła czterolatka

Patryk Czerwiński
Ustka

W nocy z poniedziałku na wtorek w mieszkaniu przy ulicy Bałtyckiej w Ustce doszło do rodzinnej tragedii. 44-letni mężczyzna zaatakował nożem swoich bliskich. W wyniku ataku rany odniosło pięć osób, a niespełna czteroletnia dziewczynka zmarła.

Policję wezwali sąsiedzi, zaniepokojeni krzykami, płaczem dzieci i waleniem do drzwi.

- Koło dwudziestej trzeciej to było, mniej więcej. W sumie do spania człowiek już się szykował. Nagle krzyk na klatce i walenie do drzwi. To waliła ta starsza pani. Zadzwoiłem po policję. Przyjechali szybko. Pytali się o wszystko. Mówię, tu się dzieje tragedia, bo dzieci krzyczą. Pytał, czy to awantura, może małżeńska. Ja mówię, to nie jest awantura małżeńska. To małżeństwo się nie kłóci. Nigdy nie kłóciło. Ale co się tak naprawdę wydarzyło, kto to teraz wie - relacjonował nam świadek, który mieszka w tym samym bloku.

Na miejsce przybyły liczne służby. Jak mówił mieszkaniec sąsiedniego mieszkania, ratownicy medyczni reanimowali na miejscu ciężko ranne dziecko.

Niestety, obrażenia okazały się śmiertelne.

Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, obezwładnili agresywnego 44-latkę. Mężczyzna, który również odniósł rany, został zatrzymany. W asyście policjantów zabrano go do szpitala.

- Prawdopodobnie się zamknął w pokoju. Nie chciał wyjść. Policja go tam pilnowała, ale wyprowadzili go. Skutego położyli - relacjonował świadek.

Ranne osoby, w tym też na pastnika, zostały przewiezione do szpitali w Sławnie i Słupsku. Dwie kobiety - żona i jej matka znajdują się w ciężkim stanie.

Napastnikiem okazał się funkcjonariusz Służby Ochrony Państwa. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna przyjechał z rodziną do Ustki do teściów na ferie.

Jak potwierdził rzecznik Służby Ochrony Państwa płk Bogusław Piórkowski, zatrzymany funkcjonariusz zostanie dyscyplinarnie wydalony ze służby. Mężczyzna posiadał aktualne badania psychologiczne. Formacja zadeklarowała pomoc psychologiczną dla rodziny ofiar oraz dla swoich funkcjonariuszy.

- Funkcjonariusz SOP, który zaatakował nożem swą rodzinę w Ustce i śmiertelnie ranił czteroletnią córkę, nie



Przed klatką schodową, w której znajduje się mieszkanie gdzie doszło to tragedii, ktoś postawił zapalony znicz

brał bezpośredniego udziału w czynnościach ochronnych najważniejszych osób w państwie - przekazał we wtorek Tomasz Kułakowski z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W komunikacie Służba Ochrony Państwa złożyła kondolencje i wyraził głębokiego współczucia rodzinie i bliskim funkcjonariusza. Dodała, że jest w kontakcie z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym

w Słupsku, gdzie przebywają ranni.

Poinformowała także, że zatrzymany funkcjonariusz SOP od 23 lat służy w formacji,

Prokuratura Okręgowa w Słupsku informuje, że 44-letni mężczyzna na pewno usłyszy zarzut zabójstwa

a na początku października 2025 r. przeszedł badania okresowe, w tym psychologiczne i został dopuszczony do dalszej służby.

Czynności procesowe na miejscu tragedii prowadzili policjanci pod nadzorem prokuratora. Śledczy analizują relacje świadków oraz zabezpieczony materiał dowodowy.

Sąsiedzi ze zdumieniem przyjmują wiadomość o sprawcy, którego dotąd po-

strzegali jako spokojnego człowieka.

- Jak tu przyjeżdżał z nią, to normalny chłopak. Nic nie wskazywało. Jeszcze w niedzielę się z nim widziałem. Dzieci wyszły, ona - to znaczy jego żona - jeszcze nie schodziła. Staliśmy tu chwilę pod klatką, pogadaliśmy - mówił inny świadek.

W wtorek rano obraz na klatce schodowej w bloku przy ul. Bałtyckiej był zatrważający. Krew jest widoczna na podłodze dwóch pięter. Drzwi do mieszkania, w którym doszło do tragedii, zostały zabezpieczone, a wejścia pilnowali funkcjonariusze policji.

Natomiast przed klatką schodową ktoś ustawił zapalony znicz.

Zapytaliśmy psychologów, co mogło doprowadzić do takiej sytuacji, jednak zgodnie twierdzą, że jest to wróżenie z fusów.

O ewentualne motywy postępowania 44-letniego mężczyzny „Dziennik Bałtycki” zapytał prokuratora Patryka Wegnera.

- Jest za wcześnie. Mam nadzieję, że ten motyw poznamy, ale tak drastyczny i tak tragiczny finał tego zdarzenia sprawia, że on się po prostu nie mieści w głowie - stwierdził prokurator.

©P

Szpitalne oddziały ratunkowe w poniedziałek przeżyły armagedon. We wtorek już było znacznie spokojniej

Leszek Wójcik
Szczecin

Na ulicach i chodnikach jest już zdecydowanie bezpieczniej, ale wciąż Szczecinianie się przewracają. Jednak prawdziwy armagedon szpitali przeżyły w poniedziałek - do trzech placówek trafiło ponad pół tysiąca osób z urazami po upadkach.

Z jakimi urazami trafiali do szpitali piesi po upadkach na zamrożonych chodnikach i ulicach? Typowymi po poślizgnięciach: urazami głowy, kręgosłupa, rąk i nóg. Jak się dowiedzieliśmy, nie zawsze były to złamania. Zdarzały się też skręcenia i mocne stłuczenia.

26 stycznia oba szpitalne oddziały ratunkowe Szpitala Wojewódzkiego w Szczecinie, w Zdunowie i przy ul. Arkoń-

skiej, udzieliły pomocy łącznie dwustu osobom, z których większość trafiła na SOR w wyniku urazów doznanych po upadkach na oblodzonych chodnikach.

- Najtrudniejszy dla naszego personelu był poranek, gdy do SOR-ów masowo trafiali pacjenci, z których większość przychodziła o własnych siłach, ale część była przywożona przez bliskich, a niektórzy transportowani przez karetki pogotowia - relacjonuje Tomasz Owsik-Kozłowski, rzecznik prasowy szpitala.

Rzecznik twierdzi, że z upływem czasu liczba pacjentów malała, choć poszkodowani zgłaszali się do późnego wieczora. Wśród najczęstszych powodów zgłaszania się do SOR-ów były urazy rąk i nóg - złamania, skręcenia, zwichnięcia i potłuczenia, ale także urazy głowy i pleców.

- Większość pacjentów wymagała zaopatrzenia, po którym mogła wrócić do domów - podkreśla Tomasz Owsik-Kozłowski. - Byli jednak i tacy, którzy wymagali leczenia zabiegowego w warunkach szpitalnych.

Jak się dowiedzieliśmy, we wtorek liczba pacjentów w SOR-ach była już dużo mniejsza. Do godz. 11 w obu oddziałach

ratunkowych przebywało w sumie kilkadziesiąt osób, z których jedynie około dziesięciu trafiło tam po upadkach. Część z nich sama odroczyła wizytę w SOR i mimo urazów doznanych w poniedziałek, do oddziału przychodziła dopiero następnego dnia.

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym przy ul. Unii Lubel-



Przez gołoledź do SOR-ów trafiło pół tysiąca Szczecinian

skiej w poniedziałek, z powodu gołoledzi, również było tłoczno. Jak się okazuje, to było rekordowe obciążenie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w USK-1 w Szczecinie.

- Poniedziałek okazał się rekordowy pod względem liczby interwencji w SOR dla dorosłych - twierdzi Magdalena Knop, rzeczniczka prasowa. - Tu odnotowaliśmy 167 przyjęć. Na SOR dziecięcy trafiło 24 pacjentów - mniej niż zwykle, co wynikało z tego, że w obliczu trudnych warunków dzieci pozostały w domach.

Zdecydowana większość poniedziałkowych zdarzeń dotyczyła nagłych urazów ortopedycznych. Zespoły medyczne pracowały w trybie wzmożonej gotowości, koordynując szybkie przyjęcia oraz dalsze procedury diagnostyczno-terapeutyczne.

- Pomimo decyzji dyrekcji

o oddelegowaniu do SOR dodatkowego ortopedy, w kulminacyjnym momencie aż siedemdziesięciu pacjentów oczekiwało na udzielenie specjalistycznej pomocy - dodaje rzeczniczka.

Wczoraj sytuacja na oddziale była stabilniejsza, jednak w godzinach porannych zgłosiło się kolejnych sześciu pacjentów z urazami ortopedycznymi odniesionymi poprzedniego dnia.

W Izbie przyjęć 109 Szpitala Wojskowego w Szczecinie również był tłok. Przez dwie godziny, od godz. 7 do 9 zgłosiło się aż osiemnaście osób. Do godz. 12 było już 40 rannych.

- Przez cały dzień udzieliliśmy pomocy medycznej kilkunastu osobom - mówi Marcin Górka, rzecznik prasowy szpitala. - Najwięcej od miesięcy.

Wczoraj przy ul. Piotra Skargi jest dużo spokojniej.

POLIMERY POLICE ZMIENIŁ SIĘ RYNEK, POJAWIŁY SIĘ AWARIE. KULISY WSTRZYMANIA PRODUKCJI W KOMBINACIE

Bez remontu produkcja nie ruszy

Marek Jaszczyński
Region

Chemiczny gigant prosi o wsparcie policki samorząd. Przedstawicielka Grupy Azoty Polyolefins przyznała, że kluczowym problemem są poważne trudności techniczne instalacji, które przy zmienionych warunkach rynkowych uniemożliwiają obecnie wznowienie działalności bez kosztownego remontu.

Na wczorajszej sesji Rady Miejskiej w Policach gościli przedstawiciele GAP. Prosimy o wsparcie w procesie restrukturyzacji i stabilizacji finansowej spółki.

- Prosimy o wsparcie w kilku obszarach. Po pierwsze chodzi o zwolnienie dla infrastruktury portowej, spółka uzyskała korzystny wyrok NSA w zakresie zwolnienia portowego (wyrok z 27 listopada 2025 r.). Szacowane oszczędności wynikające z tego zwolnienia to około 10,5 mln zł rocznie, z czego 2,2 mln zł dotyczy Portu Polickiego, a 8,3 mln zł infrastruktury Polyolefins. Prosimy o uznanie części infrastruktury za budowlę portowe zwolnione z opodatkowania na mocy ustawy - mówiła Małgorzata Królak, prezes zarządu Grupy Azoty Polyolefins S.A.

Szacowane redukcje łącznego obciążenia podatkowego mogłyby wynieść 25 mln zł rocznie, co w połączeniu z poprzednim działaniem dałoby oszczędności rzędu około 15 mln zł rocznie.

Trzeci obszar dotyczy kompensaty nadpłat podatkowych w przypadku porozumienia w zakresie interpretacji wyroku NSA spółka będzie posiadać nadpłaty za dwa lata, które mogłyby zostać zaliczone na po-

czet należności w okresie między dniem układowym a dniem zatwierdzenia układu w sądzie (28 listopada 28 marca). To pozwoliłoby zrealizować dużą część zobowiązań podatkowych w tym okresie.

- Rozumiemy, że są to trudne decyzje, ponieważ kwoty są wysokie i mają istotny wpływ na budżet gminy. Nikt wcześniej nie przewidywał zatrzymania zakładu i tej trudnej sytuacji finansowej. Jednak zakłady przemysłowe tej skali są dobrem wspólnym, ich funkcjonowanie wpływa na przyszłe wpływy z PIT i podatku od nieruchomości, a także na utrzymanie miejsc pracy nie tylko w samym zakładzie, lecz także wśród podwykonawców i firm serwisowych działających w jego otoczeniu - wyjaśnia prezes Królak. - Wsparcie tych działań umożliwi wejście nowego inwestora, w tym Orlenu, co zapewni zarówno stabilne wpływy podatkowe w kolejnych dekadach, jak i potencjał dalszego rozwoju regionu. Brak porozumienia mógłby utrudnić lub uniemożliwić zakończenie procesu restrukturyzacji, wydłużyć jego czas lub doprowadzić do poważnych konsekwencji dla spółki. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest wspólne działanie wszystkich stron.

Podczas sesji w Policach padły pytania, które od miesięcy nurtują opinię publiczną. Tomasz Tokarczyk, radny PiS, zwrócił uwagę, że obecne problemy finansowe spółki są jedynie objawem głębszego kryzysu.

- Spółka nie zarabia na sobie, bo nie prowadzi produkcji - podkreślał, pytając, dlaczego zakład wciąż nie działa i co faktycznie stoi na przeszkodzie, by go ponownie uruchomić.



Policki radni pytali wprost: dlaczego zakład nie pracuje?

Wskazywał przy tym na możliwe przyczyny: błędy projektowe, zmianę warunków ekonomicznych, a także potencjalne spory z głównym wykonawcą będącym jednocześnie udziałowcem.

W odpowiedzi prezes spółki przyznała, że warunki ekonomiczne projektu uległy istotnej zmianie. Jak wyjaśniła, marże na polipropylenie są dziś zupełnie inne niż w momencie planowania i realizacji inwestycji.

- Zmienił się rynek, moce produkcyjne na świecie i układ sił w branży. To wpłynęło na ekonomikę produkcji w Europie - mówiła.

Jednocześnie zaznaczyła, że sama niekorzystna sytuacja

rynkowa nie musiałaby oznaczać całkowitego wstrzymania działalności.

- Gdyby zakład mógł pracować technicznie w sposób ciągły, nawet przy niskiej rentowności, produkcja mogłaby być uzasadniona - dodała.

Kluczowym problemem okazały się jednak poważne usterki techniczne, które pojawiły się już na etapie rozruchu instalacji. Zakład, jako instalacja produkcji ciągłej, wielokrotnie doświadczał nieplanowanych zatrzymań.

- Każde takie zatrzymanie generuje ogromne koszty i wpływa na stan urządzeń. W efekcie dalsze prowadzenie produkcji bez przeprowadzenia

znaczącego remontu nie jest możliwe - tłumaczyła prezes.

Jak podkreśliła, właśnie dlatego spółka prowadzi równoległe procesy restrukturyzacji oraz poszukuje nowego inwestora, który zapewni środki na niezbędny remont instalacji. Kwestie podatkowe, o które spółka zwraca się do samorządu, są tylko jednym z elementów szerszego planu ratunkowego.

Ireneusz Todorski, radny Koalicji Obywatelskiej, pytał, kiedy nastąpi pełne uruchomienie mocy produkcyjnych nowego kombinatu oraz powrót do terminowych wpłat podatku od nieruchomości.

- Mimo że sytuacja jest bardzo trudna, zarząd nie ustaje

w wysiłkach i cały czas pracujemy nad planem oraz przygotowaniem do remontu instalacji. Z naszej perspektywy kluczowe jest to, aby remont udało się przeprowadzić jeszcze przed zimą. Warunki atmosferyczne mają tu zasadnicze znaczenie remont instalacji chemicznych w tak szerokim zakresie, wymagający m.in. otwierania ekranów i pracy przy reaktorach, nie może być prowadzony zimą. Jeżeli nie uda się zakończyć tych prac przed okresem zimowym, realnym terminem ich realizacji będzie wiosna - odpowiada prezes Królak.

Do problemów Polimerów odniósł się burmistrz Polic.

- Od tego, czy produkcja polipropylenu ruszy i czy spółka będzie funkcjonowała, zależy nasza najbliższa przyszłość, ale także ta dalsza. To, czy będziemy zmuszeni szukać oszczędności i ograniczać wydatki, czy też będziemy mogli kontynuować dynamiczny rozwój gminy - uważa Krystian Kowalewski, burmistrz Polic. - Jeśli chodzi o kwestie podatkowe, otrzymaliśmy już pisemne uzasadnienie wyroku i będziemy je analizować. To dla nas wszystkich delikatna sytuacja. Z jednej strony mamy świadomość, że w wielu obszarach powinniśmy się porozumieć, z drugiej obowiązują nas konkretne przepisy prawa i formalności. Wyrok jest jednak ważnym czynnikiem, który może ułatwić podejmowanie decyzji. Liczę, że uda się wypracować rozwiązania obopólnie satysfakcjonujące. Nawet jeśli krótkoterminowo oznaczałyby one mniejsze wpływy do budżetu, to w dłuższej perspektywie mogą zapewnić stabilne, wieloletnie dochody dla gminy Policie. ©

„Przecieraki” na pomoc oblodzonej trakcji? Tak, ale niestety nie u nas

Marek Jaszczyński
Szczecin

W Gdańsku, Poznaniu, Warszawie, ale nie na szczecińskich torach. Chodzi o tramwaje, które wykonują przejazdy techniczne, celem zapobieżenia osadzenia się lodu na przewodzie jezdnym.

W Poznaniu na poszczególne trasy wyjeżdżają tzw. przecieraki, czyli pojazdy służące do usuwania oblodzenia z trakcji. Podobnie jest w innych du-

żych miastach. Na przykład MPK Kraków ma od kilku lat tramwaj wyposażony w specjalne urządzenie, które służy do ochrony sieci trakcyjnej przed oblodzeniem. Urządzenie zabezpiecza przewody trakcyjne specjalnym środkiem, który chroni je przed oblodzeniem, jak również ma możliwość działania interwencyjnego, gdy oblodzenie sieci już nastąpiło. Tramwaj wyposażony w to urządzenie wyjeżdża na tory zawsze wtedy, gdy prognozowane są opady mrozącego deszczu. W Szczecinie

nie możemy liczyć na podobne składy.

- Nie mamy takich urządzeń. 26 stycznia rano tramwaje wyjechały z zajezdni, sytuacja uległa gwałtownemu pogorszeniu mniej więcej między godziną 6 a 7 - mówi Wojciech Jachim, rzecznik prasowy spółki Tramwaje Szczecińskie.

Potem było już tylko gorzej, bo wszystkie składy stanęły. Spółka TS podjęła decyzję o ściągnięciu wszystkich nieruchomości tramwajów z różnych punktów miasta

do zajezdni Pogodno i Gołecin. Składy będą sukcesywnie odholowywane przy użyciu pojazdów technicznych. Równolegle prowadzone jest ręczne skuwanie lodu z sieci trakcyjnej.

Poznań z podobnej sytuacji wyszedł obronną ręką.

- W związku z ostrzeżeniem wydanym przez IMGW już w nocy z niedzieli na poniedziałek na trasy wyjechały tzw. przecieraki, czyli tramwaje, których zadaniem jest usuwanie oblodzenia z sieci trakcyjnej. Uruchomiono rów-

nie pługi piaskarki i dwa dodatkowe pogotowia torowe: brygady te miały za zadanie przygotowanie infrastruktury do porannego ruchu. Prace polegały m.in. na oczyszczaniu zwrotnic, nawierzchni wspólnych tramwajowo-autobusowych, dojść do zwrotnic na końcówkach tras itp. Dzięki temu nie odnotowano poważniejszych problemów w komunikacji tramwajowej - informuje Agnieszka Smogulecka, rzecznik prasowy MPK Poznań Sp. z o.o.

©



Krakowski tramwaj do odladzania sieci

Co powinno być w apteczce ewakuacyjnej? Farmaceuta zdradza, które leki są niezbędne i jak je przechowywać

Monika Górska
monika.gorska@polskapress.pl

W obliczu nagłego zagrożenia plecak ewakuacyjny może uratować życie. Jego kluczowym elementem jest apteczka, zawierająca najpotrzebniejsze leki i materiały medyczne.

Farmaceuta Patryk Michałowski podpowiada, które leki w plecaku ewakuacyjnym są niezbędne i jak przechowywać leki w plecaku.

Dlaczego warto mieć leki w plecaku ewakuacyjnym?

Przygotowanie plecaka ewakuacyjnego, zwanego też plecakiem ucieczkowym, jest kluczowe w sytuacjach kryzysowych. Lek jest jego najważniejszą częścią, ponieważ w razie ewakuacji dostęp do aptek, szpitali czy lekarzy może być utrudniony lub wręcz niemożliwy. Posiadanie własnego zapasu leków gwarantuje, że będziesz miał do nich dostęp, gdy będziesz ich najbardziej potrzebować. Jednak taka apteczka przyda się także, chociażby w podróży, dlatego warto wiedzieć, co powinno się w niej znaleźć.

Dodatkowo osoby cierpiące na choroby przewlekłe, takie jak cukrzyca, nadciśnienie czy choroby serca, muszą przyjmować leki regularnie. Poza domem muszą więc mieć je przy sobie, dlatego w razie nagłej sytuacji zawsze warto je mieć spakowane wszystkie w jednym miejscu.

Świadomość, że masz ze sobą niezbędne leki, redukuje stres i poczucie niepewności, co jest niezwykle ważne w sytuacjach podwyższonego napięcia.

Jakie leki powinny znaleźć się w apteczce ewakuacyjnej?

Na wypadek nagłej sytuacji związanej z zagrożeniem i ewakuacją z domu władze zalecają przygotowanie plecaka ewakuacyjnego. Oprócz spakowania do niego ważnych rzeczy takich jak jedzenie, picie, ubrania czy środki czystości należy też przygotować apteczkę z najważniejszymi lekami i środkami medycznymi.

Zapytałam farmaceutę pana Patryka Michałowskiego, co powinno się znaleźć w takiej apteczce. Ekspert, który na co



W plecaku ewakuacyjnym przygotowanym w razie nagłej sytuacji zagrożenia powinna się znaleźć dobrze spakowana apteczka z najpotrzebniejszymi lekami i środkami medycznymi

dzień zajmuje się tematyką bezpieczeństwa i przygotowania na sytuacje kryzysowe wskazał, co w jego opinii jest absolutną podstawą każdej apteczki ewakuacyjnej.

- Nie jest to zwykły zestaw, a przemyślany komplet, który ma nam pomóc, gdy profesjonalna pomoc medyczna nie będzie dostępna. Absolutną podstawą jest więc pakiet leków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych - polecam mieć zarówno paracetamol, jak i ibuprofen. Są skuteczne na różne rodzaje bólu i gorączki. Zawsze mam też ze sobą leki przeciwhistaminowe na wypadek nagłej alergii, na przykład po użądleniu owada. Kolejny punkt to leki na dolegliwości żołądkowe. W warunkach stresu i niepewności trawienie często szwankuje. Lek przeciwbiegunkowy i węgiel aktywowany to moim zdaniem konieczność - mówi farmaceuta.

Ekspert radzi też zapakować tylko najpotrzebniejsze środki opatrunkowe takie jak plastry w różnych rozmiarach oraz jałowe gazy, które służą do osłaniania ran i tamowania krwawienia.

- Do tego zawsze dodaję bandaże - dziane i elastyczne. Ten pierwszy do podtrzymywania opatrunku, a elastyczny do usztywnienia zwichnięcia. W mojej apteczce zawsze znajduje się też opatrunek uciskowy, który jest w stanie uratować życie w przypadku po-

ważnego krwotoku. Ważne są też środki do dezynfekcji, np. w formie małych buteleczek lub jednorazowych chusteczek - dodaje specjalista.

Ważne jest też zapakowanie narzędzi pomocnych przy opatrywaniu ran czy urazów. Wskazuje przede wszystkim na nożyczki ratownicze, które pozwalają szybko rozciąć odzież bez ryzyka zranienia oraz pęsetę, która ułatwia usunięcie małych ciał obcych. Nie zapomnij też o spakowaniu kilku par rękawiczek jednorazowych, żeby chronić siebie i osobę poszkodowaną.

- Kluczowy element to folia NRC - w mojej opinii to jeden z najważniejszych przedmiotów w całym plecaku. Zabezpiecza przed utratą ciepła, co w warunkach ewakuacji jest ogromnym zagrożeniem. Do tego, latarka czołowa, która zostawia mi wolne ręce - wymienia ekspert.

Farmaceuta zaznacza też, że ważnym elementem są leki osobiste - swoje oraz bliskich, jeśli przyjmują je na stałe.

- Zapas na tydzień lub dwieście dni to absolutne minimum. Do tego dołączam kartkę z informacjami o alergiach, chorobach i dawkowaniu. Moja końcowa rada jest taka, abyście regularnie przeglądali zawartość apteczki, sprawdzając daty ważności. To inwestycja w Wasze bezpieczeństwo - apeluje Michałowski.

Do apteczki ewakuacyjnej spakuj więc przede wszystkim:

- leki na receptę - zapas leków na minimum 7 dni, a najlepiej na 14 dni, które przyjmujesz na stałe (np. na tarczycę, cukrzycę, ciśnienie),

- leki bez recepty - środki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe, leki na biegunkę, tabletki na ból gardła, leki przeciwhistaminowe (na alergię),

- materiały opatrunkowe - plaster, bandaż, jałowe gazy, środek dezynfekujący, nożyczki, pęseta,

- inne - leki na chorobę lokomocyjną, środki na oparzenia, elektrolity.

Pamiętaj o regularnym sprawdzaniu dat ważności leków w plecaku ewakuacyjnym i wymieniaj je co jakiś czas, aby mieć pewność, że są one skuteczne.

Przechowywanie leków w plecaku - o tym musisz pamiętać

Prawidłowe przechowywanie leków w plecaku i apteczce ewakuacyjnej jest kluczowe, by zachowały swoją skuteczność w sytuacji kryzysowej. Wybierz więc na nie odpowiedni pojemnik:

- Musi być trwały i wodoodporny. Polecam plecak w wyrazistym kolorze, np. czerwonym, który jest łatwy do znalezienia nawet w ciemności. Uważam, że świetnie sprawdzają się też małe, usztywniane torby medyczne - podpowiada farmaceuta.

Oto najważniejsze zasady, o których musisz pamiętać pa-

kując leki do apteczki kryzysowej:

- zabezpiecz leki przed wilgocią i uszkodzeniami - leki są bardzo wrażliwe na warunki zewnętrzne. Wilgoć, uszkodzenia mechaniczne i światło mogą obniżyć ich skuteczność;

- Ważne jest, aby jej zawartość nie była po prostu wrzucona luzem. Ja zawsze pakuję apteczkę warstwowo i w mniejszych, oddzielnych woreczkach - najlepiej strunowych lub zamykanych na zamek błyskawiczny. Pozwoli to na szybkie zlokalizowanie potrzebnej rzeczy, co w stresowej sytuacji jest na wagę złota - dodaje ekspert;

- chroń przed temperaturą - temperatura jest jednym z najważniejszych czynników wpływających na trwałość leków. Nie trzymaj plecaka w miejscu, gdzie panują wysokie lub niskie temperatury, np.

w bagażniku samochodu czy w nieogrzewanym garażu. Jeśli masz leki, które wymagają chłodniejszej temperatury (np. insulinę), zapakuj je w specjalną, termoizolacyjną torbę;

- zadbaj o porządek i widoczność - oznacz wszystkie opakowania tak, abyś wiedział, co jest w środku, nawet jeśli oryginalne etykiety są zniszczone. Przygotuj listę wszystkich leków z plecaka. Wpisz nazwę leku, dawkowanie i datę ważności. Trzymaj listę w łatwo dostępnym miejscu. Może być ona pomocna dla służb ratunkowych lub innych osób w razie, gdybyś nie mógł sam ich o tym poinformować.

- Pierwsza warstwa, czyli to, co na wierzchu, to rzeczy do szybkiego użycia: rękawiczki, plastry i chusteczki dezynfekujące. Druga warstwa to opatrunki - gaza, bandaże i opatrunek uciskowy. Te przedmioty powinny być spakowane razem. Trzecia warstwa to leki i narzędzia. Lek pakuj w osobny woreczek, a narzędzia, takie jak nożyczki i pęseta, przechowuj oddzielnie, aby nie uszkodziły opakowań leków. Na samym dnie umieszczam koc termiczny i inne rzadziej używane akcesoria - podpowiada Michałowski.

- Regularna kontrola - przynajmniej raz na 6 miesięcy przejrzyj zawartość apteczki i plecaka. Wymień leki, których data ważności zbliża się ku końcowi. Lek po terminie mogą być nieskuteczne lub nawet szkodliwe.

- Dobrze spakowana apteczka to podstawa bezpieczeństwa. To mój obowiązek, aby jej zawartość była chroniona, zorganizowana i zawsze gotowa do użycia - podsumowuje farmaceuta.

WAŻNE

To powinno być w domu w razie wojny:

- jedzenie i picie - minimum 3 litry wody na osobę na dobę, żywność gotowa do spożycia,
- apteczka,
- środki czystości i higieny osobistej, środki dezynfekujące, worki na śmieci, wiadro z pokrywą,
- oświetlenie i łączność - latarka i radio na baterie lub na korbkę, naładowany tele-

- fon, ładowarka, naładowany powerbank, pasujące kable i baterie, świeczki do użytku domowego, zapalniczka,
- koce, śpiwory i ciepła odzież,
- gotówka w różnych nominałach,
- narzędzia i sprzęt - taśmy, folie, zestawy do uszczelniania,
- alternatywne źródło ogrzewania, które nie działa na prąd.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Jest data wyborów w Polsce 2050

Znana jest ostateczna data powtórzenia drugiej tury wyborów w partii Polska 2050. Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz i Paulina Hennig-Kłosa zaważają o fotel przewodniczącej 31 stycznia. Członkowie ugrupowania zgłaszają online. W partii atmosfera dalej jest napięta, padają wzajemne oskarżenia o wynoszenie prywatnych rozmów. Jak pisał portal *interia.pl*, minister kultury Marta Cienkowska, odpowiedzialna za organizację II tury wyborów przewodniczącej w partii Polska 2050, ogłosiła już człon-

kom ugrupowania, że głosowanie online odbędzie się w sobotę, 31 stycznia, w godz. 16-22. Pierwotnie II tura odbyła się 12 stycznia, jednak po „problemach technicznych” została ona unieważniona.

O stanowisko przewodniczącej Polski 2050 ubiegają się minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz oraz Paulina Hennig-Kłosa, szefowa resortu klimatu i środowiska. Obie członkinie rządu dostały najwięcej głosów w pierwszej turze. PAP

OŚWIECIM

Ocalali przed Ścianą Straceń



Około 20 byłych więźniów niemieckiego obozu Auschwitz złożyło we wtorek rano wieńce i znicze przed Ścianą Straceń w byłym Auschwitz I. Główne uroczystości w rocznicę wyzwolenia obozu odbyły się po południu z udziałem m.in. prezydenta RP Karola Nawrockiego, przedstawicieli rządu i samorządów.

WARSZAWA

Schronisko pod lupą NIK

Najwyższa Izba Kontroli sprawdzi warunki, jakie panowały w schronisku dla zwierząt w Sobolewie na Mazowszu. Jak przekazał rzecznik NIK Bartłomiej Pograniczny, w poniedziałek zakończył się pierwszy dzień kontroli w Urzędzie Gminy w Sobolewie.

- Urzędnicy byli w urzędzie do godziny 19 i zbierali

dokumenty. Wiem już, że na pewno będą wchodzić do schroniska niezależnie od postępowania prokuratorskiego - powiedział Pograniczny.

NIK planuje też kontrolę w Powiatowym Inspektoracie Weterynarii w Garwolinie, który prowadził nadzór nad schroniskiem w Sobolewie. PAP

WARSZAWA

Sąd wydać ma we wtorek wyrok w procesie prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego z oskarżenia prywatnego europosła KO Krzysztofa Brejzy. Sprawa dotyczy słów prezesa PiS, które padły na posiedzeniu sejmowej komisji śledczej ds. Pegasus w marcu 2024 r. Lider partii mówił wówczas odnosząc się do Brejzy: „Znaczący polityk formacji opozycyjnej dopuszcza się bardzo poważnych, a przy tym odrażających przestępstw”.

Rząd dyskutował założenia polityki zagranicznej Polski

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się poważnym wyzwaniem też dyplomatycznym - powiedział przed posiedzeniem rządu premier Donald Tusk.

Nie milkną echa wypowiedzi Donalda Trumpa na temat postawy sojuszników Ameryki w Afganistanie. Prezydent USA w kilka dni temu powiedział, że Ameryka nigdy nie potrzebowała pomocy NATO, a wojska Sojuszu podczas misji w Afganistanie trzymały się „trochę z tyłu” i „trochę z dala od linii frontu”. Słowa wywołały oburzenie opinii publicznej i polskich władz.

Przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia rządu premier powiedział, że Rada Ministrów, przedyskutuje m.in. założenia polskiej polityki zagranicznej i europejskiej na 2026 r., które przedstawi minister Sikorski.

Tusk przypomniał, że po przyjęciu założeń przez rząd, szefa MSZ czeka doroczne wystąpienie w Sejmie na temat założeń polityki zagranicznej w nowym roku i - jak dodał - „z całą pewnością” nie będzie ono rutynowe.

- Sytuacja jest - nie tylko wokół Polski, ale w wymiarze globalnym - bardzo dynamiczna i ta niepewność strategiczna,



Premier powiedział, że wystąpienie szefa MSZ ws. założeń polityki zagranicznej na pewno nie będzie rutynowe

która towarzyszy nam od wielu, wielu miesięcy, wywołana wojną w Ukrainie, (...) także innymi dramatycznymi zdarzeniami, wymaga bardzo poważnej geopolitycznej refleksji i bardzo adekwatnego do rzeczywistych wyzwań myślenia o polskiej dyplomacji - powiedział premier.

Podkreślił, że nieprzypadkowo wszyscy w Polsce są obecnie skoncentrowani na naszych relacjach międzynarodowych, zarówno z państwami sojuszniczymi, jak i krajami stwarzającymi zagrożenie.

„Dzisiaj kwestia godności państwa polskiego, godności polskiego munduru stała się

”

Prezydencie Karolu Nawrocki, na kolanach niczego pan dla Polski nie załatwi”

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

- Skala jest tutaj absolutnie bezprecedensowa; mówimy o blisko 200 mld zł, środków zorganizowanych przez Unię Europejską - dodał premier. Premier zadeklarował, że 80 proc. środków, do których dostęp uzyska Polska, zostanie spożytkowane w polskim przemyśle zbrojeniowym.

Do wypowiedzi Donalda Trumpa we wtorek rano odniósł się również szef MON.

Wicepremier Kosiniak-Kamysz ocenił w TVN24, że rząd i polska dyplomacja zadziałały odpowiednio po wypowiedzi Trumpa. - Działanie było na każdym etapie: i w parlamencie, i wystąpienia, i wpisy w mediach społecznościowych. Cały rząd się w to zaangażował, wszyscy za to odpowiedzialni. (...) My mówimy, jaka jest prawda - podkreślił szef MON. Dodał, że prezydent Nawrocki w relacjach z prezydentem Trumpem też to powinien robić. - Na pewno relacje prezydenta Nawrockiego z prezydentem Trumpem są bardzo dobre, więc to jest miejsce do tego, żeby zwrócić uwagę - powiedział.

Dopytywany, czy reakcja prezydenta na słowa Trumpa powinna być mocniejsza, wicepremier odparł: „jeżeli ma dobre relacje, to zawsze można przekazać tę informację przez współpracowników, którzy się kontaktują, jeżeli sam nie miał okazji od tego czasu rozmawiać; można zrobić więcej”. PAP

Minister sprawiedliwości w ogniu krytyki. Policja bada, czy Waldemar Żurek nie ustąpił pierwszeństwa pieszej

Marcin Koziestański
Kraków

Policja sprawdza, czy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu.

Waldemar Żurek był gościem youtubowego programu „Duży w Maluchu”, prowadzonego przez Filipa Nowobilskiego. Format zakłada rozmowę pro-

wadzoną w trakcie jazdy kultowym Fiatem 126p, a część pytań zadawana jest w momencie, gdy zaproszony gość prowadzi samochód.

W pewnym momencie prowadzący przerwał jego wypowiedź. - Proszę uważać - zwrócił uwagę, wskazując na kobietę, która zbliżała się do przejścia dla pieszych i weszła na pasy w trakcie, gdy minister odpowiadał na pytanie. Autor programu zaznaczył przy tym, że chodzi o bezpieczeństwo pieszej.

Minister Żurek stwierdził, że „pani była jeszcze daleko”, a także zapewnił, że „jeździ na prawdę bezpiecznie”.

Nagranie wywołało reakcję wśród internautów, którzy zwrócili uwagę, że minister sprawiedliwości mógł nie ustąpić pierwszeństwa kobiecie znajdującej się na przejściu dla pieszych.

Do sprawy odniósł się sam Żurek w mediach społecznościowych. „Zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym obowiązują wszystkich. Ostateczna

ocena należy jednak do Policji. Wszyscy jesteśmy równi wobec prawa” - napisał.

Po pojawieniu się materiału w sieci został on przekazany do Komisarzatu Policji II, na którego terenie miało dojść do zdarzenia. To ta jednostka prowadzi postępowanie, bo obejmuje rejon dzielnicy Grzegórzki, gdzie mogło dojść do wykroczenia - poinformowała dyżurna zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. PAP

13-letnia Polka porwana przez morze. Akcja poszukiwawcza na Malcie

Marcin Koziestański
Valletta

Departament Sił Zbrojnych i Obrony Cywilnej Malty wznowił we wtorek rano poszukiwania 13-letniej polskiej dziewczynki, która w poniedziałek około godziny 18 została porwana przez morze.

Poszukiwania zostały wznowione o świcie, po tym jak poniedziałkową operację odwołano późnym wieczorem z powodu trudnych warunków.

„Niekorzystne warunki pogodowe, w tym wzburzone morze i silne wiatry, nadal stwarzają trudne warunki dla wszystkich zaangażowanych służb ratunkowych. Pomimo tych trudności, poszukiwania wznowiono” – napisano.

Departament Obrony Cywilnej poinformował, że wznowił również działania poszukiwawcze, a ratownicy pozostali

na miejscu zaginięcia dziewczynki i kontynuowali poszukiwania na łodzi przez całą noc.

Jak poinformowała policja w rozmowie z Times of Malta, w poszukiwania zaginionej dziewczynki użyto śmigłowców, łodzi i dronów. We wtorek rano kamera transmitowała na żywo wydarzenia z Południowego Nabrzeża Cirkewwy, pokazując ratowników na miejscu zdarzenia. Morze było silnie wzburzone, a pobliska turbina wiatrowa wskazywała na silny wiatr.

Dziennik „Times of Malta” potwierdził, że 13-letnia turystka z Polski udała się na południowe nabrzeże ze swoim ojcem i bratem, prawdopodobnie w celu zrobienia zdjęć wzburzonego morza, gdy nagle dzieci zostały wciągnięte do wody. Ojcu udało się uratować chłopca, lecz w trakcie akcji sam został ranny.



Ekstremalne warunki pogodowe utrudniają operację prowadzoną z użyciem śmigłowców, łodzi i dronów

Lotniskowiec Abraham Lincoln przybył na Bliski Wschód

oprac. Robert Szulc
Jerozolima

Lotniskowiec USS Abraham Lincoln z towarzyszącymi mu okrętami przybył na Bliski Wschód, co zwiększa możliwości ewentualnych działań przeciwko Iranowi – poinformowała agencja Reutersa.

Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie, by wspierać regionalne bezpieczeństwo i stabilność – przekazało Dowództwo Centralne (CENTCOM), odpowiedzialne za amerykańskie siły w regionie.

Zespół, w skład którego oprócz lotniskowca wchodzi też trzy niszczyciele rakietowe, nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji do przeprowadzenia operacji – dodała stacja CBS.

Prezydent USA Donald Trump w ostatnim czasie wielokrotnie groził reżimowi w Teheranie interwencją w odpowiedzi na krwawe tłumienie protestów, które na przełomie roku wybuchły w Iranie. Amerykański przywódca później złagodził swoje zapowiedzi, utrzymując, że otrzymał zapewnienia, że Iran nie będzie przeprowadzał egzekucji schwytanych demonstrantów.

W czwartek Trump ogłosił, że w stronę Iranu „na wszelki wypadek” zmierza potężna amerykańska armada, ale wołałby, gdyby nie musiała zostać użyta.



Grupa lotniskowca USS Abraham Lincoln jest rozmieszczana na Bliskim Wschodzie. Zespół nie zajął jeszcze ostatecznej pozycji przed ewentualnym atakiem na Iran

Nic nie wskazuje na to, by w sprawie ewentualnej interwencji zostały już podjęte jakieś decyzje – przekazała w poniedziałek telewizja CNN.

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E. Temaszy mają pomóc w obronie amerykańskich baz w regionie i Izraelu. Iran już zapowiedział, że w wypadku interwencji USA zaatakuje amerykańskie instalacje na Bliskim Wschodzie.

Według mediów amerykańscy dowódcy, przygotowując plany interwencji przeciwko Iranowi, rozważali m.in. precyzyjne uderzenia na cele w tym państwie, ale także cyberataki.

Siły amerykańskie na Bliskim Wschodzie są jednak jak na razie wciąż mniejsze niż podczas poprzednich konfrontacji między wspieranym przez USA Izraelem a Iranem w kwietniu 2024 roku i czerwcu 2025 r. – ocenił poniedziałek izraelski dziennik „Haarec”.

Gazeta zaznaczyła jednocześnie, że ewentualny nowy konflikt z Iranem, w którym brałby udział także Izrael, mógłby być

CENTCOM już wcześniej informował o wzmacnianiu sił na Bliskim Wschodzie, w tym o wysłaniu dodatkowych myśliwców F-15E

dla tego drugiego znacznie trudniejszy i kosztowniejszy, również pod względem ofiar.

Według mediów szef izraelskiego urzędu lotnictwa cywilnego ostrzegł zagraniczne linie, że Bliski Wschód może wejść w końcu tygodnia we „wrażliwszy okres”. Kilka zachodnich linii już wcześniej czasowo ograniczyło loty z powodu napięć wokół Iranu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich oświadczyło w poniedziałek, że nie pozwoli na użycie terytorium, przestrzeni powietrznej i wód terytorialnych swojego państwa do jakichkolwiek operacji przeciwko Iranowi.

PAP

Krokodyle i hipopotamy pojawiły się na ulicach

Marcin Koziestański
Mozambik

Co najmniej trzy osoby zginęły w wyniku ataku krokodyli i hipopotamów w miastach na południu Mozambiku. Zwierzęta pojawiły się na ulicach po tym, jak w wyniku powodzi wylała się z koryt rzek.

Na południu Afryki, w Mozambiku, Republice Południowej Afryki i Zimbabwie od tygodni nieprzerwanie padają ulewne deszcze, wywołując najgorsze powodzie od zimy, w których zginęło już ponad 100 osób, a setki tysięcy zostało przesiedlonych.

Tylko w Mozambiku od początku stycznia zginęło 13 osób, z czego co najmniej trzy w wyniku ataków krokodyli, które poważnie zraniły też kilka osób.

Henriques Bongece, sekretarz prowincji Maputo w Mozambiku, powiedział, że krokodyle przypłynęły z sąsiedniej RPA, wykorzystując olbrzymie rozlewiska utworzone przez rzekę Limpopo i jej dopływy.

„Apelujemy do wszystkich, aby nie zbliżali się do stojących wód, ponieważ dryfują w nich krokodyle. Rzeki połączyły się ze wszystkimi obszarami, gdzie jest woda” – powiedział Bongece, cytowany w poniedziałek przez mozambicką agencję informacyjną Aimnews.

Również władze Parku Narodowego Limpopo w południowej prowincji Gazy zaapelowały do mieszkańców dystryktów, przez które przepływają rzeki Elephant i Limpopo, o ostrożność w związku z krokodylami i hipopotamami, które rozprzestrzeniły się w regionie w wyniku powodzi.

Grzegorz Kuczyński
Londyn

Ceny metali szlachetnych dzień po dniu biją rekordy, osiągając niewyobrażalne maksima: złoto po raz pierwszy w historii przekroczyło próg 5000 dolarów za uncję.

W marcu 2025 roku, kiedy Donald Trump dopiero rozpoczynał swoje wojny celne, cena złota po raz pierwszy w historii przekroczyła poziom 3000 dolarów za uncję. W październiku, w kontekście miesięcznego shutdownu w USA, przekroczyła poziom 4000 dolarów, a kolejny tysiąc dolarów pokonała w ciągu zaledwie trzech miesięcy: w poniedziałek wieczorem uncja złota kosztowała już 5100 dolarów. W całym 2025 roku złoto podrożało o 61%, a w niepeł-



Cena złota za uncję przebiła próg 5000 dolarów

nym styczniu 2026 roku o kolejne 18%.

Srebro drożeje jeszcze szybciej: w 2025 roku wzrosło o 161%, a w ciągu pierwszych 26 dni 2026 roku o kolejne 54%. Poniedziałkowy dzienny skok ceny o 13,6% był największy

od czasu kryzysu w 2008 roku. Wraz ze srebrem drożeją również pozostałe metale szlachetne: platyna (+39% od początku roku) i pallad (+36%).

Trump głównym powodem?

U podstaw wzrostu cen metali szlachetnych leży masowa gra inwestorów na osłabienie głównych światowych walut, przede wszystkim dolara, której towarzyszy przenoszenie pieniędzy z walut i obligacji państwowych krajów rozwiniętych do metali szlachetnych.

Wiare inwestorów w dolara osłabiły działania Donalda Trumpa w pierwszych miesiącach jego kadencji – wojna celna z partnerami handlowymi, presja na Fed z żądaniem obniżenia stóp procentowych bez względu na poziom inflacji, wyraźna intencja

zwiększenia deficytu budżetowego i długu publicznego (dotyczy to jednak nie tylko Stanów Zjednoczonych) oraz ciągle niespodzianki geopolityczne. W 2025 roku dolar stracił 9%.

Istnieją również inne przyczyny wzrostu cen złota. W szczególności w ciągu ostatnich 15 lat światowe banki centralne kupowały złoto do rezerwy, a po 2022 roku tempo tego procesu przyspieszyło dwukrotnie. Dodatkowo na tradycyjny wzrost popytu inwestycyjnego wraz ze złotem tym razem nałożył się na wzrost popytu przemysłowego: srebro jest ważnym surowcem dla energetyki słonecznej, elektryfikacji transportu i budowy infrastruktury łączności 5G.

Banki inwestycyjne uważają, że ceny metali szlachetnych w 2026 roku będą nadal rosły.

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Rak szyjki macicy

Na ten nowotwór co roku zapada blisko 3 tysiące Polek, a umiera prawie 1,5 tysiąca. Pierwsze objawy tego schorzenia bywają niespecyficzne, dlatego łatwo pomylić

je z symptomami zaburzeń hormonalnych, infekcji intymnej lub napięcia przedmiesiączkowego. Profilaktyka opiera się na regularnym wykonywaniu cytologii, która pozwala wcześniej wykryć nieprawidłowe komórki.

ZA TYDZIEŃ:

- Czy istnieje zdrowa pizza, a jeśli tak, to która jest najzdrowsza i ile ma kalorii?
- Ten rak rozwija się latami. Chirurg onkolog wskazuje, które badania mogą uratować życie.



FOT. GETTY IMAGES

W co pakować żywność, żeby nie szkodzić zdrowiu i środowisku?

Monika Góralska
redakcja@stronazdrowia.pl

Z plastikowych opakowań i foliowych torebek korzystamy na co dzień. Nie zdajemy sobie jednak sprawy, że razem z kanapką zapakowaną w folię zjadamy miliony drobinek mikroplastiku.

Plastik, czyli syntetyczne tworzywa sztuczne, nazywane tworzywami polimerowymi, powstaje z paliw kopalnych, a przede wszystkim z ropy naftowej. W wyniku jej rozkładu powstają węglowodory takie jak m.in. etylen, propylen i butylen, a z nich produkowany jest politereftalan etylenu (PET), polipropylen (PP) czy polietylen (PE). Z tych tworzyw powstają nie tylko torebki foliowe i plastikowe butelki czy pojemniki na żywność, ale też sztućce, ubrania, zabawki dla dzieci czy sprzęty domowe.

Wyprodukowanie jednej foliowej torebki trwa zaledwie kilka sekund, użytkowanie jej zwykle ogranicza się do 20-30 minut, bo jest ona potrzebna tylko po to, aby przynieść zakupy do domu. Jednak taka foliowa reklamówka rozkłada się nawet 400 lat. W tym czasie zalega na wysypiskach śmieci lub trafia do gleby, rzek i mórz, gdzie zagraża nie tylko zwierzętom, ale też ludziom.

Używanie plastiku nie jest dla nas obojętne

Szczególnie pakowanie żywności w foliowe reklamówki czy plastikowe lub styropianowe pojemniki sprawia, że drobine mikroplastiku przedostają się do jedzenia, a więc zjadamy je wraz z naszym daniem.

Cząsteczki te są bardzo małe, dzięki czemu swobodnie przedostają się do krwi, wraz z którą trafiają do każdej komórki w naszym ciele oraz do wszystkich narządów. Badanie opublikowane w 2022 roku pozwoliło wykryć obecność cząstek o wielkości zaledwie 0,0007 mm w ludzkiej krwi. W badanych próbkach znaleziono plastik PET, powszechnie



FOT. FREEPIK.COM

Na zakupy warto zabierać ze sobą opakowania z materiałów naturalnych i biodegradowalnych

używany do produkcji butelek na wodę i napoje, a także polistyren, czyli popularny styropian, oraz polietylen, z którego wykonane są plastikowe torby na zakupy.

Do tej pory odkryto, że krążące w organizmie cząsteczki plastiku negatywnie oddziałują na jego funkcje.

Jedno z badań wykazało, że mikroplastiki mogą łączyć się z czerwonymi krwinkami i ograniczać ich zdolność do transportu tlenu.

Krążąc w organizmie i prawdopodobnie kumulując się w organach, powodują szereg negatywnych skutków, takich jak: stany zapalne, nowotwory, alergie, zaburzenie równowagi hormonalnej, problemy z płodnością, spadek odporności organizmu, choroby układu nerwowego, zaburzenia pracy serca, otyłość czy cukrzyca.

Nie jesteśmy w stanie pozbyć się plastiku całkowicie, ale możemy znacznie ograniczyć używanie go, zamieniając plastikowe opakowania na te z materiałów naturalnych i biodegradowalnych wielokrotnie go użytku.

Torby papierowe

Taka torba zwykle wykonana jest z papieru z recyklingu, łatwo ją więc zutylizować, a także wykorzystać kolejny raz nie tylko w tej samej postaci, ale również już po jej zużyciu. Torby papierowe do-

Drobiny mikroplastiku przedostają się do krwi, wraz z którą trafiają do każdej komórki w naszym ciele oraz do naszych narządów

stępne są już niemal w każdym sklepie i supermarkecie, warto jednak raz kupionej torby używać wielokrotnie i zabierać ją ze sobą na zakupy.

Można ją również wykorzystać do przechowywania suchych produktów, takich jak orzechy lub kasze.

Kartonowe pudełka

W supermarkecie można również skorzystać z kartonowych pudełek, w których na sklepowych półkach wystawiane są drobne produkty, takie jak np. masło, jogurty czy kasze.

Pudełka wykonane z papieru świetnie sprawdzają się jako pojemnik na zakupy, zwłaszcza gdy jeździmy po nie samochodem. Są one sztywne, dzięki czemu produkty się nie pogniotą i nie rozsypią w bagażniku auta.

Torby materiałowe

Można je kupić lub uszyć samodzielnie z bluzki czy poszewki na pościel. Dzięki temu nie tylko uchronisz się przed szkodliwym wpływem plastiku na zdrowie, ale też będziesz jeszcze bardziej ekologicznie (zero marnowania). Torbę można prać i używać wielokrotnie. Należy tylko pamiętać, żeby nosić ją zawsze przy sobie.

Woreczki na warzywa i owoce

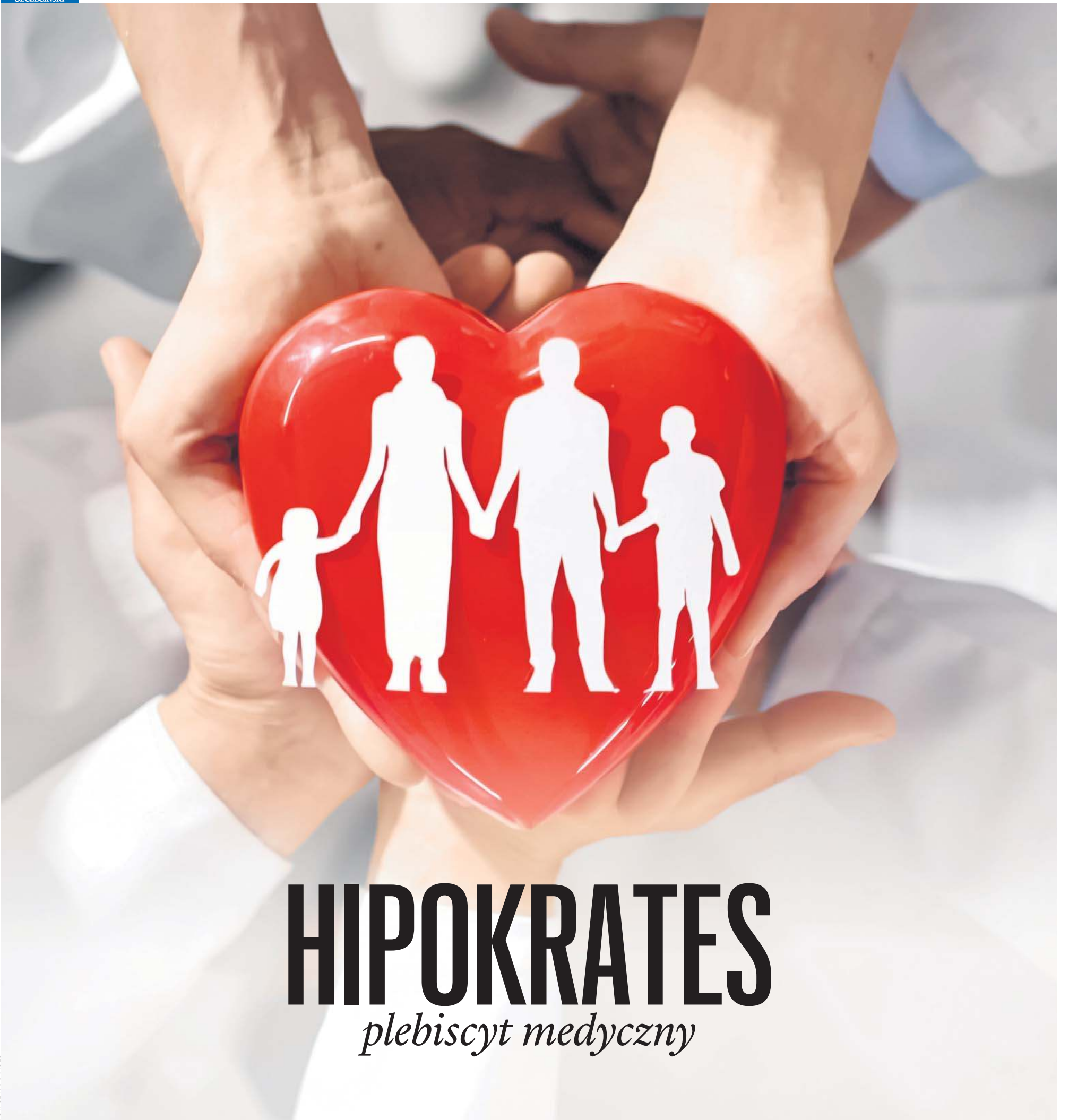
Warto zaopatrzyć się w woreczki na owoce i warzywa wykonane z naturalnych materiałów, takich jak bawełna, juta, len czy włókna bambusowe. Często są one wykonane w formie przezroczystej siatki, dzięki czemu widać, co zostało w nich umieszczone. To ułat-

wia zważenie produktu na kasie bez konieczności wyjmowania go z siatki. Worki mogą również służyć do przechowywania produktów w domu, a nawet być wykorzystywane np. do prania.

Koszyki wiklinowe

Wiklina jest naturalnym materiałem, który bez trudu rozkłada się w środowisku. Jest trwała, a kosz wiklinowy także stylowo się prezentuje.

Pomieści on spore zakupy i ochroni je przed uszkodzeniem czy zgnieceniem, ponieważ w przeciwieństwie do zwykłej foliówki jest sztywny i wytrzymały. Kosz wiklinowy wykorzystasz wielokrotnie na różne sposoby, ponieważ oprócz zakupów możesz go również zabrać do lasu na grzyby czy na piknik na łonie natury.



FOT. GETTY IMAGES

HIPOKRATES

plebiscyt medyczny

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

PATRON PLEBISCYTU



strona **zdrowia**

UROCZyste PODSUMOWANIE MIELIŚMY ZASZCZYT GOŚCIC OGÓLNOPOLSKICH LAUREATÓW AKCJI

Gala finałowa Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES



Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się uroczysta gala Plebiscytu Medycznego HIPOKRATES 2025 - na cześć ogólnokrajowych zwycięzców ubiegłorocznej edycji akcji.

Plebiscyt HIPOKRATES to ogólnopolski konkurs, którego patronem medialnym jest nasz serwis stronazdrowia.pl. Celem akcji jest uhonorowanie pracowników ochrony zdrowia, którzy cieszą się największym uznaniem i sympatią pacjentów.

I to właśnie pacjenci - poprzez głosowanie najpierw na poziomie miast i powiatów, potem województw, a wreszcie całego kraju - wyłonili zwycięzców. Wskazali swoich ulubionych specjalistów aż w 24 dziedzinach! Wśród nagrodzonych kategorii znalazły się między innymi takie, jak: najlepszy lekarz rodzinny, pielęgniarka, położna, stomatolog, najlepszy ratownik medyczny, fizjoterapeuta i farmaceuta, najlepsza przychodnia, gabinet lekarski, szpital i najlepszy menadżer placówki medycznej. W 2025 roku po raz pierwszy uhonorowano także cieszących się największym uznaniem głosujących psychologów, psychiatrów i onkologów. Łącznie w całym

kraju pacjenci zgłosili do nagród aż 51 tys. osób!

6 grudnia 2025 roku w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie odbyła się uroczysta gala, w czasie której laureatom plebiscytu HIPOKRATES 2025 (którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w każdej z kategorii na szczelbie ogólnokrajowym) wręczone zostały nagrody, dyplomy i statuetki. Rozstrzygnięty został także konkurs Recepta na Zdrowie, zorganizowany przez Synoptis Pharma, właściciela marki AP-TEO, oraz Polska Press Grupę, organizatora plebiscytu.

Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie

Elżbieta Żuraw, członkini zarządu Grupy Polska Press, otwierając uroczystą galę, powiedziała: - Za systemem ochrony zdrowia stoją ludzie. Dziś jest ten dzień, w którym chcemy państwu podziękować za codzienną walkę i wysiłek o zdrowie Polaków, które podejmują państwo mimo różnych przeciwności. Doceniają to ludzie, którzy zagłosowali, byśmy mogli dziś przyznać państwu statuetki.

Daria Jankiewicz-Kaczmarek, reprezentantka Polska Press Grupy, organizująca od lat plebiscyt HIPOKRATES, opowiedziała zebranym osobistą historię, która zmieniała jej życie i jej postrzeganie

ochrony zdrowia. Otóż tuż po gali HIPOKRATES w 2024 roku jej mąż trafił do szpitala z rozpoznaniem sepsy. Na szczęście szybko wrócił do zdrowia, ale zaraz potem na sepsę zapadła też jej córka. Tu już nie było tak łatwo, bo nie reagowała na leki odpowiednio szybko. Po dwóch tygodniach na szczęście i ona przysłała do siebie. - Jestem wdzięczna lekarzom za ich niezmordowane wysiłki i cierpliwość w tłumaczeniu nam, rodzinie, co się dzieje z naszymi bliskimi. Jestem wdzięczna pielęgniarkom za zmuszanie mojej nastoletniej córki do codziennych treningów, które przyspieszyły jej wyjście z choroby. Dziękuję paniom sprzątaczkom, które z uwagi na pacjentów starały się wykonywać swoje obowiązki możliwie cicho. Takich historii jak moja, które zweryfikowały całe życie i spojrzenie na zdrowie, chyba każdy z nas mógłby opowiedzieć wiele - mówiła Daria Jankiewicz-Kaczmarek. W imieniu własnym, naszych czytelników i internautów serdecznie dziękując przedstawicielom świata medycyny za wiedzę, doświadczenie, empatię. Za odwagę w podejmowaniu trudnych decyzji.

Ingrid Hintz-Nowosad, redaktor naczelna Strony Zdrowia, podkreśliła znaczenie ple-

biscytu i jego misji, a także samej gali. Określiła ją jako niesamowite wydarzenie, dzięki któremu możemy dziękować, docenić codzienny wkład w ochronę zdrowia.

Zwycięzcy plebiscytu nie kryli wzruszenia

A co mówili laureaci plebiscytu HIPOKRATES 2025, odbierając nagrody?

Chirurg roku Bodha Raj Subedi z Europejskiego Centrum Zdrowia w Otwocku złożył podziękowania: - Przede wszystkim chciałbym podziękować pacjentom, którzy zagłosowali na mnie. To wielkie wyróżnienie dla mnie i mojej rodziny. Chciałbym podziękować także organizatorom tego Plebiscytu medycznego HIPOKRATES, bo to ważna pomoc dla naszej zemienia inspirują nas i nadają nam siłę do dalszego działania. Chciałbym też podziękować rodzinie, szczególnie mojej małżonce, za udzielenie mi wsparcia i umożliwienie tego sukcesu. Również dziękuję moim dzieciom za znoszenie nieobecności ojca, czasem w chwilach świątecznych, rodzinnych. Dziękuję moim mentorom.

Dr Bodha Raj Subedi podzielił się z uczestnikami gali ciekawymi uwagami ze swego życia: - Chciałbym podziękować moim rodzicom za wykształcenie mnie, za wysłanie za gra-

nicę. Pochodzę z Nepalu, z dalekiego kraju. Chciałbym zaznaczyć, że aby być tu, gdzie teraz jestem, musiałem ciężko pracować, bo kto jest dobry, a przyjedzie do obcego kraju, musi być podwójnie dobry. Raz jeszcze dziękuję wszystkim moim pacjentom za zaufanie i oddanie głosów.

Onkolog roku, dr Izolda Mrochen-Domin z Katowickiego Centrum Onkologii, powiedziała: - Przede wszystkim dziękuję mojemu mężowi za 30 lat wsparcia, i moim dzieciom. Rodzina i pacjenci zawsze byli z nami na dobre i na złe. Dziękuję też mojej dyrekcji. Dyrektor centrum zawsze mnie wspierał i pozwalał mojemu zespołowi na pozytywne szaleństwo w dziedzinie onkologicznej. Dziękuję, że mogę tu być. Gratuluję wszystkim nagrodzonym.

Psychiatra roku, Anna Skiepmo-Grigorjew ze Szpitala Psychiatrycznego św. Antoniego Wielkiego we Fromborku, wygłosiła krótką, ale pomysłową mowę: - To wielki zaszczyt tutaj gościć. My, psychiatrzy, głównie słuchamy, a nie mówimy, więc przemówienia są dla nas problematyczne. Chciałabym jednak bardzo podziękować pacjentom, obecnym i dawnym, z którymi mam stały kontakt. Także moim córkom, które kocham najbardziej. Wyrazy wdzięczności składam też dyrektorowi naszego szpi-

tala, jego personelowi, wszystkim naszym podopiecznym.

Poznaj wszystkich ogólnopolskich laureatów, zobacz zdjęcia

Pełną listę laureatów Plebiscytu HIPOKRATES 2025 znajdziesz pod adresem stronazdrowia.pl/gala-hipokrates. Zamieszczamy tam wykaz najlepszych z najlepszych we wszystkich kategoriach tegorocznej edycji akcji.

W czasie uroczystej gali na Zamku Królewskim w Warszawie ogłoszono też wyniki konkursu „Recepta Na Dobro”. Nagradzani są w nim farmaceuci za działalność pozazawodową - wpieranie pacjentów i lokalnych społeczności w ich codziennym życiu, edukowanie w zakresie roli farmaceuty, propagowanie pozytywnego wizerunku zawodu. Zwycięzcami tego konkursu zostali: miejsce I (nagroda 10.000 zł) - Ewa Jancarczyk za jej popularne wykłady i prelekcje, dzięki którym zmienia świadomość zdrowotną Polek i Polaków; II miejsce (nagroda 5.000 zł) - Agnieszka Malissa za promocję zawodu farmaceuty w mediach i fascynujące prelekcje dla seniorów, III miejsce (nagroda 3.000 zł) - Barbara Żolna za niewyczerpaną empatię, bezinteresowne niesienie pomocy, propagowanie zdrowia i aktywizację seniorów.

LEKARZ RODZINNY/POZ MIEJSCE I

Piotr Burgiel

Piotr Burgiel (Przychodnia Lekarska Amelia, Bobolice) z niezwykłą skromnością opowiada o swojej pracy. Podkreśla, że nie widzi siebie w centrum świata medycyny - przeciwnie, uważa, że to przestrzeń zarezerwowana dla profesorów, specjalistów i wysoko wykształconych zespołów klinicznych. - Ja jestem jedynie zwykłym, głównie „wiejskim” lekarzem rodzinnym. Jeśli jednak miałbym powiedzieć, co dla mnie znaczy medycyna, to przede wszystkim możliwość pomagania ludziom w realny sposób - nawet jeśli są to małe i proste kroki - mówi laureat. Jego wybór zawodu nie był przypadkowy - wyrastał z rodzinnego domu pełnego troski, odpowiedzialności i bliskości z ludźmi. - Moi rodzice byli pracownikami służby zdrowia - położną i lekarzem weterynarii. Nieśli pomoc w małych środowiskach wiejskich. Obser-



wowałem ich i podziwiałem. W pewnym momencie poczułem, że muszę obrać podobną drogę - wspomina.

MIEJSCE II

Arkadiusz Szekieta

Arkadiusz Szekieta to lekarz rodzinny i trener mentalny, związany z Zespołem Lekarzy Rodzinnych WYSOCZAŃSCY w Gryficach. Łączy medycynę rodzinną z pasją do pracy nad dobrostanem psychicznym, pomagając swoim pacjentom i klientom odblokować potencjał, kształtować zdrowe nawyki oraz radzić sobie z emocjami i przekonaniami. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości oraz Polskiego Towarzystwa Medycyny Stylu Życia, a swoją wiedzę rozwijał również jako absolwent Akademii Trenerów Mentalnych, ATM Biznes i ATM Sport. Jego działalność łączy profesjonalizm medyczny z głębokim zaangażowaniem w rozwój osobisty.



MIEJSCE III

Barbara Bagińska

Barbara Bagińska, lekarz rodzinny w POZ - SP ZOZ MSWiA w Szczecinie, po raz kolejny znalazła się w gronie wyróżnionych w plebiscycie Hipokrates Roku, zajmując tym razem 3. miejsce w województwie. Jej obecność wśród nominowanych to świadectwo uznania, jakim darzą ją zarówno pacjenci, jak i współpracownicy. Wyróżnia się profesjonalizmem i zaangażowaniem w codzienną pracę, budując relacje oparte na zaufaniu i trosce o zdrowie swoich podopiecznych. Jej pasja do medycyny rodzinnej przejawia się w konsekwentnym dążeniu do wysokich standardów opieki oraz w uwadze poświęcanej potrzebom każdego pacjenta.



PEDIATRA MIEJSCE I

Damiana Jaszczak

Damiana Jaszczak (Gabinet Pediatriczny, Police) od lat z oddaniem towarzyszy swoim małym pacjentom i ich rodzicom. - Od dziecka marzyłam, aby zostać lekarzem pediatrą. To była świadoma decyzja, nie przypadek. Gdy w Szczecinie nie było możliwości specjalizacji, wyjechałam do Śląskiego Ośrodka Kardiologii w Katowicach-Ochojcu, gdzie ukończyłam dwa stopnie specjalizacji i obroniłam doktorat - wspomina. Zmieniając się rzeczywistość medyczna - jak podkreśla - nieustannie kształtuje Jej podejście do zawodu. - Na przestrzeni lat postrzeganie pediatrii zmieniło się wraz z rozwojem diagnostyki, terapii i wzrostem świadomości pacjentów. Staram się podążać za zmianami, ale zachowuję chłodne myślenie i przekazuję to rodzicom. W życiu



nie zawsze jest tak, jak w książce czy internecie - trzeba patrzeć racjonalnie - zaznacza laureatka.

MIEJSCE II

Ewa Chrałowicz

Ewa Chrałowicz (NZOZ Fam-Med, Stargard) od dzieciństwa marzyła o zawodzie lekarki. Dziś, po ponad 40 latach pracy w zawodzie, nie traci entuzjazmu w pracy z najmłodszymi pacjentami. Jej ścieżka zawodowa rozpoczęła się w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Pęzinie, gdzie pełniła funkcję lekarza i kierownika, a następnie kontynuowała pracę w przychodni na osiedlu Kopernika w Stargardzie. Obecnie, jako pediatra w NZOZ Fam-Med, dba o zdrowie dzieci i młodzieży, a także pełni funkcję dyrektora placówki, kierując zespołem wykwalifikowanych i zaangażowanych pracowników.



MIEJSCE III

Genowefa Kozłowska-Brzuchacz

Genowefa Kozłowska-Brzuchacz (ISPL, Tychowo) z ogromną odpowiedzialnością podchodzi do swojej roli pediatry. Jak podkreśla, możliwość towarzyszenia pacjentom w powrocie do zdrowia traktuje nie tylko jako obowiązek, lecz także jako prawdziwy przywilej. - Dla mnie oznacza to olbrzymie wyzwanie, a jednocześnie szczęście, że mogę być jego częścią, by pomagać ludziom w dochodzeniu do zdrowia i podnoszeniu jakości życia na wyższy poziom - podkreśla laureatka. W codziennym kontakcie z pacjentami najbardziej ceni szczerość relacji i wdzięczność, która pojawia się po dobrze wykonanej pracy.



PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ MIEJSCE I

Dorota Smusz

Dorota Smusz (Przychodnia Lekarska „Amelia” Piotr Burgiel, Szczecinek) to pielęgniarka, której zaangażowanie i oddanie pacjentom nie pozostawia wątpliwości. W ubiegłym roku zajęła drugie miejsce w plebiscycie Hipokrates, a tym razem zwyciężyła, zyskując uznanie zarówno pacjentów, jak i współpracowników. Codzienna praca w Przychodni Lekarskiej „Amelia” w Szczecinku to dla Niej coś więcej niż zawód - to powołanie. Dorota Smusz koncentruje się na opiece, wsparciu i zapewnieniu komfortu swoim pacjentom, a każdy uśmiech i dobre słowo, które od nich otrzymuje, jest dla Niej największą nagrodą. Jej profesjonalizm, empatia i pasja sprawiają, że przychodnia staje się miejscem, w którym pacjenci czują się bezpiecznie i wyjątkowo. Jej postawa jest najlepszym dowodem



na to, że pielęgniarstwo to zawód oparty nie tylko na wiedzy i doświadczeniu, ale przede wszystkim na sercu.

MIEJSCE II

Iwona Kujawińska

Iwona Kujawińska (Centrum Rekreacji Wypoczynku i Rehabilitacji Arka, Jarośławiec) jasno deklaruje, że wierzy w moc serca drugiego człowieka. Każdy uśmiech, gest wywołany u pacjenta jest tym, co motywuje Ją do dalszego działania. A o zostaniu pielęgniarką marzyła od dziecka. Dlaczego? - To powołanie, to misja, to radość dawania - tłumaczy swój stosunek do tego zawodu wyróżniona pielęgniarka. Jakie emocje towarzyszyły Jej w związku z udziałem w plebiscycie? - Towarzyszyło mi wiele osób, którym bardzo dziękuję za każdy oddany na mnie głos. Chwilami byłam zażenowana, a oni cieszyli się jeszcze bardziej niż ja sama - opowiada pani Iwona.



MIEJSCE III

Marietta Martins

Marietta Martins (SPS ZOZ „Zdroje”, Szczecin) każdego dnia udowadnia, że praca pielęgniarki to przede wszystkim misja niesienia dobra. Mimo zmian i wyzwań współczesnego świata, Ona nie traci wiary w sens empatii i uważności na drugiego człowieka. - Pomimo tego, że czasy są trudne, wciąż wierzę, że warto pokazywać innym, iż opłaca się być dobrym, dostrzegać drugiego człowieka i dawać siebie innym. Szczere „dziękuję” i uśmiech na twarzy są bezcenne - podkreśla. Jej droga zaczęła się już w dzieciństwie, gdy marzenia zaczęły układać się w kierunek, który dziś jest Jej codziennością. - Jak byłam małą dziewczynką, zawsze bawiłam się w lekarza i pielęgniarkę - i tak mi zostało do chwili obecnej - wspomina z uśmiechem.



Jak szybko rozpuścisz swój ból?



Paramig Fast

rozpuszcza się już na języku

na ból i gorączkę

cytrynowy smak

bez popijania

granulat w podręcznej saszetce

PARAMIG Fast, 500 mg, granulat w saszetce. Jedna saszetka zawiera 500 mg paracetamolu (Paracetamol). Wskazania do stosowania: Produkt leczniczy Paramig Fast stosuje się w objawowym leczeniu łagodnego do umiarkowanego bólu oraz gorączki. Podmiot odpowiedzialny: Synoptis Pharma Sp. z o.o. ul. Krakowiaków 65, 02-255 Warszawa. Charakterystyka Produktu Leczniczego PARAMIG Fast 04.07.2025 r.

To jest lek. Dla bezpieczeństwa stosuj go zgodnie z ulotką dołączoną do opakowania. Zwróć uwagę na przeciwwskazania. W przypadku wątpliwości skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą

PAR/07/2025/27

Nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać. Rozmowa z Ewą Jancarczyk

Farmaceutka z powołania, działaczka z krwi i kości. W czasie wolnym Ewa Jancarczyk prowadzi Fundację Słoneczny Promień i uczy, jak dbać o zdrowie skóry. Właśnie za te działania została doceniona we współorganizowanym przez markę Apteo konkursie „Recepta na dobro”.



Dlaczego zdrowie skóry jest tak ważne?

To nasz największy organ! U dorosłego człowieka skóra ma powierzchnię prawie dwóch metrów kwadratowych i waży do pięciu kilogramów. Pełni też szereg ważnych funkcji - chroni przed czynnikami zewnętrznymi, reguluje temperaturę, produkuje witaminę D i pozwala nam odczuwać świat. Działa przy tym niczym swoisty probierz albo papierek lakmusowy. Wiele schorzeń wewnętrznych w pierwszej kolejności objawia się przez różnego rodzaju zmiany skór-

ne. Obserwując kondycję skóry, często możemy wcześniej wykryć np. problemy z tarczycą, nerkami czy wątrobą. Niekiedy zmiany skórne poprzedzają rozwój białaczki i innych nowotworów. Mimo to w programach edukacji zdrowotnej o skórze mówi się niewiele albo wcale. Postanowiłam to zmienić.

Od czego pani zaczęła?

Od uruchomienia centrum dermokosmetycznego w aptece. Cieszyło się olbrzymią popularnością, ale miało swoje ograniczenia, także prawne. Szybko więc uświa-

domiłam sobie, że jeżeli chcę działać szerzej, muszę całkiem dosłownie wyjść z ławy. W tym celu razem z mężem, również farmaceutą, założyłam Fundację Słoneczny Promień oraz funkcjonującą w jej ramach Akademię Zdrowej Skóry. Nasze działania koncentrują się przede wszystkim na holistycznie rozumianej profilaktyce zdrowotnej, poradnictwie dermokosmetycznym oraz edukacji w zakresie właściwej pielęgnacji skóry. Chcemy nie tylko leczyć objawy, ale też zapobiegać, działać u podstaw. Prowadzi-

liśmy m.in. szeroko zakrojone kampanie społeczne, wykłady, warsztaty oraz konsultacje dla pacjentów z różnych grup wiekowych.

Szczególnie jednak skupiacie się na dzieciach i młodzieży.

Rzeczywiście praca z młodymi ludźmi to bardzo ważny aspekt naszej działalności, dla mnie może nawet najważniejszy. Jestem mamą dwójki wspianiałych, odważnych, mądrych dzieci, właściwie już nastolatków. Towarzyszę im w dorastaniu i widzę, z jak wielką presją się mierzą, zwłaszcza w kontekście nierealistycznych kanonów piękna. Dzisiejszy świat wymaga od młodych ludzi, żeby byli w każdym calu perfekcyjni, zawsze szczupli, z nieskazitelną cerą. Tymczasem ich ciała wciąż się zmieniają, pojawia się trądzik młodzieńczy, który może być przyczyną stygmatyzacji, a nawet wykluczenia z grupy rówieśniczej. Brakuje za to solidnej edukacji w zakresie zdrowia skóry, łatwo więc wpaść w sidła reklam cudownych kosmetyków czy zabiegów.

Jaki jest efekt?

Przerażający. Z badań wynika, że już dziesięcioletki kupują kremy przeciwzmarszczkowe! To zjawisko na tyle powszechne, że doczekało się nazwy - „Dzieci Sephory”. Zaliczamy do nich głównie dziewczynki z pokolenia Alfa, czyli urodzone po 2010 roku, obecnie nastolatki czy właśnie dziewięcio- i dziesięcioletki. Zafascynowane pielęgnacją skóry, chętnie kupują drogie kosmetyki polecane przez influencerów w mediach społecznościowych. Oczywiście w samym zainteresowaniu kosmetykami nie ma nic złego, to naturalne zjawisko. Dzieci obserwują i kopiują zachowania dorosłych.

W takim razie w czym tkwi problem?

W skali i konsekwencjach. Stosownie przez dzieci kosmetyków nieodpowiednich do wieku może prowadzić do

różnego rodzaju wysypek, podrażnień, reakcji alergicznych oraz niebezpiecznych oparzeń. Produkty, po które chętnie sięga pokolenie Alfa, często bazują bowiem na silnych składnikach aktywnych - retinolu, witaminie C czy kwasach złuszczeniowych. Nawet dorośli powinni stosować je odpowiedzialnie, z kolei w przypadku młodych ludzi są zupełnie zbędne, wręcz mogą być szkodliwe. Tylko skąd dzieci miałyby o tym wiedzieć? Jak do nich dotrzeć? Uznałam, że najlepszym sposobem będzie prowadzenie wykładów bezpośrednio w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Tak powstały programy edukacyjno-zdrowotne „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”.

Co najbardziej panią zaskoczyło w pracy z dziećmi?

Pamiętam, jak po jednym z wykładów podeszła do mnie nieśmiała dziewczynka. Powiedziała, że w zeszłym roku jej ukochana babcia umarła na czerniaka. Nowotwór został zdiagnozowany zbyt późno i leczenie okazało się nieskuteczne. Dziewczynka była przerażona, bo zauważyła na swoim ramieniu ciemną kropkę. Bała się, że umrze. Zapewniłam, że nie każde znamię oznacza czerniaka, zachęciłam do rozmowy z rodzicami i konsultacji z dermatologiem. Nadal jednak pamiętam jej strach, bezbronność, poczucie osamotnienia. Z podobnymi emocjami stykam się często. W czasie wykładów dzieci pytały np. „czy miałabym przyjaciół, gdybym pozbył się trądziku”, „czy byłabym bardziej lubiana, gdybym była ładniejsza”, „czy mogę zarażać się trądzikiem od kolegi z ławki”. Każde takie pytanie łamie serce - ale jednocześnie uświadamia, że moje działania mają sens, że mogę coś zmienić na lepsze.

Za taką postawę została pani dostrzeżona w konkursie „Recepta

na dobro”. Jakie emocje towarzyszyły wygranej?

Kiedy podczas gali prowadząca wyczytała moje nazwisko, nie wierzyłam, że to się dzieje naprawdę. Byłam zaskoczona, dumna, szczęśliwa, wzruszona - wszystko naraz. Nie pomagam dla nagród, miło jednak zostać docenioną, zwłaszcza w tak doborowym gronie. „Recepta na dobro” pokazuje, jak wiele jest wśród nas zaangażowanych farmaceutek i farmaceutów, którzy w swoim czasie wolnym, z czystej dobroci serca działają na rzecz zdrowia pacjentów.

A czym jest dla pani „Recepta na dobro”? Jak rozumie pani to hasło?

Pozwolę sobie odpowiedzieć słowami Stanisława Sojki: „Na miły Bóg, życie nie tylko po to jest, by brać, życie nie po to, by beczynnie trwać i aby żyć siebie samego trzeba dać”. Takie myślenie jest mi bardzo bliskie. Dlatego wybrałam zawód, u podstaw którego leży bezinteresowna troska o drugiego człowieka. Lubię pomagać. Co więcej, sama też polegam na pomocy innych - głównie mojego męża Mariusza, córki Magdaleny i syna Ksawerego. Zawsze mogę liczyć na ich wsparcie, obecność, motywację do dalszych działań.

I jakie będą te dalsze działania?

Chciałabym się jeszcze bardziej skupić na nagłaśnianiu problemu „Dzieci Sephory” oraz związanych z nim zagrożeń. Moim marzeniem jest, żeby we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Polsce odbywały się programy edukacyjno-zdrowotne takie jak wspomniane wcześniej „Dermokosmos” oraz „Skóra - twój wróg czy przyjaciel”. W trakcie takich zajęć dzieci i młodzież mogłyby zdobywać wiedzę z zakresu zdrowia skóry, odpowiedniej pielęgnacji, składu kosmetyków, psychodermatologii oraz wpływu wyglądu na relacje rówieśnicze. Proszę trzymać kciuki, żeby się udało!

STOMATOLOG/ORTODONTA MIEJSCE I

Danuta Stanulis

Danuta Stanulis (Gabinet Stomatologiczno-Protetyczny, Drawsko Pomorskie) traktuje swoją pracę w stomatologii jako możliwość realnego wpływu na zdrowie i komfort życia pacjentów, łącząc ją z ciągłym rozwojem zawodowym. Jej pasja do stomatologii zrodziła się już w dzieciństwie, podczas częstych wizyt w gabinecie. - Decyzja o wyborze tej drogi zrodziła się już w szkole podstawowej - często bywałam w gabinecie stomatologicznym, przebywając w takim otoczeniu, co wzbudziło moje zainteresowanie medycyną i chęć pomagania innym - wspomina. Poczucie spełnienia daje Jej uśmiech pacjenta po zabiegu, gdy wie, że mogła realnie poprawić jego komfort życia. - Największą satysfakcję przynoszą mi momenty, gdy pacjent wychodzi po zabiegu z uśmie-



chem na twarzy, na przykład po usunięciu zęba, wiedząc, że mogłam mu pomóc - dodaje.

MIEJSCE II

Weronika Krzewniak

Weronika Krzewniak (Perfect Dental Clinic, Mierzyn) to stomatolog, która zajęła drugie miejsce w województwie w naszym plebiscycie. Jej delikatność i empatyczne podejście buduje zaufanie pacjentów już od pierwszej wizyty. W Perfect Dental Clinic w Mierzynie koncentruje się na stomatologii zachowawczej pod mikroskopem, stomatologii dziecięcej, estetyce oraz leczeniu minimalnie inwazyjnym. Jej spokój, cierpliwość i precyzja sprawiają, że pacjenci czują się bezpiecznie i komfortowo podczas każdego zabiegu. Praca w klinice to dla niej nie tylko zawód, ale także misja zapewnienia zdrowego i pięknego uśmiechu każdemu, kto przekracza próg gabinetu.



MIEJSCE III

Wioletta Adamiak-Gawlik

Wioletta Adamiak-Gawlik to stomatolog pracująca w Prywatnym Gabinet Stomatologicznym w Reczu. Na co dzień zajmuje się kompleksową opieką stomatologiczną, dbając nie tylko o zdrowie jamy ustnej pacjentów, ale również o ich komfort i poczucie bezpieczeństwa podczas wizyt. W swojej pracy stawia na rzetelną diagnostykę, indywidualne podejście oraz jasne i zrozumiałe wyjaśnianie planu leczenia. Dla wielu pacjentów ważne jest jej spokojne, empatyczne podejście, które pomaga przełamać stres i obawy związane z leczeniem stomatologicznym. Prywatny gabinet, w którym przyjmuje, daje możliwość stworzenia atmosfery sprzyjającej zaufaniu i partnerskiej relacji lekarz-pacjent.



PRZYCHODNIA/GABINET MIEJSCE I

Stomatologia Chrobrego

Stomatologia Chrobrego (Stargard, ul. Chrobrego 4A/1) to nowoczesne gabinety położone w samym sercu Starego Miasta w Stargardzie. Placówka oferuje komfortowe warunki, bezbolesne leczenie i indywidualne podejście, tworząc przyjazną, profesjonalną atmosferę sprzyjającą dbaniu o zdrowie jamy ustnej. W gabinetach dostępny jest pełen zakres usług stomatologicznych, w tym leczenie zachowawcze, chirurgia, protetyka, ortodoncja, stomatologia dziecięca oraz periodontologia. Zespół specjalistów dba o to, aby każdy pacjent - niezależnie od wieku i potrzeb - znalazł rozwiązanie dostosowane do swojej sytuacji. Rafał Frankowiak podkreśla, że w Stomatologii Chrobrego szczególnie ważne są nowoczesne technologie, precyzja oraz przyjazna atmosfera. - Pra-



cujemy skutecznie i z pełnym zaangażowaniem, aby nasi pacjenci mogli cieszyć się zdrowym, pięknym - a nawet królewskim - uśmiechem - mówi.

MIEJSCE II

Przychodnia Lekarska Amelia

Przychodnia Lekarska „Amelia” Piotr Burgiel przy ul. Plac Wolności 1 w Barwicach od początku swojego istnienia oferuje kompleksową opiekę medyczną, obejmującą konsultacje lekarza rodzinnego i pediatry, gabinet pielęgniarstwa środowiskowej, punkt szczepień, gabinet zabiegowy oraz punkt pobrań. Personel przychodni tworzy zespół wykwalifikowanych specjalistów, dla których komfort i bezpieczeństwo pacjentów są priorytetem. Przychodnia „Amelia” od kilku lat z powodzeniem bierze udział w plebiscycie Hipokrates, zdobywając uznanie zarówno pacjentów, jak i środowiska medycznego.



MIEJSCE III

Gabinet Psychologiczny Monika Staniszevska

Poradnia zdrowia psychicznego Gabinet Psychologiczny Monika Staniszevska (Szczecin, ks. Bogusława X 15/U2) to prywatna placówka oferująca kompleksową opiekę psychiatryczno-psychologiczną dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zespół specjalistów zajmuje się diagnozowaniem i leczeniem zaburzeń psychicznych, behawioralnych i neurorozwojowych, w tym ADHD i spektrum autyzmu u dorosłych. - Naszym celem jest kompleksowa opieka, diagnostyka, psychoterapia indywidualna, terapia par i rodzin oraz wsparcie dla rodziców, aby każdy pacjent otrzymał pomoc dostosowaną do swoich potrzeb - mówi Monika Staniszevska.



POŁOŻNA/POŁOŻNY MIEJSCE I

Grażyna Grzywacz

Grażyna Grzywacz (SPSR, Nowogard) pracę położnej traktuje jak misję - towarzyszenie kobietom w kluczowych momentach życia daje Jej poczucie sensu i satysfakcji. - Praca ta ma sens dzięki wsparciu kobiet od ciąży, przez poród, po okres połogu oraz po zabiegach ginekologicznych. Oferuję pacjentkom wsparcie emocjonalne i wiele praktycznych porad. Położna towarzyszy przy narodzinach nowego życia - mówi. Zawód, który wybrała, łączy Jej zainteresowania medyczne z pragnieniem pomagania innym w wyjątkowych momentach życia. - Wybierając zawód położnej, wiedziałam, że to zawód odpowiedzialny. Pragnę pomagać innym i czuję potrzebę wsparcia kobiet w ważnym etapie ich życia, jakim jest ciąża, poród i połóg - podkreśla. Wygrana w plebiscycie była dla



Niej źródłem ogromnych emocji - radości, wzruszenia i satysfakcji z osiągniętego sukcesu.

MIEJSCE II

Urszula Borowska

Motywuje Ją każda z a o p i e k o w a n a istotka i chodzi tu nie tylko o dziecko. - Jak często zapomnia się o mamach po porodzie, wszyscy cieszą się z nowego życia, a ja cieszę się i z nowego życia i z nowej mamy - wyznaje Urszula Borowska (Przychodnia Lekarska Amelia, Szczecinek). Mówi także, że wiara w sens pracy kryje się w pewnych sobie uśmiechniętych pacjentkach, które zapewniają Ją, że przy następnej ciąży na pewno się do Niej odezwą. Jak zareagowała na sukces w Hipokratesie? - Zdobyty tytuł rok temu było ogromną niespodzianką i uznaniem mojej pracy zawodowej, w tym roku 2. miejsce również wysokie jest oznaką, że jestem na właściwym miejscu we właściwym czasie. Dziękuję - mówi.



MIEJSCE III

Jolanta Ławińska

Jolanta Ławińska (Szpital Miejski, Świnoujście) to położna oddziałowa Oddziału Położniczo-Ginekologicznego, od urodzenia związana ze Świnoujściem. Wraz ze swoim zespołem tworzy oddział, który stawia na kompleksową opiekę nad młodymi rodzinami. Jest współzałożycielką pierwszej w mieście szkoły rodzenia „Bocianek”, w której przygotowuje przyszłych rodziców do porodu i wprowadza w świat wczesnej opieki nad dzieckiem. Jej praca to nie tylko codzienna opieka na oddziale, ale także wsparcie rodzin w pierwszych latach życia dziecka. Jolanta Ławińska angażuje się w życie lokalnej społeczności, marząc o tym, by Świnoujście było przyjazne młodym rodzinom i stanowiło dla nich spokojną przystań.



GINEKOLOG MIEJSCE I

Joanna Warmbier

Joanna Warmbier (Ginekologia Joanna Warmbier, Szczecin) to lekarz specjalista w zakresie ginekologii i położnictwa, który łączy profesjonalizm z empatią wobec pacjentek. Ukończyła studia na Pomorskiej Akademii Medycznej w 2004 roku, a następnie w 2006 roku rozpoczęła specjalizację w Klinice Medycyny Matczyno-Płodowej w Lublinie, kontynuowaną od 2009 roku w szpitalu w Policach. Specjalizację zakończyła w 2014 roku, po czym przez kolejne lata pracowała w Klinice Perinatologii, Położnictwa i Ginekologii PUM w Policach jako specjalista. Gabinet, którym przyjmuje pacjentki jest komfortowy, zadbane i zapewnia poczucie bezpieczeństwa. Badania prowadzone są dokładnie i z dużą kompetencją, a Jej podejście łączy fachowość z troską o pacjentki. Zwycięstwo



w plebiscycie jest wyrazem wdzięczności pacjentów za troskę, życzliwość i niezmienne wysoki standard opieki.

MIEJSCE II

Renata Waszczuk

Renata Waszczuk (Indywidualna SPL, Szczecin) to ginekolog, który łączy wysokie kompetencje medyczne z empatią wobec pacjentek. Pani Doktor wyróżnia się bezpośrednim, konkretnym podejściem, traktując każdą pacjentkę na równi i dostosowując opiekę do jej indywidualnych potrzeb. Jej życzliwość, profesjonalizm i troska o komfort pacjentek sprawiają, że każda kobieta czuje się w gabinecie bezpiecznie i swobodnie. Podczas wizyt i zabiegów poświęca pacjentkom dużo uwagi, tłumacząc wszystko prostym, zrozumiałym językiem i podtrzymując je na duchu. Renata Waszczuk jest lekarzem z powołania, którego zaangażowanie i empatia są doceniane przez pacjentki w każdym wieku.



MIEJSCE III

Przemysław Ustianowski

Dr hab. Przemysław Ustianowski (Darmed Centrum Medyczne, Szczecin) to ginekolog o ogromnej wiedzy, którego empatia i zaangażowanie sprawiają, że pacjentki czują się bezpiecznie i komfortowo. W Darmed Centrum Medycznym w Szczecinie zapewnia kompleksową opiekę ginekologiczną i położniczą, dbając o całościowe podejście do zdrowia pacjentek. Skrupulatnie tłumaczy każdy problem, odpowiada na wszystkie pytania i rozwiewa wszelkie wątpliwości, nie zostawiając pacjentki samej z diagnozą. Jego profesjonalizm, uprzejmość i empatia sprawiają, że jest specjalistą godnym polecenia i, jak podkreślają pacjentki - lekarzem z powołania.



CHIRURG MIEJSCE I

Norbert Czapla

Dr n. med. Norbert Czapla (Centrum Medycyny Estetycznej, Szczecin) to chirurg, który swoją drogę zawodową od początku budował na głębokim poczuciu odpowiedzialności. W Jego pracy najważniejszy jest człowiek - ten, który powierza Mu swoje zdrowie, wygląd i zaufanie. Choć w Jego życiu zawodowym wiele było konsekwencji i planowania, wszystko zaczęło się od marzenia, które z czasem zamieniło się w świadomą decyzję. - Zawód lekarza chodził za mną „od zawsze”. W liceum wiedziałem już, co chcę robić, dlatego postawiłem na naukę biologii i chemii - i się opłaciło. Dostałem się na wymarzone studia - opowiada laureat. Wybrał chirurgię ze względów praktycznych. - Wybrałem ją, bo... nie lubię pisać, a chirurdzy muszą to robić rzadziej niż np. interniści - żartuje. - Chirurgię



plastyczną wybrałem dlatego, że pacjentki i pacjenci przychodzą do mnie, bo chcą, a nie dlatego, że muszą - dodaje.

MIEJSCE II

Janusz Gręda

Janusz Gręda, chirurg związany ze Szpitalem Zdunowo w Szczecinie, na co dzień pracuje w zespole lekarzy, którzy zapewniają pacjentom kompleksową opiekę chirurgiczną. Oddział, z którym jest związany, zajmuje się leczeniem zarówno przypadków planowych, jak i nagłych, wymagających szybkiej diagnostyki oraz zdecydowanych działań operacyjnych. Szpital w Zdunowie jest jedną z kluczowych placówek medycznych w regionie. Lekarze chirurdzy, tacy jak Janusz Gręda, współtworzą system opieki, który każdego dnia mierzy się z wyzwaniami współczesnej medycyny, dbając o skuteczność leczenia i dobro pacjenta.



MIEJSCE III

Agnieszka Mazur-Grzesiuk

Agnieszka Mazur-Grzesiuk (Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 PUM, Szczecin) to chirurg specjalizująca się w chirurgii ogólnej oraz chirurgii ręki. Ukończyła Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie i posiada wieloletnie doświadczenie zarówno w pracy na oddziale, jak i na SOR. Pani Doktor szczególnie pasjonuje się chirurgią ręki - dziedziną leżącą na pograniczu ortopedii, medycyny plastycznej i chirurgii naczyniowej. Doskonała znajomość złożonej anatomii dłoni pozwala jej skutecznie diagnozować i leczyć nawet najdrobniejsze dysfunkcje, które mogą znacząco utrudniać codzienne życie pacjentów.



ORTOPEDA MIEJSCE I

Jarosław Pilarek

- Zostałem lekarzem, ponieważ od zawsze fascynowało mnie, jak niezwykle skomplikowany i jednocześnie doskonale współpracujący ze sobą jest ludzki organizm. Mam pasję do nauki i odkrywania, jak te mechanizmy działają w praktyce. Ważną inspiracją była dla mnie także moja babcia - położna, która od najmłodszych lat słuła opowieści ze swojej pracy. Słuchałem ich z zapartym tchem i to właśnie one zaszczepiły we mnie pragnienie, by samemu kiedyś móc pomagać ludziom - opowiada dr Jarosław Pilarek (Wenger Clinic, Świnoujście). Co w codziennej pracy daje Mu największą satysfakcję? Ulga na twarzach pacjentów, kiedy okazuje się, że większość dolegliwości można złagodzić w prosty sposób. Zapytany o momenty, które zapadają w pamięć mówi: - Nie chodzi tu tylko o pracę w poradni, ale w szpitalu czy pogotowiu. Chodzi o pacjentów, którym mimo



wszystko nie udało się pomóc lub ich uratować ponieważ pomoc przyszła zbyt późno.

MIEJSCE II

Agnieszka Dąbek-Szwajlik

Ortopedię traktuje jak ogromną odpowiedzialność, ale też satysfakcję płynącą z możliwości realnej poprawy jakości życia pacjentów. - Każde odzyskane zdrowie, sprawność czy uśmiech po zakończonym leczeniu przypomina mi, dlaczego wybrałam właśnie tę drogę. Świat medycyny to nie tylko wiedza i technika, ale przede wszystkim empatia, zaufanie i praca z drugim człowiekiem - tłumaczy dr n. med. Agnieszka Dąbek-Szwajlik (LUX MED, Szczecin). Mówi, że uwielbia swoją pracę. Chciałaby nadal rozwijać się w swojej specjalizacji, by jeszcze skuteczniej wspierać tych, którzy potrzebują wsparcia. Największą nagrodą i satysfakcją jest dla Niej uśmiech pacjenta - moment, gdy widzi radość i ulgę w oczach.



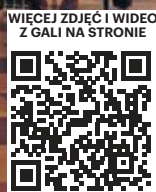
MIEJSCE III

Krzysztof Pobłocki

Krzysztof Pobłocki (Luxmed, Szczecin) to specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu, od lat zajmujący się nowoczesnymi, małoinwazyjnymi metodami leczenia. Szczególne miejsce w jego pracy zajmuje artroskopia stawu kolanowego i ramennego, którą wykonuje z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć technologii i biologii regeneracyjnej. Zajmuje się również leczeniem urazów sportowych oraz przewlekłych problemów stawowych, łącząc doświadczenie kliniczne z ciągłym doskonaleniem umiejętności. Swoją wiedzę zdobywał zarówno w Polsce, m.in. w Carolina Medical Center w Warszawie, jak i w ośrodkach zagranicznych w Niemczech i Holandii, a także podczas szkoleń we Francji.



Wielka gala w Sali Wielkiej Zamku



u Królewskiego w Warszawie



FIZJOTERAPEUTA MIEJSCE I

Rafał
Perkowski

W kategorii Fizjoterapeuta Roku zwyciężył Rafał Perkowski (Spondylus, Szczecin). To magister fizjoterapii i specjalista w zakresie nowoczesnej diagnostyki oraz terapii narządu ruchu. Na co dzień zajmuje się komputerową diagnostyką stóp i kręgosłupa, terapią powięziowo-mięśniową oraz pracą z punktami spustowymi. Prowadzi również rehabilitację ortopedyczną, stosuje kinesiotaping, fizykoterapię oraz suche igłowanie. Pracuje metodą PNF, pomagając pacjentom odzyskać sprawność po urazach i przeciążeniach. Po odebraniu nagrody w plebiscybie Hipokratesa Roku na swoich social mediach napisał: „Ta nagroda to dla mnie nie tylko powód do dumy, ale przede wszystkim potężna dawka motywacji i energii do dalszej, jeszcze intensywniejszej pracy na rzecz moich Pacjentów”. To wyróżnienie jest dowo-



dem na to, że Jego codzienna, rzetelna praca i zaangażowanie są zauważane i doceniane przez pacjentów.

MIEJSCE II

Anna
Jarosińska

Największą radość daje Jej obserwowanie, jak dziecko robi postępy - czasem małe, ale dla niego i jego rodziny ogromne. - Widok pierwszych samodzielnych kroków, uśmiechu, czy momentu, gdy dziecko zaczyna wierzyć w siebie, jest bezcenny. Każdy taki sukces przypomina mi, że moja praca naprawdę ma sens - wyznaje Anna Jarosińska (Ośrodek Wczesnej Interwencji, Kołobrzeg). Siłę czerpie przede wszystkim od samych dzieci - z ich determinacji, odwagi i niesamowitej energii. Każdy uśmiech dziecka i wdzięczność rodziców to ogromna nagroda. Wsparciem jest też rodzina, która rozumie, że w tej pracy ważne są zarówno serce, jak i współpraca.



MIEJSCE III

Arkadiusz
Banasik

Arkadiusz Banasik od ponad 20 lat pomaga pacjentom wracać do pełnej sprawności po urazach, przeciążeniach i przewlekłych dolegliwościach bólowych. Jest fizjoterapeutą oraz dyplomowanym osteopatą po pięcioletnich studiach w Sutherland College of Osteopathy, a także absolwentem Uniwersytetu Medycznego w Gdańsku i Wrocławiu. W swojej pracy łączy zaawansowaną diagnostykę, techniki manualne oraz szerokie doświadczenie kliniczne. Skutecznie wspiera zarówno dorosłych, sportowców, jak i młodzież, stawiając na indywidualne podejście i szukanie rzeczywistych przyczyn dolegliwości – nie tylko ich objawów.



KARDIOLOG MIEJSCE I

Tomasz
Gutowski

Dr Tomasz Gutowski kolejny rok z rzędu zwycięża w plebiscybie Hipokratesa w kategorii Kardiolog Roku, zdobywając uznanie pacjentów oraz środowiska medycznego. To specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii, założyciel Gutowski Medical Center oraz lekarz Oddziału Kardiologii Polsko-Amerykańskich Klinik Serca. Łączy nowoczesną diagnostykę z empatycznym podejściem do pacjenta. Specjalizuje się w kardiologii nieinwazyjnej, szczególnie echokardiografii (ECHO, TEE, stress ECHO). Zajmuje się leczeniem niewydolności serca, choroby wieńcowej i zaburzeń rytmu. Od lat współpracuje ze sportowcami, prowadząc testy medyczne i diagnostykę wysiłkową. Największą satysfakcję czerpie z możliwości stawiania trafnych diagnoz i realnego



wpływu na losy chorych, zwłaszcza w momentach, gdy szybka reakcja ratuje życie.

MIEJSCE II

Agnieszka
Orłowska-Szafrńska

Agnieszka Orłowska-Szafrńska (SPWZOZ, Stargard) od lat podkreśla, że w Jej zawodzie liczy się przede wszystkim jedno: realna pomoc pacjentom. Właśnie to przesłanie prowadzi Ją przez codzienność pracy w kardiologii - dziedzinie, której początkowo wcale nie planowała. Choć dziś jest specjalistką w chorobach serca, Jej marzenie z dzieciństwa wyglądało zupełnie inaczej. - Już w dzieciństwie wiedziałam, że chcę być lekarzem, wszystkim w rodzinie oznajmiając, że będę ginekologiem. Życie jednak lubi płatać figle - potoczyło się tak, że zostałam kardiologiem - wspomina. Największą nagrodą są dla Niej konkretne, widoczne efekty terapii i reakcje pacjentów.



MIEJSCE III

Małgorzata
Trzcionka Elias

Dr Małgorzata Trzcionka-Elias to doświadczona specjalistka, która na co dzień pracuje w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Szczecinie. Absolwentka Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, od lat z pełnym zaangażowaniem dba o zdrowie pacjentów, łącząc rzetelną wiedzę z życzliwym podejściem. Jest ceniona za kompetencje, komunikatywność i empatię. Podczas wizyt poświęca pacjentom tyle czasu, ile potrzebują, dokładnie bada i wyczerpująco odpowiada na pytania. Jej praca opiera się na indywidualnym podejściu i trosce o pełne poczucie bezpieczeństwa pacjenta.



NEUROLOG MIEJSCE I

Marta
Bott-Karoń

Marta Bott-Karoń (Medycyna Jakości Życia, Gryfice) to ceniona specjalistka neurologii i lekarz medycyny bólu, od lat związana z Oddziałem Neurologii w Gryficach. Absolwentka Pomorskiej Akademii Medycznej, gdzie ukończyła studia z wyróżnieniem, a następnie obroniła pracę doktorską. Stale poszerza swoje kompetencje, m.in. kończąc prestiżowe studia podyplomowe z Medycyny Bólu na Uniwersytecie Jagiellońskim. Neurologię traktuje jak układankę - każde schorzenie to zestaw objawów wymagających wnikliwej analizy. Specjalizuje się w leczeniu migreny przewlekłej, spastyczności, dystonii i innych zespołów bólowych, wykorzystując m.in. toksynę botulinową. Jest także szkoleniowcem w tej dziedzinie oraz lekarzem kwalifikującym pacjentów z zaawansowaną postacią choroby Parkinsona. Należy



do najważniejszych polskich towarzystw naukowych, a także aktywnie działa na rzecz pacjentów.

MIEJSCE II

Bogusław
Zawalich

Dr Bogusław Zawalich (Gabinet Neurologiczny, Koszalin) jest absolwentem Wojskowej Akademii Medycznej, którą ukończył w 1996 roku. Od lat pracuje w kilku placówkach, ceniąc różnorodność i możliwość niesienia pomocy w różnych obszarach medycyny. Neurologia jest jego pasją, a kontakt z pacjentem - najważniejszym elementem pracy. Znany jest z otwartości, poczucia humoru i umiejętności rozmowy, które pomagają budować atmosferę zaufania. Zawsze dokładny i zaangażowany, nie tylko diagnozuje, ale także motywuje pacjentów do współpracy. Największą satysfakcję daje mu widoczna poprawa stanu zdrowia osób, które mu zaufały. To lekarz, który naprawdę lubi swoją pracę - i to czuć od pierwszej wizyty.



MIEJSCE III

Małgorzata
Niekrasz

Dr n. med. Małgorzata Niekrasz to doświadczona neurolog, od 1993 roku związana z Oddziałem Neurologii Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie. Obecnie kieruje oddziałem udarowym, gdzie z pełnym zaangażowaniem pomaga pacjentom w najtrudniejszych momentach ich życia. Specjalistka II stopnia z neurologii, znana z empatycznego podejścia, rzetelności oraz spokojnego, profesjonalnego stylu pracy. Prowadzi Indywidualną Specjalistyczną Praktykę Lekarską w Szczecinie, oferując konsultacje neurologiczne obejmujące m.in. diagnostykę i leczenie udarów mózgu, bólu kręgosłupa oraz bólu głowy.



UROLOG/NEFROLOG MIEJSCE I

Kamila Laszczak

Kamila Laszczak, pracująca w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Świnoujściu, to laureatka plebiscytu Hipokrates Roku. Absolwentka kierunku Ratownictwo Medyczne na Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, gdzie zdobyła solidne przygotowanie teoretyczne i praktyczne do pracy w stanach nagłych. Na co dzień udziela pomocy w sytuacjach wymagających szybkiej oceny, opanowania i zdecydowanego działania. Znana jest z empatii, profesjonalizmu oraz umiejętności pracy pod presją, co czyni ją niezwykle cenioną przez pacjentów i współpracowników. Jej zaangażowanie, spokój oraz wysoka kultura pracy sprawiły, że została wyróżniona w plebiscycie Hipokrates Roku, potwierdzając swoją pozycję jako osoby oddanej służbie drugiemu człowiekowi. Za-



ufanie, jakim obdarzyli ją pacjenci, najlepiej pokazuje, jak ważną rolę odgrywa w lokalnym systemie opieki zdrowotnej.

MIEJSCE II

Remigiusz Stamirowski

Dr Remigiusz Stamirowski to specjalista urolog, który na co dzień pracuje w Oddziale Urologii SP-SZOZ „Zdroje” w Szczecinie, wcześniej zdobywając doświadczenie w Oddziale Urologii Wielospecjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim. Szkolenie specjalizacyjne ukończył w 2020 roku w Klinice Urologii i Onkologii Urologicznej PUM w Szczecinie, zdając europejski egzamin specjalizacyjny z urologii. W swojej praktyce zajmuje się kompleksową diagnostyką i leczeniem chorób układu moczowo-płciowego. Pomaga pacjentom m.in. w zakresie kamicy dróg moczowych, chorób gruczołu krokowego, nowotworów nerek, pęcherza i jąder, a także zaburzeń oddawania moczu.



MIEJSCE III

Andrzej Krawczyk

Andrzej Krawczyk (Centrum Medyczne Profi-Med, Goleńców) uważa, że codzienna, czasem wymagająca praca nadaje życiu sens. W medycynie poczucie to jest jeszcze silniejsze – wynika z bycia potrzebnym drugiemu człowiekowi. Choć ma za sobą wiele lat praktyki, ta myśl pozostaje niezmienna i wciąż motywuje go do dalszej pracy. Droga zawodowa, którą obrał, była w dużej mierze dziełem przypadku. - Chciałem być polonistą, zostałem lekarzem. I wdzięczny jestem losowi, że tak się stało - podkreśla. Największą satysfakcję czerpie z chwil, w których pacjent odzyskuje zdrowie, a on widzi, że właściwa diagnoza i odpowiednio dobrane leczenie przynoszą ulgę.



OKULISTA MIEJSCE I

Piotr Krzywicki

Dr Piotr Krzywicki - okulista i doświadczony chirurg refrakcyjny związany z Kliniką Okulistyczną Optegra w Szczecinie oraz placówką Optegra w warszawskim Wilanowie. Absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Specjalizuje się w laserowej korekcji wad wzroku, leczeniu stożka rogówki, a także terapii zezu i niedowidzenia zarówno u dzieci, jak i dorosłych. Wykonał kilkanaście tysięcy zabiegów, w tym m.in. ReLEx SMILE, zabiegi usunięcia zaćmy, refrakcyjną wymianę soczewek, wszczepy soczewek falkijnych, operacje przeciwwąskrowe, okuoplastyczne oraz zabiegi leczenia zezu. Uczestniczy w krajowych i międzynarodowych sympozjach oraz konferencjach okulistycznych, konsekwentnie aktualizując swoją wiedzę. Bierze udział w licznych



szkoleniach i kursach, dzięki czemu łączy ogromne doświadczenie z najnowszymi osiągnięciami światowej okulistyki.

MIEJSCE II

Mirosława Iwanicka

Mirosława Iwanicka to okulistka prowadząca Indywidualną Specjalistyczną Praktykę Lekarską w Szczecinie. W swojej codziennej pracy zajmuje się diagnostyką oraz leczeniem schorzeń narządu wzroku, pomagając pacjentom dbać o zdrowie oczu i komfort widzenia. Dziedzina, którą zajmuje się nasza laureatka wymagająca precyzji, uważności i stałego kontaktu z pacjentem - wartości, które są szczególnie istotne w pracy lekarza specjalisty. Zajęcie drugiego miejsca w plebiscycie Hipokrates w kategorii Okulista Roku pokazuje, że dr Iwanicka jest osobą, której można zaufać - a to w medycynie jedna z najcenniejszych wartości.



MIEJSCE III

Joanna Pyzia

Dr Joanna Pyzia to absolwentka Wydziału Lekarskiego Pomorskiej Akademii Medycznej, tytuł specjalisty w dziedzinie okulistyki uzyskała w 2017 roku, a rok później obroniła doktorat, zdobywając tytuł doktora nauk medycznych. Na co dzień związana między innymi ze Spółdzielnią MEDICUS w Szczecinie, Oddziałem Okulistycznym SPWSZ przy ul. Arkońskiej. W klinice Medycyna Piękna zajmuje się medycyną estetyczną, w tym chirurgią plastyczną powiek. Okulistyka, okuoplastyka oraz medycyna estetyczna są dla Niej nie tylko zawodem, ale także pasją, którą realizuje z ogromną precyzją, zaangażowaniem i dbałością o komfort pacjenta.



DERMATOLOG MIEJSCE I

Marta Pyrkos

Dr Marta Pyrkos - dermatolog związana z placówkami Medycyna Piękna, Lux Med oraz Dom Lekarski w Szczecinie. Dyplom lekarza uzyskała w 2016 roku na Wydziale Lekarskim Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Rok później otrzymała wyróżnienie za jeden z najlepszych wyników na Lekarskim Egzaminie Końcowym. Specjalizację z dermatologii i wenerologii rozpoczęła w styczniu 2018 roku, a obecnie pracuje na Oddziale Dermatologii i Alergologii Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie. Od 2018 roku jest członkiem Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego. Znana z precyzji, delikatności i holistycznego podejścia do problemów skórnych. Regularnie poszerza swoją wiedzę, uczestnicząc w licznych



konferencjach, sympozjach i szkoleniach dotyczących dermatologii klinicznej oraz dermatologii estetycznej.

MIEJSCE II

Anna Konopelska

Dr Anna Konopelska - dermatolog i wenerolog, założycielka Gabinetu Dermatologicznego Zen Skin w Kołobrzegu. Absolwentka Wydziału Lekarskiego Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego oraz trzyletniej Podyplomowej Szkoły Medycyny Estetycznej w Warszawie. Przez 13 lat pracowała w Niemczech, zdobywając bogate doświadczenie w pracy klinicznej i ambulatoryjnej. Tam również uzyskała tytuł specjalistki dermatologii i wenerologii. Szczególną wagę przywiązuje do profilaktyki nowotworów skóry, dermatoskopii oraz edukacji pacjentów w zakresie świadomej ochrony przeciwsłonecznej. Stawia na indywidualne podejście, uważne słuchanie oraz dobór terapii dostosowanej do potrzeb konkretnej osoby.



MIEJSCE III

Ewa Wojdała Julianna Bachórska

Trzecie miejsce w kategorii Dermatolog Roku zajęły ex aequo dr Ewa Wojdała - dermatolog i wenerolog związana z Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalem Zespołowym w Szczecinie oraz dr Julianna Bachórska prowadząca Indywidualną Specjalistyczną Praktykę Lekarską w Szczecinie. Dr Wojdała to specjalistka z dużym doświadczeniem klinicznym, znana z rzetelności, profesjonalizmu oraz empatycznego podejścia do pacjentów. Na co dzień zajmuje się diagnostyką i leczeniem schorzeń skóry, oferując pacjentom opiekę opartą na aktualnej wiedzy medycznej. Dr Bachórska jest natomiast ceniona za niezwykle trafne diagnozy, indywidualne podejście oraz rzeczowość.



LARYNGOLOG MIEJSCE I

Tomasz Nogal

- Świat medycyny daje mi poczucie, że jestem częścią wyjątkowej społeczności, sztuki, w której praca jest nie tylko pracą, ale pasją i misją oraz dynamicznie rozwijającej się dziedziny, w której codziennie uczę się czegoś nowego - stwierdza Tomasz Nogal (Poradnia Otolaryngologiczna, Świnoujście). Dlaczego został lekarzem? Mówi, że decyzja o związaniu się z medycyną była naturalnym wyborem. Chciał mieć pracę, w której można połączyć wiedzę, majsterkowanie i empatię. Ponadto całe życie miał możliwość obserwacji pracy lekarzy i z czasem poczuł, że sam chce spróbować swoich sił w medycynie. Zapytaliśmy pana Tomasza o to, co daje Mu najwięcej zawodowej radości. - Największą satysfakcję daje mi świadomość, że mogę współuczestniczyć w powrocie pacjentów do pełni zdrowia. Po-



nadto bardzo satysfakcjonujące są proces diagnostyki i wdzięczność pacjentów - odpowiedział Laryngolog Roku.

MIEJSCE II

Anna Dąbrowska

Dr Anna Dąbrowska to doświadczony audiolog i foniatra z ponad 20-letnią praktyką, prowadząca Centrum Audiologiczne Świat Słuchu w Szczecinie. Swoją karierę medyczną rozpoczęła w 2003 roku, zdobywając doświadczenie w renomowanych placówkach, zanim otworzyła własny gabinet. Specjalizuje się w diagnostyce i leczeniu zaburzeń słuchu oraz mowy, stosując nowoczesne, bezpieczne metody terapeutyczne. Jej podejście jest zawsze indywidualne, co pozwala skutecznie pomagać pacjentom w każdym wieku. Jej empatia, cierpliwość i zaangażowanie zdobyły zaufanie licznych pacjentów, a rodzice szczególnie doceniają troskliwe podejście do najmłodszych.



MIEJSCE III

Andrei Elikau

W plebiscycie Hipokrates III miejsce w kategorii Laryngolog Roku zajął Andrei Elikau, związany z Poradnią AUDIKA w Szczecinie. Poradnia to miejsce, w którym szczególną wagę przykładają do jakości opieki i indywidualnego podejścia do pacjenta. Na co dzień laryngolog zajmuje się diagnostyką i leczeniem schorzeń uszu, nosa, gardła, krtani oraz górnych dróg oddechowych. Obejmuje to konsultacje pacjentów zgłaszających m.in. problemy ze słuchem, przewlekłe infekcje, szumy uszne, zawroty głowy czy trudności w oddychaniu przez nos. Osiągnięcie miejsca na podium potwierdza, że praca Andrei Elikau spotyka się z realnym zaufaniem i pozytywnym odbiorem ze strony osób korzystających z Jego pomocy.



RATOWNIK MEDYCZNY/PRZEDMED. MIEJSCE I

Patrycja Marciniak

Patrycja Marciniak z Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie (filia Goleniów) została zwyciężczynią w kategorii Ratownik Medyczny Roku w plebiscycie Hipokrates. To wyróżnienie jest wyrazem ogromnego uznania dla Jej codziennej pracy, profesjonalizmu i zaangażowania w ratowanie ludzkiego życia i zdrowia. Zawód ratownika medycznego należy do jednych z najbardziej wymagających w ochronie zdrowia - wiąże się z dużą odpowiedzialnością, presją czasu, koniecznością podejmowania szybkich decyzji oraz gotowością do działania w najtrudniejszych, często dramatycznych sytuacjach. Zwycięstwo Patrycji Marciniak w plebiscycie pokazuje, że empatia, profesjonalizm i pełne zaangażowanie nie mają płci, a kobiety z powodze-



niem odnajdują się również w tak wymagających rolach jak ratownictwo medyczne.

MIEJSCE II

Artur Wójcik

Artur Wójcik (Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, Gryfice) swoją drogę zawodową rozpoczął w realiach lat 90., kiedy bezrobocie było tak wysokie, że każda praca była na wagę złota. Z czasem jednak okazało się, że ratownictwo stało się nie tylko zajęciem - ale prawdziwą pasją i życiowym powołaniem. Największą satysfakcję przynosi mu możliwość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, często w najtrudniejszych momentach jego życia, a także zwykłe - ale niezwykle znaczące - słowo „dziękuję”. To właśnie te chwile dają mu poczucie sensu i wyjątkowości wykonywanego zawodu.



MIEJSCE III

Jakub Tokarski

Jakub Tokarski (Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty, Drawsko Pomorskie) swoją przygodę z ratownictwem rozpoczął w 2010 roku w Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej, a następnie zdobywał doświadczenie w Ochotniczej Straży Pożarnej. Ukończył kierunek ratownictwo medyczne na Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Koszalinie i od 2018 roku pracuje w swoim obecnym szpitalu. - Pomaganie innym było dla mnie ważne od najmłodszych lat, co ukształtowało moją ścieżkę zawodową. W pracy priorytetem jest dobro pacjentów oraz ich komfort psychiczny i fizyczny. Każdy pacjent zasługuje na szacunek i profesjonalne podejście - mówi.



FARMACEUTA/TECHNIK FARM. MIEJSCE I

Krzysztof Kalinowski

Krzysztof Kalinowski (Apteka Ina, Ińsko) doskonale widzi, jak dynamicznie zmienia się rola farmaceuty w systemie ochrony zdrowia. Podkreśla, że dzięki działaniom samorządu aptekarskiego coraz więcej mówi się o realnym wykorzystaniu kompetencji farmaceutów - ale Jego zdaniem to dopiero początek koniecznych zmian. Jak zaznacza, codzienna praca w aptece pokazuje, jak bardzo potrzebne są usprawnienia, szczególnie na linii przychodnia-apтека. - Brakuje recepty kontynuowanej, żeby pacjent ze stałymi lekami mógł przyjść do apteki, a farmaceuta szybko wystawił receptę i wydał leki. To skróciłoby drogę przez telefon do przychodni i oczekiwanie na kod - mówi. Dodaje, że dzięki temu lekarze zyskaliby czas na przyjęcie kolejnych osób, zamiast zajmować się poprawianiem recept czy uzupełnianiem bra-



ków. W Jego codziennej pracy to pacjent jest najważniejszy. W relacjach z ludźmi liczą się dla Niego emocje i bliskość.

MIEJSCE II

Magdalena Sulej

Magdalena Sulej to magister farmacji w Aptece Pod Wagą w Szczecinie, laureatka w plebiscycie Hipokrates Roku. Z zawodem farmaceuty związana od ponad 20 lat, znana z zaangażowania, profesjonalizmu i życzliwego podejścia do pacjentów. Po otrzymaniu nominacji do naszej akcji pisała: „Bardzo dziękuję za nominację w plebiscycie - to dla mnie ogromne wyróżnienie. Lubię swoją pracę i spełniam się w niej, a nominacja nobilituje mnie do dalszej pracy z zaangażowaniem i uśmiechem”. Jej codzienna praca to nie tylko realizacja recept, ale także wsparcie pacjentów, udzielanie rzetelnych informacji i pomoc w bezpiecznym stosowaniu leków.



MIEJSCE III

Karolina Zambrzycka

Karolina Zambrzycka - farmaceutka w DOZ Aptece „Przy Fontannie” w Goleniowie, zajęła 3. miejsce w plebiscycie Hipokrates Roku. Jest członkiem Rady Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej i pasjonatką Opieki Farmaceutycznej. Prowadzi warsztaty edukacyjne dla dzieci i dorosłych, pomagając pacjentom lepiej zrozumieć przyjmowane leki, ich działanie i możliwe interakcje. Starszym pacjentom tłumaczy zasady prawidłowego pomiaru ciśnienia, przyjmowania leków oraz problem wielolekowości, interakcji z suplementami i ziołami. Z dziećmi dzieli się tajemnicami pracy w aptece, odpowiadając na ich pytania i rozwijając ciekawość.



RADIOLOG/ELEKTORADIOLOG MIEJSCE I

Joanna Miadieleko

W tegorocznej edycji plebiscytu Hipokrates tytuł najlepszego Radiologa/Elektroradiologa w województwie zachodniopomorskim zdobyła Joanna Miadieleko ze Szczecińskiego Centrum Zdrowia. Laureatka słynie z wyjątkowego podejścia do pacjentów, które opisuje krótko. - Traktować pacjentów tak, jak sama chciałabym być traktowana. Z troską, życzliwością, zrozumieniem - wyjaśnia. Radiologia fascynowała ją od zawsze. - Intrygował mnie znak radiologii - można zobaczyć więcej, tam gdzie gołym okiem nie widać - mówi, podkreślając, że w pracy kieruje się również naturalną empatią.

Największą nagrodą są dla Niej codzienne reakcje pacjentów. - Uśmiech pacjentów i zadowolenie - dodaje. Jej zaangażowanie, profesjonalizm i serce



do pracy sprawiły, że to właśnie ona została tegoroczną laureatką plebiscytu medycznego Hipokrates.

MIEJSCE II

Ryszard Gawron

Ryszard Gawron - radiolog w SPZZOZ w Gryficach - od zawsze pragnął pracować z pacjentami i pomagać im w trudnych momentach. Dla niego każdy pacjent stanowi indywidualną historię oraz okazję do zdobycia nowych doświadczeń i podejmowania wyzwań zawodowych. Praca w radiologii daje mu dużą satysfakcję i motywuje do codziennego zaangażowania. Radiolog stawia na empatię i uważną komunikację, dzięki czemu pacjenci czują się odpowiednio zaopiekowani. Jednocześnie zawód ten wymaga dużej odpowiedzialności, a towarzyszące mu emocje, szczególnie w trudnych sytuacjach, bywają wyzwaniem. Mimo to Ryszard Gawron ceni każdy dzień pracy, doceniając unikalność historii każdego pacjenta.



MIEJSCE III

Anna Kamińska

Anna Kamińska, radiolog w Centrum Medycznym LUX MED w Szczecinie, została doceniona w plebiscycie Hipokrates Roku. Jej codzienna praca polega na wykonywaniu badań obrazowych, które wspierają diagnostykę i leczenie pacjentów w różnym wieku. Dzięki rzetelności i profesjonalnemu podejściu pacjenci mogą liczyć na dokładną analizę wyników oraz fachowe wsparcie w procesie diagnostycznym. Jej doświadczenie i zaangażowanie sprawiają, że każdy pacjent czuje się w gabinecie bezpiecznie i komfortowo. Sukces w plebiscycie to symbol uznania dla pracy, która łączy wiedzę medyczną z empatią i zaangażowaniem.



ONKOLOG MIEJSCE I

Izabela Bohdziewicz

Izabela Bohdziewicz (Prywatna Praktyka Lekarska, Koszalin) wybrała zawód medyczny, bo zawsze chciała pomagać. Zdecydowała się na specjalizację, którą uważała za kwintesencję połączenia empatii z realnym wpływem na losy chorego wynikającym z coraz nowocześniejszych możliwości terapeutycznych. - Onkologia jest dziedziną holistyczną, łączącą w sobie wiele dziedzin medycyny takich jak genetyka, immunologia, choroby wewnętrzne. Jest dziedziną, w której dokonuje się niesamowity postęp - zapewnia laureatka. Bycie częścią świata medycyny oznacza dla Niej nieustanne poszerzanie swojej wiedzy oraz niesienie pomocy pacjentowi i jego rodzinie często w trudnym momencie ich życia. Największą satysfakcję dają Jej te momenty, w których gro-



madzona i wciąż poszerzana wiedza i zaangażowanie mogą zmieniać losy chorych, często uratować im życie.

MIEJSCE II

Maria Świniarska

Maria Świniarska (Zachodniopomorskie Centrum Onkologii, Szczecin) postrzega świat medycyny przede wszystkim jako świat ludzi - pacjentów, pielęgniarek, lekarzy, ratowników, z których każdy ma własną historię i równie ważne miejsce. Chce być jego częścią, pozostając człowiekiem dla drugiego człowieka: pacjenta, który potrzebuje diagnozy, leczenia i wsparcia, oraz współpracowników, dla których stara się być partnerem w pracy. - Pragnienie zostania lekarzem narodziło się z fascynacji człowiekiem. - Decydujące było także poczucie, że jest to droga, która pozwala realnie pomagać innym w najtrudniejszych momentach ich życia - dodaje.



MIEJSCE III

Iwona Damljanović-Waławik

Dr Iwona Damljanović-Waławik to onkolog od 1992 roku związana z Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie, pracująca na Oddziale Onkologii Klinicznej jako starszy asystent. Absolwentka Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie (1992). Posiada stopnie specjalizacji w zakresie chorób wewnętrznych (1997), chemioterapii nowotworów (2001) oraz onkologii klinicznej (2002). Specjalizuje się w diagnozowaniu stanu zdrowia pacjenta, klasyfikacji nowotworów i ocenie stopnia ich zaawansowania oraz w kompleksowym prowadzeniu pacjentów onkologicznych z zastosowaniem nowoczesnych metod leczenia.



PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA MIEJSCE I

Michał Lesiak

Michał Lesiak (Klinika Psychologiczna Empatia - Michał Lesiak, Szczecin) od dawna wiedział, że prawdziwą fascynacją są dla Niego ludzie, ich emocje i wewnętrzne blokady. Droga do psychologii dojrzewała w Nim latami - od studiów ekonomicznych, które wydawały się praktyczne, po odkrycie, że to kontakt z człowiekiem daje Mu prawdziwą satysfakcję. - Psychologia pozwala mi naprawdę wpływać na jakość życia innych ludzi - podkreśla. Największą nagrodą w pracy jest dla Niego moment, gdy pacjent odkrywa własną siłę i zasoby, które dotąd pozostawały ukryte. - Kiedy pojawia się iskra nadziei - drobny uśmiech, błysk w oczach czy poczucie ulgi - wiem, że właśnie wtedy zachodzi prawdziwy przełom - opowiada. Psychologia jest dla Niego nie tylko zawodem, lecz sposobem patrzenia na świat, uczącym empa-



tii i cierpliwości. Po intensywnych dniach w gabinecie regeneruje się przez muzykę, nurkowanie i aktywność z rodziną.

MIEJSCE II

Adrian Wychowański

Decyzja o zostaniu psychologiem nie była jednorazowym wyborem, ale drogą, która dojrzewała w Nim przez lata. Dziś Adrian Wychowański (Gabinet Psychologiczny Adrian Wychowański, Szczecin) stwierdza, że bycie psychologiem jest dla Niego czymś znacznie więcej niż zawodem: - To odpowiedzialne, uważne towarzyszenie człowiekowi w jego najwrażliwszych miejscach, z szacunkiem dla jego granic, historii i tempa. To praca, w której łączę moją dziecięcą ciekawość ludzkiego umysłu, zainteresowanie psychiatrią i inspirację myślą Antoniego Kepińskiego z dorosłą, profesjonalną troską o to, by druga osoba mogła poczuć, że nie jest sama, a jej historia nadal może być historią z miejscem na nadzieję.



MIEJSCE III

Monika Staniszevska

Monika Staniszevska to psycholog kliniczny i psychoterapeutka, właścicielka i założycielka Poradni Zdrowia Psychicznego GPS w Szczecinie. Pracuje w nurcie psychoterapii systemowej oraz poznawczo-behawioralnej, prowadząc terapię indywidualną, dla par i małżeństw. Jest autorką Psychologicznej Szkoły Rodzenia oraz warsztatów z zakresu psychologii prenatalnej i perinatalnej, oferując kompleksowe wsparcie kobietom w okresie okołoporodowym. Prowadzi również warsztaty umiejętności społecznych. Specjalizuje się w diagnozach psychologicznych osób dorosłych, w tym badaniach funkcji poznawczych, osobowości, poziomu inteligencji i spektrum autyzmu.



PSYCHIATRA MIEJSCE I

Luiza Reddig

Dr Luiza Reddig – psychiatra z ponad 20-letnim doświadczeniem, prowadzi prywatny gabinet oraz pełni funkcję lekarza kierującego PZP i Oddziałem Dziennego Psychiatrycznego w szpitalu MSWiA w Szczecinie, a także Zastępcy Dyrektora ds. Medycznych. Jej praktyka obejmuje zarówno pacjentów indywidualnych, jak i funkcjonariuszy służb mundurowych, dla których wsparcie psychiczne jest szczególnie istotne. - Żeby odnaleźć wyjście z labiryntu własnych myśli i uczuć, czasem potrzebny jest ktoś, kto pomoże uporządkować emocje i spojrzeć na sytuację z innej perspektywy. To wsparcie, które towarzyszy jak najlepszy przyjaciel – w pracy, w rodzinie, w relacjach, a także w odkrywaniu samego siebie – mówi dr Reddig. W codziennej pracy stawia na uważność, empatię i indywidualne



podejście, tworząc przestrzeń, w której pacjenci mogą czuć się wysłuchani, zrozumiani i bezpieczni.

MIEJSCE II

Żaklina Borkowska

- Od najmłodszych lat fascynowała mnie nauka, szczególnie nauki przyrodnicze i funkcjonowanie ludzkiego organizmu. Już w okresie wczesnoszkolnym wiedziałam, że chcę zostać lekarzem. Z upływem czasu zaczęłam bardziej interesować się ludzkim umysłem, co przyczyniło się do wyboru psychiatrii – wspomina Żaklina Borkowska (Indywidualna Spec. Praktyka Lekarska, Szczecin). W swojej praktyce łączy różne metody wsparcia, od psychoedukacji po psychoterapię i farmakoterapię, podkreślając znaczenie holistycznego podejścia. - Cieszy, kiedy pacjent przekonywa się, że zmiana jest nieodłącznym elementem życia, przestaje się jej bać, odkrywa swoje mocne strony i zaczyna korzystać ze swoich zasobów – mówi.



MIEJSCE III

Joanna Adamiak

Dr Joanna Adamiak – psychiatra w Villa il Medico w Szczecinie, znana z wyjątkowego podejścia do pacjentów, opartego na uważnym słuchaniu i towarzyszeniu w trudnych momentach życia. - Zanim postawię jakąkolwiek diagnozę, najpierw słucham. Nie po to, żeby „naprawiać ludzi”, lecz po to, aby im towarzyszyć, gdy sami przestają siebie słyszeć. Pracuję z osobami, które często przychodzą w chwili, kiedy myślą, że to już „koniec”. Ale ja wiem, że to dopiero początek – bo kiedy człowiek zaczyna mówić do siebie szczerze, coś się zmienia – mówi dr Adamiak. Jej praktyka opiera się na empatii, zrozumieniu i wspieraniu pacjentów w odkrywaniu własnych zasobów oraz drogi do zdrowia psychicznego.



MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ MIEJSCE I

Magdalena Repczyńska

Magdalena Repczyńska (Szpital, Szczecin) jest lekarzem anestezjologiem, intensywnistą oraz koordynatorem transplantacyjnym. W centrum jej pracy zawsze stoi pacjent – jego emocje, historie i potrzeby. Każde uratowane życie, poprawa stanu zdrowia, uśmiech i słowo „dziękuję” są dla niej największą motywacją i potwierdzeniem sensu wykonywanego zawodu. - Wyniki są oczywiście ważne, ale postrzegam je przede wszystkim jako efekt troski o pacjenta i nieustannego dążenia do podnoszenia jakości opieki medycznej. Praca nad doskonaleniem procedur, rozwijaniem zespołu czy pozyskiwaniem jak najlepszej kadry ma dla mnie wartość właśnie dlatego, że ostatecznie służy właśnie pacjentom – ich zdrowiu i bezpieczeństwu – podkreśla. Równowagę w codziennym, wyma-



gającym zawodzie daje Jej przede wszystkim wsparcie najbliższych – kochający mąż, rodzina oraz przyjaciele.

MIEJSCE II

Artur Grochowski

Artur Grochowski (Ratownictwo SE-MED, Koszalin) to menedżer ochrony zdrowia, który o swojej pracy mówi z ogromną pasją – ale przede wszystkim z perspektywy człowieka, dla którego drugi człowiek zawsze stoi na pierwszym miejscu. - Największą satysfakcję przynoszą mi momenty pracy z ludźmi, sytuacje czasem wydające się bez wyjścia. Okazuje się, że nie ma rzeczy niemożliwych – wiele zależy od podejścia i zaangażowania – podkreśla. Dodaje, że często ludzie potrzebują nie tylko pomocy medycznej, ale zwykłej rozmowy. - Są samotni i chcą po ludzku zamienić parę słów. Takie chwile potrafią powstrzymać kogoś od odebrania sobie życia – mówi.



MIEJSCE III

Sławomir Skałuba

Sławomir Skałuba (ZSOZ S. Skałuba, D. Szwedowski sp. z o.o., Szczecinek) związał swoją karierę z ochroną zdrowia ponad 17 lat temu. Wcześniej mieszkał w Szczecinie, gdzie ukończył studia podyplomowe z zakresu nowoczesnego zarządzania podmiotami ochrony zdrowia. Obecnie pełni funkcję prezesa spółki z o.o. w Szczecinku, a swoją wiedzę i kompetencje poszerzył o dwa kierunki studiów podyplomowych MBA w ochronie zdrowia. Satysfakcję w pracy menedżera budują dla niego przede wszystkim sens wykonywanych zadań, realny wpływ na funkcjonowanie placówki, dobre relacje z pacjentami oraz przyjazna atmosfera w zespole.



SZPITAL MIEJSCE I

Szpital w Szczecinku

Szpital Powiatowy w Szczecinku (ul. Kościuszki 38) to placówka medyczna o wieloletniej tradycji – funkcjonuje od ponad 55 lat, stale rozwijając się na rzecz lokalnej społeczności. Jak zauważa Ewa Miłkasz, jego historia to opowieść o instytucji, która nieustannie się unowocześnia, jednocześnie zachowując silną więź z regionem i pacjentami. W ostatnich latach placówka przeszła znaczną modernizację – wyremontowano oddziały takie jak chirurgia i położnictwo, a także rozbudowano pawilon szpitalny, aby sprostać wymogom sanitarno-technologicznym. Szpital pozostaje ważnym ośrodkiem opieki medycznej w regionie – prowadzi oddział ratunkowy, oddziały wewnętrzne i zabiegowe, a także neonatologię. Dla mieszkańców powiatu szczecineckiego szpital stanowi filar opieki zdrowotnej – nie tylko dzięki ofercie medycznej, ale



także poprzez działania profilaktyczne: placówka organizuje regularne przeglądy zdrowia, edukację oraz badania.

MIEJSCE II

Szpitalne Centrum Medyczne Goleniów

Szpitalne Centrum Medyczne w Goleniowie stawia na kompleksową opiekę, w której najważniejszy jest pacjent. Misją szpitala jest pomoc, wsparcie i leczenie, a każdy pacjent powinien czuć się otoczony jak najlepszą opieką. Szczególny nacisk kładzie się na indywidualną ścieżkę leczenia, która nie kończy się wraz z wypisem, lecz jest kontynuowana i dostosowana do potrzeb pacjenta. Placówka angażuje się również w życie lokalnej społeczności, dostosowując ofertę do oczekiwań mieszkańców Powiatu Goleniowskiego. Oddział położniczo ginekologiczny SCM regularnie otrzymuje wyróżnienia od Fundacji „Rodzić po ludzku”, co wynika z opinii pacjentek, które doceniają profesjonalną opiekę personelu.



MIEJSCE III

SPSZOZ Zdroje

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Zdroje w Szczecinie, mieszczący się przy ul. Mącznej 4, jest nowoczesną placówką medyczną oferującą kompleksową opiekę szpitalną w wielu dziedzinach medycyny. Szpital łączy doświadczenie wykwalifikowanego personelu z nowoczesnym sprzętem diagnostycznym i leczniczym, zapewniając pacjentom wysokiej jakości usługi medyczne. Placówka prowadzi oddziały szpitalne, poradnie specjalistyczne oraz świadczenia ambulatoryjne, kładąc duży nacisk na bezpieczeństwo pacjentów, komfort hospitalizacji oraz holistyczne podejście do leczenia. SPSZOZ Zdroje angażuje się również w edukację i rozwój zawodowy kadry medycznej.



WSZYSCY LAUREACI PLEBISCYTU HIPOKRATES 2025

LEKARZ RODZINNY I POZ ROKU	
Koszalin	Anna Hącia , Centrum Medyczne Beta Tarnowski, Koszalin
Szczecin	Barbara Bagińska , POZ - SP ZOZ MSWiA, Szczecin
Świnoujście	Yauhen Mikhnevich , Szpital Miejski im. Jana Garduły, Świnoujście
powiat białogardzki	Marcin Marmurowicz , NZOZ Eskulap Anna Niechciał, Białogard
powiat choszczeński	Beata Koper-Kozikowska , NZOZ, Recz
powiat drawski	Janina Andrykowska , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Janina Andrykowska, Drawsko Pomorskie
powiat goleniowski	Patryk Martynowicz , Szpitalne Centrum Medyczne, Goleniów
powiat gryficki	Arkadiusz Szekieta , Zespół Lekarzy Rodziny WYSOCZAŃSCY, Gryfice
powiat gryfiński	Dorota Sokołowska , Vita - Med, Gryfino
powiat kamieński	Andrzej Kościukiewicz , Partnermed Kościukiewicz i Gorący, Międzyzdroje
powiat kołobrzescki	Jacek Zaleski , Centrum Medyczne Dobry Lekarz, Kołobrzeg
powiat koszaliński	Piotr Burgiel , Przychodnia Lekarska Amelia, Bobolice
powiat łobeski	Olga Piesnieva , NZOZ Medyk Franciszek Sarnecki, Łobez
powiat myśliborski	Beata Kramarczyk , Zdrowie S.C., Dębno
powiat policki	Anna Koczalska , NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej, Bezzecze
powiat pyrzycki	Paweł Kozłowski , Samodzielny Gminny Ośrodek Opieki Zdrowotnej, Warnice
powiat pyrzycki	Andrzej Rogalski , Gminny Ośrodek Zdrowia, Warnice
powiat sławieński	Sylvia Makson-Kacprzyk , Poradnia Podstawowej Opieki Zdrowotnej, Sławno
powiat stargardzki	Ewa Chrałowicz , NZOZ Fam-Med, Stargard
powiat szczecinecki	Izabela Leniec , Pomorski Ośrodek Diagnostyki Medycznej Podimed, Szczecinek
powiat swidwiński	Marek Makowski , SPZOZ MSWiA - Poliklinika, Polczyn-Zdrój
powiat wałecki	Roman Mróz , Centrum Medyczno-Rehabilitacyjne Puls, Wałcz

PEDIATRA ROKU	
Koszalin	Olga Chlebicka , Sanatus, Koszalin
Szczecin	dr n. med. Anna Ratajczak , Centrum Medyczne EuroMedis, Szczecin
powiat białogardzki	Genowefa Kozłowska-Brzuchacz , ISPL, Tychowo
powiat drawski	Grzegorz Baumert , NZOZ Zdrowie, Drawsko Pomorskie
powiat goleniowski	Monika Kacperska , Eskulap, Maszewo
powiat gryfiński	Grażyna Woźniak-Kapral , NZOZ Salus, Chojna
powiat myśliborski	Anna Kaczmarska , NZOZ Zdrowie, Dębno
powiat policki	Damiana Jaszczak , Gabinet pediatryczny, Police
powiat pyrzycki	Andrzej Rogalski , Gminny Ośrodek Zdrowia, Warnice
powiat stargardzki	Ewa Chrałowicz , NZOZ Fam-Med, Stargard
powiat szczecinecki	Przemysław Olpiński , Pomorski Ośrodek Diagnostyki Medycznej Podimed, Szczecinek
powiat swidwiński	Marek Stanisław Makowski , Przychodnia MSWiA, Polczyn-Zdrój

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU	
Koszalin	Joanna Lebień , CM beta Tarnowski, Koszalin
Szczecin	Marietta Martins , SPSZOZ Zdroje, Szczecin
Świnoujście	Katarzyna Chodorowska , Szpital Miejski, Świnoujście
powiat goleniowski	Urszula Rybacka , Szpitalne Centrum Medyczne, Goleniów
powiat gryficki	Bożena Kościł , SPZZOZ Medicam, Gryfice
powiat gryfiński	Monika Gatkowska , Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Chrobry, Gryfino
powiat kamieński	Renata Ropego , NZOZ Partnermed, Międzyzdroje
powiat kołobrzescki	Amelia Duwe , Regionalny Szpital, Kołobrzeg
powiat koszaliński	Joanna Skubiszewska , Przychodnia Lekarska Amelia, Bobolice
powiat łobeski	Lidia Czyż , Przychodnia Balticmed, Łobez
powiat myśliborski	Mariola Dobrzańska , Szpital, Barlinek
powiat policki	mgr Anna Śmigielska , USK nr1 PUM Filia w Policach , Police
powiat pyrzycki	Monika Krupińska , Szpital Powiatowy, Pyrzyce
powiat sławieński	Iwona Kujawińska , Centrum Rekreacji Wypoczynku i Rehabilitacji Arka, Jarosławiec
powiat stargardzki	Małgorzata Masoń , Dom Pomocy Społecznej, Dolice
powiat szczecinecki	Dorota Smusz , Przychodnia lekarska Amelia Piotr Burgiel, Szczecinek
powiat swidwiński	Wanda Piątek , Indywidualna Praktyka Pielęgniarska, Świdwin

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU	
Koszalin	Joanna Kozłowska-Bałaj , NZOZ Dentystka, Koszalin
Szczecin	Marcin Rusiński , Gabinety Stomatologiczne CE-Dent Ewa Cichowska, Szczecin
Świnoujście	Marlena Borkowska-Hochór , Specjalistyczna Praktyka Dentystyczna, Świnoujście
powiat choszczeński	Wioletta Adamiak-Gawlik , Prywatny Gabinet Stomatologiczny, Recz
powiat drawski	Danuta Stanulis , Gabinet stomatologiczno - protetyczny, Drawsko Pomorskie
powiat goleniowski	Alina Załęska , NZOZ Ali-Dent, Stepnica
powiat gryfiński	Dominika Kluczyk-Czarnecka , Indywidualna Praktyka Lekarska lek.dent. Dominika Kluczyk-Czarnecka, Gryfino
powiat gryfiński	Aleksandra Grzegórzek , Indywidualna Praktyka Lekarska Art Dental, Chojna
powiat kamieński	Joanna Garda , Centrum Dentystyczne Garda Joann, Wolin
powiat kołobrzescki	Julita Chmiel-Chojnacka , Stomatologia Bałtycka Julita Chmiel-Chojnacka, Kołobrzeg
powiat policki	Weronika Krzewniak , Perfect Dental Clinic, Mierzyn
powiat pyrzycki	Maciej Jabłoński , AllDentis - Specjalistyczne Centrum Stomatologiczne, Pyrzyce
powiat stargardzki	Piotr Zaczkowski , Stomatologia Chrobrego, Stargard
powiat szczecinecki	Jolanta Ogrodzińska , Gabinet stomatologiczny, Szczecinek
powiat swidwiński	Paweł Rawski , Prywatna praktyka stomatologiczna, Świdwin

PRZYCHODNIA/GABINET ROKU	
Szczecin	Poradnia zdrowia psychicznego Gabinet Psychologiczny Szczecin Monika Staniszewska , Szczecin, ks. Bogusława X15/U2
Świnoujście	ZOD FREGATA , Świnoujście, Bydgoska 14
powiat goleniowski	Ali-dent , Stepnica, Krzywoustego 18A
powiat kołobrzescki	Poradnia alergologiczna , Kołobrzeg, Giełdowa 12/2
powiat kołobrzescki	NZOZ Hipokrates , Kołobrzeg, Zapleczna 9A/13
powiat koszaliński	Przychodnia Lekarska Amelia , Bobolice, Reymonta 2
powiat łobeski	Przychodnia Rodzinna Balticmed , Resko, Bohaterów Monte Cassino 10
powiat myśliborski	NZOZ Zdrowie , Dębno, Mickiewicza 9
powiat stargardzki	Stomatologia Chrobrego , Stargard, Chrobrego 4A/1
powiat szczecinecki	Przychodnia Lekarska Amelia , Barwice, pl. Wolności 1

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU	
1 miejsce	Grażyna Grzywacz , SPSR, Nowogard
2 miejsce	Urszula Borowska , Przychodnia Lekarska Amelia, Szczecinek
3 miejsce	Jolanta Ławińska , Szpital Miejski, Świnoujście

GINEKOLOG ROKU	
1 miejsce	Joanna Warmbier , Ginekologia Joanna Warmbier, Szczecin

2 miejsce	Renata Waszczuk , Indywidualna SPL, Szczecin
3 miejsce	dr hab. Przemysław Ustianowski , Darmed Centrum Medyczne, Szczecin

CHIRURG ROKU	
1 miejsce	dr n. med. Norbert Czapla , Centrum Medycyny Estetycznej, Szczecin
2 miejsce	Janusz Gręda , Szpital Zdunowo, Szczecin
3 miejsce	Agnieszka Mazur-Grzesiuk , Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 PUM, Szczecin

ORTOPEDA ROKU	
1 miejsce	dr Jarosław Pilarek , Wenger Clinic, Świnoujście
2 miejsce	dr n. med. Agnieszka Dąbek-Szwajlik , LUX MED, Szczecin
3 miejsce	Krzysztof Pobłocki , Luxmed, Szczecin

FIZJOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Rafał Perkowski , Spondylus, Szczecin
2 miejsce	Anna Jarosińska , Ośrodek Wczesnej Interwencji, Kołobrzeg
3 miejsce	Arkadiusz Banasik , Gabinet Rehabilitacji i Osteopatii, Koszalin

KARDIOLOG ROKU	
1 miejsce	Tomasz Gutowski , Gutowski Medical Center, Stargard
2 miejsce	Agnieszka Orłowska-Szafrańska , SPWZOZ, Stargard
3 miejsce	Małgorzata Trzcionka-Eliasz , SPWSZ, Szczecin

NEUROLOG ROKU	
1 miejsce	Marta Bott-Karoń , Medycyna Jakości Życia, Gryfice
2 miejsce	Bogusław Zawalich , Gabinet Neurologiczny - Bogusław Zawalich, Koszalin
3 miejsce	Małgorzata Niekrasz , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Szczecin

UROLOG/NEFROLOG ROKU	
1 miejsce	Kamila Laszczak , WSPR, Świnoujście
2 miejsce	Remigiusz Stamirowski , SPWZOZ, Stargard
3 miejsce	Andrzej Krawczyk , Centrum Medyczne Profi-Med, Goleniów

OKULISTA ROKU	
1 miejsce	Piotr Krzywicki , Klinika Okulistyczna Optegra, Szczecin
2 miejsce	Mirosława Iwanicka , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Szczecin
3 miejsce	Joanna Pyzia , Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów MEDICUS, Szczecin

ONKOLOG ROKU	
1 miejsce	Izabela Bohdziewicz , Prywatna Praktyka Lekarska, Koszalin
2 miejsce	Maria Świniarska , Zachodniopomorskie Centrum Onkologii, Szczecin
3 miejsce	Iwona Damianowi-Wacławik , Zachodniopomorskie Centrum Onkologii, Szczecin

DERMATOLOG ROKU	
1 miejsce	Marta Pyrkos , Medycyna Piękna, Lux Med, Dom Ilekarski, Szczecin
2 miejsce	Anna Konopelska , Gabinet Dermatologiczny Zen Skin, Kołobrzeg
3 miejsce	Julia Bachórska , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Szczecin
3 miejsce	Ewa Wojdała , Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Zespolony w Szczecinie, Szczecin

LARYNGOLOG ROKU	
1 miejsce	Tomasz Nogal , Poradnia Otolaryngologiczna, Świnoujście
2 miejsce	Anna Dąbrowska , Świat Słuchu, Szczecin
3 miejsce	Andrei Elikau , Poradnia AUDIKA, Szczecin

PSYCHIATRA ROKU	
1 miejsce	Luiza Reddig , Luiza Reddig Psychiatra Szczecin, Szczecin
2 miejsce	Żaklina Borkowska , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Żaklina Borkowska, Szczecin
3 miejsce	Joanna Adamiak , Villa il Medico, Szczecin

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU	
1 miejsce	Michał Lesiak , Klinika Psychologiczna Empatia - Michał Lesiak, Szczecin
2 miejsce	Adrian Wychowański , Gabinet Psychologiczny Adrian Wychowański, Szczecin
3 miejsce	Monika Staniszewska , Poradnia zdrowia psychicznego GPS, Szczecin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU	
1 miejsce	Patrycja Marciniak , WSPR Szczecin Filia Goleniów, Koszalin
2 miejsce	Artur Wójcik , Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie, Gryfice
3 miejsce	Jakub Tokarski , Szpital im. Matki Teresy z Kalkuty, Drawsko Pomorskie

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Krzysztof Kalinowski , Apteka Ina, Iłsko
2 miejsce	Magdalena Sulej , Apteka Pod Wagą, Szczecin
3 miejsce	Karolina Zambrzycka , DOZ Apteka, Goleniów

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTROLOG ROKU	
1 miejsce	Joanna Miadzielko , Szczecińskie Centrum Zdrowia, Szczecin
2 miejsce	Ryszard Gawron , SPZZOZ w Gryficach, Gryfice
3 miejsce	Anna Kamińska , Centrum Medyczne LUX MED, Szczecin

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU	
1 miejsce	Magdalena Repczyńska , Szpital, Szczecinek
2 miejsce	Artur Grochowski , Ratownictwo SEMED, Koszalin
3 miejsce	Sławomir Skaluba , ZSOZ S.Skaluba, D.Szwedowski spółka z o.o., Szczecinek

SZPITAL ROKU	
1 miejsce	Szpital , Szczecinek, Kościuszki 38
2 miejsce	Szpitalne Centrum Medyczne , Goleniów, Nowogardzka 2
3 miejsce	SPSZOZ Zdroje , Szczecin, Mączna 4

Czytaj
dla zdrowia

stronazdrowia.pl



strona **zdrowia**

Nie tylko bóle brzucha. Pierwsze objawy raka szyjki macicy są bardzo dyskretne

Agata Siemaszko
agata.siemaszko@polskapress.pl

Rak szyjki macicy to częsty kobiecy nowotwór, atakujący coraz młodsze osoby. Profilaktyka tego schorzenia opiera się na regularnym wykonywaniu cytologii.

Rak szyjki macicy to złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek.

Pierwsze objawy tego schorzenia bywają niespecyficzne, dlatego łatwo pomylić je z symptomami zaburzeń hormonalnych, infekcji intymnej lub napięcia przedmiesiączkowego.

Jak rozwija się rak szyjki macicy?

To złośliwy nowotwór, który dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia, jednak coraz częściej rozpoznaje się go u młodszych pacjentek. Co roku zapada na niego blisko 3 tys. Polek, a umiera prawie 1,5 tysiąca.

Nowotwór ten najczęściej rozwija się wskutek zakażenia wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV). Atakuje on komórki nabłonka szyjki macicy, a następnie uszkadza je i powoduje bardzo szybki oraz niekontrolowany rozrost komórek o nieprawidłowej budowie.

Zanim dojdzie do rozwoju raka szyjki macicy, można zaobserwować wewnątrznałonkową dysplazję, czyli nieprawidłowość w budowie komórek



Rak szyjki macicy dotyka najczęściej kobiety między 40. a 49. rokiem życia

wyścielających szyjkę. Szacuje się, że od momentu wykrycia dysplazji a pojawienia się nowotworu upływa od trzech do dziesięciu lat. Dlatego bardzo ważne jest regularne wykonywanie badań profilaktycznych, w tym badania cytologicznego, które stanowi najbardziej skuteczną metodę diagnostyczną w kierunku raka szyjki macicy.

Główne czynniki rozwoju raka szyjki macicy

Ginekolodzy i onkolodzy sugerują, że największy wpływ na pojawienie się tego typu nowotworu mają:

- zakażenie wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV),
- wczesne rozpoczęcie współżycia,
- duża liczba partnerów seksualnych,
- długoletnie stosowanie antykoncepcji hormonalnej,
- choroby weneryczne, w tym zakażenie chłamydią, rzęsiastkiem pochwowym czy kiła.

Nie ma jednego i skutecznego sposobu zapobiegania rozwojowi złośliwego nowotworu szyjki macicy, jednak najważniejszym elementem profilaktyki jest regularne wykonywanie cytologii. Takie badanie warto wykonywać przynajmniej raz na trzy lata, a najlepiej co roku. Wykrycie raka w I stopniu daje 98 proc. szansę na pełne wyleczenie - informuje Ministerstwo Zdrowia.

Kolejnym elementem profilaktyki są szczepienia przeciwko HPV, które należy wykonać u dziewczynek między 11. a 12. rokiem życia. Szczepionka nie leczy istniejącego już zakażenia, jednak z dużą skutecznością zmniejsza ryzyko zakażenia wirusem HPV, co dodatkowo obniża ryzyko rozwoju raka szyjki macicy.

Te symptomy mogą oznaczać nowotwór kobiecy

Pierwszym objawem raka szyjki macicy są zaburzenia cyklu miesięczkowego. Kobiety z tym rodzajem nowotworu najczęściej skarżą się na przedłużające się, a także bardziej obfite krwawienia. Dodatkowo niekiedy kobiety mogą zaobserwować drobne skrzepy we krwi miesięczkowej. Jednak ten objaw nie musi oznaczać od razu raka, ponieważ może sugerować zaburzenia hormonalne, endometriozę lub mięśniaki macicy.

Kolejnym niecharakterystycznym objawem złośliwego nowotworu szyjki macicy są krwawienia śródcykliczne.

Takie plamienie trwa zazwyczaj 1-2 dni, a kolor krwi jest czerwony, rzadziej brązowy. Niepokojącym objawem, który powinien skłonić do bezwzględnej wizyty u ginekologa, jest krwawienie u kobiet po menopauzie.

Niepokojącym objawem, który może sugerować rozwój raka szyjki macicy, jest silny

ból podczas współżycia. Jednak ta dolegliwość może świadczyć również o innych schorzeniach, w tym wadach anatomicznych układu rodniczego, endometriozie, stanach zapalnych pochwy i zakażeniach bakteryjnych. Dodatkowo ból podczas współżycia może pojawiać się wskutek stresu lub zaburzeń psychicznych.

Nawracający ból, a także krwawienie po stosunku powinno skłonić kobietę do wizyty u ginekologa w celu poszerzenia diagnostyki.

Parcie na pęcherz i częste oddawanie moczu to kolejne symptomy, które pojawiają się u kobiet z nowotworem szyjki macicy. Dodatkowo można zaobserwować ból podczas mikcji, a w zaawansowanym stadium choroby niekiedy pojawia się krew w moczu.

Częsta potrzeba korzystania z ubikacji nie musi od razu oznaczać raka, ponieważ to również powszechny objaw zapalenia dróg moczowych.

Kobiety z rakiem szyjki macicy często skarżą się również na dyskomfort brzucha i okolicy lędźwiowej, który przypomina objawy napięcia przedmiesiączkowego.

Ten symptom pojawia się również w wyniku endometriozy, dlatego w przypadku nawracających dolegliwości, które uniemożliwiają codzienne funkcjonowanie, warto skonsultować się z ginekologiem.



Objawy problemów oddechowych można łagodzić za pomocą ziół

Łagodzą kaszel. Pomogą przy alergiach i infekcjach

Anna Rokicja-Żuk
redakcja@stronazdrowia.pl

Jak naturalnie oczyścić zatoki, płuca i oskrzela, by je wzmocnić i zmniejszyć stan zapalny? Te rośliny sprawią, że odetchniesz z ulgą.

1. Hyzop

Ziele hyzopu lekarskiego (*Hyssopus officinalis*), czyli kwitnące szczyty pędów, zawiera substancje o działaniu przeciwzapalnym i wykrztusnym, a także antyseptycznie i ściągająco. Roślina jest polecana przy przewlekłym zapaleniu oskrzeli oraz astmie oskrzelowej, choć również stosowana w kuchni jako przyprawa. Warto pamiętać, że sięganie po niego nie jest wskazane w ciąży i w przypadku epilepsji, a także alergii na jasnotowate.

2. Ślęzy

Rośliny ślázowate (ślazy), takie jak śláz dziki (*Malva sylvestris*, na zdjęciu), prawośláz lekarski (*Althaea officinalis*) czy malwa czarna, inaczej ogrodowa - czyli prawośláz różowy (*Althaea rosa*) łączy jedna ważna cecha: obfitują w substancje śluzowe, zawarte w kwiatach, korzeniu i/lub liściach. Działają one osłaniająco i powlekająco na śluzówkę, łagodząc podrażnienia i suchość, a przez to odruch kaszlu, a także wspomagając gojenie stanów zapalnych jamy gardła, krtani i oskrzeli.

3. Eukaliptus

Liście eukaliptusa gałkowego (*Eucalyptus globulus*), czyli jego ziele, obfitują w lotny olejek o działaniu na oskrzela, które polega na zmniejszaniu wydzielania śluzu i jego lepkości. Upłynnia wydzielinę i działa rozkurczowo, ułatwiając jej odprowadzanie. Właściwości przeciwkaszlowe w połączeniu z tymi antyseptycznymi i przeciwzapalnymi czynnikami eukaliptusowy olejek eteryczny szczególnie skuteczny w leczeniu chorób oddechowych, zwłaszcza dotyczących oskrzeli, gardła i nosa. Ziele i olejek poleca się w krótkotrwałych kuracjach.

4. Miodunka

Ziele miodunki plamistej (*Pulmonaria officinalis*) zawiera składniki o działaniu wykrztusnym, osłaniającym i słabo ściągającym, czyli ograniczającym przekrwienie błon śluzowych. Natomiast związki krzemu wzmacniają tkanki płuci i wspierają regenerację ich uszkodzeń. Zaleca się, by stosować ją u osób dorosłych jako składnik mieszanek.



Liść babki lancetowatej zawiera cenne antyoksydanty o działaniu przeciwzapalnym i rozkurczającym oskrzela

W przychodniach rośnie problem, o którym mało się mówi. 143 dni wstydu



W Polsce średni czas oczekiwania na wizytę u psychologa na NFZ wynosi obecnie niemal pięć miesięcy. W przypadku psychoterapii kolejki bywają jeszcze dłuższe – od kilku miesięcy do kilku lat

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Coraz lepiej rozumiemy, że zdrowie psychiczne jest równie ważne jak fizyczne – że każdy z nas je posiada, choć bywa w lepszej lub gorszej kondycji.

Wymaga profilaktyki, diagnostyki, czasem leczenia na ostrym dyżurze, a czasem leczenia przez całe życie. Problem polega na tym, że choć społeczna świadomość rośnie, dostęp do specjalistycznej pomocy w publicznym systemie ochrony zdrowia wciąż pozostaje mocno ograniczony. Skala wyzwania jest duża.

Niemal połowa dorosłych Polek i Polaków doświadczyła w swoim życiu objawów obniżonego nastroju, a 23 proc. badanych deklarowało takie objawy w momencie badania – wynika z raportu „Dobrostan psychiczny w Polsce”, przygotowanego przez Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

To pokazuje, że problemy ze zdrowiem psychicznym nie są zjawiskiem marginalnym, lecz dotyczą znacznej części społeczeństwa.

Psycholog, psychoterapeuta czy psychiatra stanowią ważny, ale wciąż niedoceniany element systemu zdrowia.

W poradniach działających w ramach NFZ gabinet psychologa lub psychoterapeuty nie jest standardem, a kolejki do po-

radni zdrowia psychicznego potrafią trwać miesiącami. W efekcie coraz więcej osób decyduje się na prywatną pomoc, gdzie o termin jest łatwiej. Wielu jednak zrezygnuje z niej ze względu na koszty.

Psycholog, psychoterapeuta, psychiatra

Choć te role często się przenikają, różnice między nimi są istotne, zwłaszcza na początku drogi po pomoc.

Psycholog zajmuje się przede wszystkim diagnozą i oferuje konsultacje psychologiczne, doradcze. Nie przepisuje leków ani nie wystawia zwolnień lekarskich. Często to pierwszy specjalista, do którego trafiają osoby z pogorszeniem samopoczucia.

Psychoterapeuta prowadzi regularną terapię – zwykle długoterminową – ukierunkowaną na zmiany utrwalonych wzorów myślenia, emocji i zachowań. Jest wiele nurtów terapeutycznych, a zarówno psychologowie, jak i terapeuci chętnie sięgają po dodatkowe szkolenia i badania, aby jak najbardziej holistycznie wspierać swoich klientów i pacjentów.

Psychiatra jest lekarzem, diagnozuje medycznie zaburzenia psychiczne, przepisuje leki, może wystawić L4 lub skierować na hospitalizację.

W praktyce leczenie często łączy kilka form pomocy: farmakoterapię, psychoterapię i wsparcie psychologiczne.

Coraz częściej spotyka się także psychoterapeutów z wykształceniem psychologicznym, którzy w swojej praktyce łączą wiedzę i metodykę z obu dziedzin.

Jak długo czeka się na wizytę?

W Polsce nie istnieje rejestr liczby psychologów i psychote-

rapeutów pracujących w ramach NFZ. Szacunki wskazują, że choć ogółem działa kilkanaście tysięcy specjalistów, w publicznym systemie jest ich zdecydowanie za mało, a luka terapeutyczna obejmuje znaczną część potrzebujących.

Średni czas oczekiwania na wizytę u psychologa na NFZ wynosi obecnie około 143 dni, czyli niemal pięć miesięcy. Różnice regionalne są ogromne: od kilkudziesięciu dni w niektórych województwach do ponad 200 dni w innych. W przypadku psychoterapii kolejki bywają jeszcze dłuższe: od kilku miesięcy do nawet dwóch lat.

Dostęp do psychiatrii bywa nieco lepszy niż do psychoterapii, ale też nierówny.

W części regionów możliwe są wizyty w ciągu kilku, kilkunastu dni, w dużych miastach terminy sięgają jednak kilku miesięcy.

Szczególnie trudna jest sytuacja dzieci i młodzieży. Choć w niektórych poradniach terminy są dostępne w ciągu kilku dni, w dużych aglomeracjach rodzice słyszą o oczekiwaniu licznym w miesiącach, a nawet ponad rok.

Jednocześnie badania pokazują, że najwyższe nasilenie objawów depresyjnych dotyczy osób w wieku od 18 do 24 lat.

Polska należy do krajów z najniższą liczbą psychiatrów i psychologów na 100 tysięcy mieszkańców w Europie.

Kamica nerkowa powiązana z rakiem nerki? Sprawdź, czy masz powody do obaw

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

Kamienie nerkowe to problem znany lekarzom od dawna, ale w ostatnich latach coraz częściej pojawia się w kontekście chorób nowotworowych.

Powód jest prosty: kamica zwykle wymaga regularnych kontroli i badań obrazowych, dlatego łatwiej zauważyć inne nieprawidłowości w obrębie nerek.

Kamica nerkowa pod lupą badaczy

W najnowszym przeglądzie systematycznym i metaanalizie autorzy dokonali kompleksowego przeszukania baz danych MEDLINE, EMBASE oraz CENTRAL, obejmującego publikacje dostępne do grudnia 2024 roku.

Do analizy włączono 13 badań obserwacyjnych, w których porównywano osoby z przebytą kamicą nerkową z osobami bez takiego wywiadu. W większości badań stwierdzono wyższe ryzyko raka nerki u pacjentów z kamicą nerkową, przy czym zależność tę potwierdzono w 11 z 13 analiz.

Związek ten był widoczny zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn, oraz w różnych grupach wiekowych. Co istotne, utrzymywał się niezależnie od rodzaju badania czy kraju, w którym było prowadzone.

Rola tomografii komputerowej a rak nerki

Największe różnice dotyczyły badań opublikowanych w ostatnich latach. W nowszych analizach związek kamicy z rakiem nerki był znacznie silniejszy niż w starszych.

Jednym z możliwych wyjaśnień jest coraz częstsze stosowanie tomografii komputerowej. To badanie pozwala bardzo dokładnie ocenić nerki i często ujawnia niewielkie guzy, które wcześniej pozostałyby niezauważone. U osób z kamicą takie badania wykonuje się znacznie częściej niż w populacji ogólnej.

Autorzy badań zwracają uwagę, że osoby pozostające pod czynną obserwacją z powodu kamicy nerkowej są znacznie częściej poddawane badaniom tomografii komputerowej – nawet dziesięciokrotnie częściej niż osoby, które nie borykają się z tym problemem zdrowotnym.

Czułość zamiast strachu

Ponieważ promieniowanie jonizujące jest uznanym czynnikiem rakotwórczym, nie można wykluczyć, że obserwowany wzrost ryzyka raka nerki jest częściowo związany z intensywniejszą diagnostyką obrazową. Jednocześnie podkreślono, że zależność ta wymaga dalszych badań, które pozwolą odróżnić wpływ ekspozycji na promieniowanie od możliwych mechanizmów biologicznych łączących kamicę nerkową z rozwojem nowotworu.

Autorzy podkreślają, że uzyskane wyniki nie uzasadniają rutynowych badań przesiewowych u wszystkich pacjentów z kamicą nerkową. Wskazują raczej na potrzebę zwiększonej czułości klinicznej i dokładniejszego monitorowania chorych, tak aby w razie podejrzenia nowotworu szybciej rozpocząć diagnostykę.

Zwracają również uwagę, że dalsze badania są konieczne, by lepiej wyjaśnić źródło tej zależności i ustalić optymalne postępowanie.



Kamica wymaga od pacjentów regularnych kontroli i badań obrazowych

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

ZATRUCIA POKARMOWE W PODRÓŻY

Jakie są przyczyny?

Biegunka podróżnych, nazywana również potocznie „zemstą faraona” lub „zemstą sułtana”, związana jest z podróżą najczęściej do kraju o słabych standardach higienicznych. Do zakażenia dochodzi drogą fekalno-oralną, przez skażoną wodę i pokarm lub przez nieprzestrzeganie podstawowych zasad higieny osobistej. W 80 proc. przypadków biegunka podróżnych spowodowana jest przez zakażenie pałeczką okrężnicy (*Escherichia coli*) - mowa tu o enterotoksycznych i enteroagregacyjnych szczepach tej bakterii. Co ważne, istnieje zależność między prawdopodobieństwem zachorowania na biegunkę podróżnych a docelowym miejscem naszej podróży.

Jakie są najczęstsze czynniki ryzyka?

Bezpośrednią przyczyną biegunki w podróży jest zakażenie patogenami chorobotwórczymi na skutek nieprzestrzegania podstawowych zasad. Przebywając w krajach o wysokim ryzyku zakażenia biegunką podróżnych, należy wystrzegać się spożywania takich produktów, jak: ciasta z kremem lub ze śmietaną, wody z kranu, wody z lodem, owoce morza, sery, zimne przekąski, ostre sosy, sałatki, surowe warzywa i mleko. Warto też unikać spożywania posiłków w takich miejscach, jak: przydrożne bary i zajazdy, bary uliczny oraz restauracje bez certyfikatu bezpieczeństwa. Kluczowe czynniki ryzyka to kierunek wyjazdu (tropiki), pora roku (lato), młody wiek, obniżona od-

porność oraz styl podróżowania (niskobudżetowy, samodzielny).

Jaki zapobiegać biegunce w podróży?

Osoby, które podróżują do krajów o wysokim ryzyku zachorowania na biegunkę podróżnych, powinny pamiętać o kilku najważniejszych zasadach profilaktycznych. Należy przestrzegać podstawowych zasad higieny osobistej: myć ręce przed posiłkiem i przed przygotowaniem posiłków. Trzeba unikać picia wody i spożywania pokarmów niewiadomego pochodzenia (np. od ulicznych sprzedawców). Zawsze myć i obierać owoce ze skórki. Unikać spożywania surowych

warzyw i owoców. Pić wyłącznie wodę butelkowaną.

Jakie są najczęstsze objawy biegunki w podróży?

Biegunka podróżnych jest zaliczana do ostrych infekcji układu pokarmowego. Trwa ona zazwyczaj 3-5 dni, a wśród jej głównych objawów można wymienić: ogólne osłabienie organizmu, wodniste stolce, wzdęcia, nudności i wymioty, podwyższona temperatura ciała, wzdęcia, obniżone łaknienie, bóle kostno-stawowe. Objawy pojawiają się nagle, zazwyczaj w ciągu pierwszych dni podróży (1-2 tygodni). Dolegliwości ustępują z reguły

po kilku dniach. Czasami symptomy choroby ujawniają się po powrocie z wyjazdu.

Jak przebiega leczenie biegunki w podróży?

Leczenie biegunki podróżnych nie różni się od leczenia stosowanego przy innych ostrych infekcjach układu pokarmowego. Podstawą jest picie dużych ilości wody po to, by zapobiec odwodnieniu organizmu. Oprócz tego można stosować loperamid, który zmniejsza liczbę wypróżnień i łagodzi dotkliwość objawów choroby. W ciężkich przypadkach biegunki podróżnej można zastosować antybiotykoterapię. Najczęstszym antybiotykiem stosowanym przy biegunce podróżnych jest rifaksymina, która charakteryzuje się szerokim spectrum działania antybakteryjnego. W przypadku

ostrego przebiegu biegunki podróżnych zaleca się jednodniową głodówkę, uzupełnianie płynów, wyeliminowanie warzyw, owoców, mleka, a także napojów zawierających kofeinę. Wraz z upływem czasu i ustępowaniem objawów choroby należy stopniowo uzupełniać dietę.

Jakie leki stosować w leczeniu biegunki w podróży?

W podróżnej apteczce na biegunkę warto mieć loperamid (Stoperan, Imodium) do szybkiego hamowania objawów, nifuroksazyd działający odkażająco oraz probiotyki (Enterol) i elektrolity (np. Orsalit) w celu nawodnienia. W przypadku cięższych, bakteryjnych infekcji lekarz może zalecić antybiotyki takie jak azytromycyna lub rifaksymina.

Czy jedzenie śniegu jest bezpieczne?

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Białe, delikatne płatki śniegu padające z nieba lub leżące grubą warstwą na ziemi i roślinach aż kuszą, żeby otworzyć usta i trochę ich „zjeść”.

Jedzenie śniegu nie jest zabronione, ale nie jest też zalecane. Do kwestii jedzenia śniegu odnieśli się eksperci. Centers for Disease Control and Prevention (CDC) nie podaje oficjalnych wytycznych, choć zauważa, że jedzenie śniegu nie jest dobrym pomysłem, jeśli gdzieś utkniemy (np. na wycieczce w górach czy w samochodzie). Zjedzenie śniegu obniży temperaturę ciała; w przypadkach ekstremalnych ważne jest pozostać w cieple tak długo, jak to możliwe.

Dr Ryan Marino, toksykolog, zdaje sobie sprawę, że ludzie i tak będą jeść śnieg. Choć nie pochwała tego, to twierdzi, że zjedzenie małej ilości śniegu nie powinno być szkodliwe.

- Jeśli zamierzasz go zjeść, radziłbym, żebyś to robił, gdy jest świeży - zastrzega dr Marino.

Małe ilości śniegu nie powinny być szkodliwe, ale należy zwrócić uwagę na pewne kwestie. Śnieg nie powinien być ani stary, ani bardzo świeży. - Powinieneś pozwolić śniegowi spaść na chwilę, zanim nabierzesz go do ust - powiedział dr Marino.

Przed jedzeniem świeżego śniegu ostrzega też portal the-



Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj!

kitchn.com. Wiąże się to z zanieczyszczeniami, które znajdują się w powietrzu i na ziemi.

„Śnieg, który świeżo spadł, brzmi czysto, ale kilka pierwszych płatków nie są tymi, które chcesz zjeść! Dzieje się tak, ponieważ działają one jak oczyszczacz dla zanieczyszczeń zarówno w powietrzu, jak i na ziemi” - czytamy na thekitchn.com.

Śnieg, który nie powinien być jedzony, to:

- żółty śnieg,
- brudny śnieg,

- stary, topniejący,
- śnieg, który świeżo spadł.

Jaki śnieg nadaje się do zjedzenia?

„Najbezpieczniej? Zbieraj śnieg do jedzenia po tym, jak padał przez godzinę lub dwie, i unikaj jedzenia śniegu w bardzo wietrzne dni” - podaje portal thekitchn.com.

Dodatkową ochronę ma zapewnić zbieranie śniegu do miski, choć i to nie zapewni pełnej ochrony przed zanieczyszczeniami. W zależności

od tego, co znajduje się w śniegu, zjedzenie zbyt dużej jego ilości (ale naprawdę dużej!) może skończyć się nieprzyjemnymi dolegliwościami, jak np.:

- rozstrój żołądka,
- wymioty,
- biegunka,
- infekcja.

Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj.

- Wszystko z umiarem, nawet śnieg - mówi dr Diane Calello, dyrektor medyczny i wykonawczy New Jersey Poison Information and Education System oraz profesor nadzwyczajny medycyny ratunkowej w Rutgers New Jersey Medical School.

Popularnym stwierdzeniem jest, że śnieg to zamrożona woda, przez co nadaje się do spożycia, szczególnie w warunkach, w których brakuje nam wody. Jest to jednak mit. Śnieg nie nawadnia organizmu, a może przynieść wręcz odwrotny skutek.

Podkreślimy: spożywanie śniegu to nie jest to samo, co picie wody. Dlaczego? Śnieg jest ciałem stałym, które, zanim stanie się płynem, musi się stopić. Komórki i narządy w ciele potrzebują wody w stanie ciekłym, więc ciało musi pracować, aby podgrzać i stopić śnieg po spożyciu. Przez to, że narządy muszą pracować ciężiej, aby ogrzać śnieg i stopić go, nastąpi dalsze odwodnienie organizmu, a nie nawodnienie. Efekt jest więc zupełnie inny niż byśmy oczekiwali - nadal będziemy tracić więcej wody niż przyjmować.

Podkreślimy, że w warunkach, gdzie śnieg jest jedyną opcją nawodnienia organizmu, przed spożyciem należy go stopić, aby zapobiec dalszemu odwodnieniu i hipotermii.

Co ważne, śnieg powinien być czysty - zanieczyszczony może doprowadzić do innych dolegliwości niż odwodnienie.

O śniegu mówi się, że nie ma smaku. Jednak próbując go,

można coś poczuć. Smak czystego śniegu można porównać do zimnej, czystej wody (jeżeli śnieg jest czysty, a innego lepiej nie wkładać do ust).

Dzieci, których rodzice pozwalają spróbować, jak smakuje śnieg, często mówią, że jest pyszny.

Choć jedzenie śniegu może wydawać się nieszkodliwe, to może być ryzykowne. Śnieg może zawierać różne zanieczyszczenia i brud, przez co może stać się niezdadny do spożycia.

WAŻNE

Cenny w warunkach ekstremalnych

Śnieg może stać się cennym zasobem w sytuacji przetrwania, pod warunkiem odpowiedniego wykorzystania. Kluczowe jest tutaj stopienie śniegu przed spożyciem. Proces topienia zamienia śnieg w wodę, co nie tylko ułatwia spożycie, ale także minimalizuje ryzyko obniżenia temperatury ciała. Stopiony śnieg powinien być traktowany jak każde inne źródło wody - najlepiej jest go przefiltrować i przegotować, by zminimalizować ryzyko zakażenia. Zjadanie zanieczyszczonego śniegu może prowadzić do różnorodnych problemów zdrowotnych - od zatrucia po poważne choroby żołądkowe.

Jest szereg badań, które potwierdzają, że kontakt bosej stopy z ziemią to darmowe lekarstwo na wiele bolączek

Klaudia El Dursi na InstaStories Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Viki Gabor uśmiecha się delikatnie

18-letnia wokalistka zaskoczyła fanów, publikując krótkie nagranie z romantycznej kolacji z ukochanym Giovannim Trojankiem. Widzimy na filmiku delikatnie uśmiechniętą Viki, a potem Giovanniego, który również się uśmiecha, nagrywa partnerkę i... żuje gumę. Piosenkarka ozdobiła wpis białym serduszkami.

Roksana Węgiel spędziła girls day

Piosenkarka zaprosiła swą mamę do Warszawy, aby wzięła udział w jej spocie reklamowym. „Odwiedziła mnie mama, z którą spędziłam girls day. To był super czas! Wybrałyśmy się na spacer, do fryzjera i na kawę” – napisała Roksana pod filmikiem. „Wygłądacie jak dwie krople wody” – zawyrokowali internauci.

Agnieszka Kaczorowska miała kilka dni spokoju

Celebrytka wybrała się na ferie do Karpacza, gdzie towarzyszył jej Marcin Rogacewicz z gromadką swoich dzieci. Kadrami z wypadu podzieliła się z obserwującymi jej Instagrama. Pod fotografiami napisała: „Piękne ferie za nami! Karkonosze skradły nasze serca. Może dlatego, że trafiliśmy na bardzo małą ilość ludzi, a lubimy w spokoju... i może dlatego, że przez 5 dni z 7 było pełne słońce w dzień, a nocą niebo pełne gwiazd. To był dobry czas”.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Sposób na świętego TV Puls, 20:00

Gdy Billy zamiast wymarzonego prezentu znajduje w gwiazdkowej skarpecie bryłę węgla, jego rozczarowanie jest ogromne. Święty Mikołaj, który w ten sposób traktuje dzieci, zasługuje na ukaranie. Nastolatek decyduje się wynająć płatnego mordercę, by ten wytropił Gwiazdora i odplacił mu pięknym za nadobne.

Chrzcziny TVP Kultura, 20:00

Marianna (Katarzyna Figura), gorliwa katoliczka, postanawia wykorzystać chrzcziny najmłodszego wnuka do pojednania skłóconych od lat dzieci. Nieoczekiwanie przeszkodzi jej w tym generał Jaruzelski, który ogłasza tego dnia stan wojenny...

Zielona miła TVN, 20:55

Rozgrywająca się w 1935 r. historia niezwyklej więzi strażnika w pawilonie skazanych na śmierć (Tom Hanks) z jednym z osadzonych (Michael Clarke Duncan)... Adaptacja powieści Stephena Kinga o tym samym tytule.

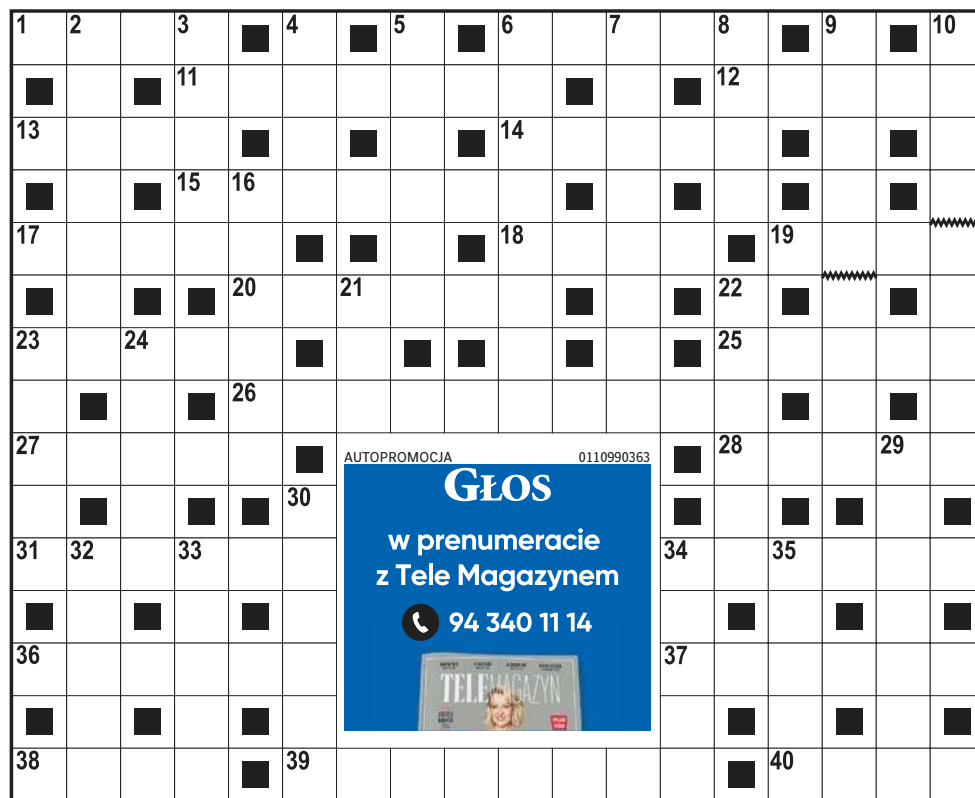
Elon Musk: czy będzie rządził światem? BBC Brit, 22:00

Jakie plany ma Elon Musk? Czy planuje on kształtować przyszłość Stanów Zjednoczonych i zachodnich społeczeństw? Dlaczego zainteresował się Wielką Brytanią i czy, oraz jak, może wpływać na strukturę polityczną państw?

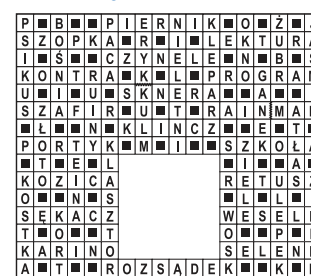
KRZYŻÓWKA NR 14

Poziomo:

- 1) uderza z jasnego nieba,
 - 6) oferowanie towarów na sprzedaż,
 - 11) ozdobna chustka na szyję,
 - 12) początkujący w jakimś zawodzie,
 - 13) roślina do majenia, tatarak,
 - 14) duże wiadro z drewnianych klepek,
 - 15) wysokie obuwie do jazdy konnej,
 - 17) broń Wilhelma Tella,
 - 18) boisko dla Huberta Hurkacza,
 - 19) dokuczliwe zimno, chłód,
 - 20) Małgorzata...-Błońska, marszałek senatu,
 - 23) pieniąć się kostka,
 - 25) pustynia pokryta otoczekami skalnymi,
 - 26) Olaf, aktor z filmu „Zabić Sekala”,
 - 27) dawna miara długości i powierzchni,
 - 28) woreczek na miedziaki,
 - 31) rosyjski taniec ludowy,
 - 34) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 36) przełożony zakonu krzyżackiego,
 - 37) barwi lakmus na niebiesko,
 - 38) Piotr, skoczek narciarski,
 - 39) przedmiot przynoszący szczęście,
 - 40) rasa królików futerkowych.
- Pionowo:**
- 2) grube, wełniane rajstopy,
 - 3) wojskowy, utwór muzyczny,
 - 4) pomyślna okoliczność, powodzenie,
 - 5) niezły numer, ancymonek,
 - 6) twórca niezbyt wartościowych obrazów,
 - 7) rasa psa obronnego,
 - 8) opowiadka z dowcipną puentą,
 - 9) mało dokuczliwy chłód,
 - 10) wykonawca przeboju „Jaskółka uwieczniona”,
 - 16) zakręt rzeki, meander,
 - 21) drzewo liściaste z żółędziami,
 - 22) dowcipna odmiana krzyżówki,
 - 23) wysoki słup z flagą,
 - 24) okrągłe, twarde cukierki,
 - 29) centrum gospodarcze,
 - 30) baśniowy dobry duszek domowy,
 - 32) resztki średniowieczny budowlany,
 - 33) figura akrobacji lotniczej,
 - 34) piąta część kopy,
 - 35) precyzyjniejszy od skalpela chirurga.



ROZWIĄZANIE NR 13



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zachować umiar w słowach oraz reakcjach.

Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność daje poczucie bezpieczeństwa. Horoskop na dziś mówi, że sprawy finansowe ruszą naprzód, jeśli zachowasz cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy inspirują, ale łatwo będzie można Cię rozprościć. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz nie brać na siebie cudzych problemów.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Charyzma będzie działać na Twoją korzyść. Horoskop na dziś zapowiada, że to dobry moment na pokazanie talentu i pewności siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by zadbać o detale, bo jeden z nich okaże się kluczowy.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wymagają szczerości i równowagi. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że krótka rozmowa może zmniejszyć więcej, niż myślisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi jednak uważać na napięcia i nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm i ciekawość świata sprzyjają nowym planom. Horoskop dzienny na środę wróży, że przed Tobą dobry dzień na naukę lub podróż.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wszystko pójdzie sprawnie, jeśli będziesz trzymać się przyjętego planu. Horoskop dzienny radzi również pamiętać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność i oryginalność przynoszą rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się pomysłem, zostanie doceniony.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że twórcza chwila poprawi nastrój i zbliży Cię do kogoś ważnego.

ŚWIĘTA 2025 REKLAMACJA ZAGRANICZNYCH BUBLI BYWA DROGA I TRUDNA

Uwaga na chiński towar – tani, ale może być niebezpieczny

Jadwiga Jenczelewska
Katowice

Chińskie platformy zakupowe szturmują europejskie rynki, w tym Polski. Jednak zdaniem ekspertów dokonując wyboru towaru trzeba zachować rozsądek.

A metki nie kłamią – prawie wszystkie, zwłaszcza najtańsze towary, mają napis „Made in China”. Nasze polskie, droższe produkty, często nie wytrzymują z nimi cenowej konkurencji, choć mają inne ważne zalety: lepszą jakość, a nade wszystko sprawdzone i gwarantowane bezpieczeństwo. A jednak często wolimy tę chińską tanioczę. Dobrze zatem wiedzieć, co kupujemy.

Jak europejski rynek stał się wyjątkowo atrakcyjny

Chińskie platformy zakupowe szturmują europejskie rynki. Lecz według najnowszego raportu Korea Consumer Agency (KCA), aż 31 procent badanych produktów oferowanych na tych platformach, nie spełnia elementarnych standardów bezpieczeństwa – przestrzega Iwona Zapart, prezes katowickiego oddziału Federacji Konsumentów.

I dodaje. – W przeprowadzo-



FOT. ARCDZ LUCYNA NENOW

Towary polskich wytwórców są często znacznie droższe niż te z metkami Made in China. Ale warto je wybrać, bo są nie tylko lepsze jakościowo, ale przede wszystkim bezpieczne

nym badaniu stwierdzono, że w poddanych analizie kosmetykach zawarte były szkodliwe substancje, takie jak smoła, ołów czy chrom powodujący nowotwory. Najbardziej niebezpieczne były sprzedawane cienie do powiek, które zawie-

Kosmetyki sprzedawane na chińskich platformach nie muszą spełniać europejskich wymogów regulacyjnych i surowych standardów

rały ołów w stężeniu 65 razy wyższym niż dopuszczalne normy. Ponadto zabawki wodne dla dzieci wykazały obecność toksycznych składników, takich jak ftalany, metale ciężkie oraz substancje konserwujące.

Zagrożenie stanowią nie tylko kosmetyki i zabawki. Według analiz Koreańczyków, aż 90 proc. kasków rowerowych dostępnych na jednej z chińskich platform, nie spełnia norm dotyczących absorpcji wstrząsów. Tego typu produkty mogą nie zapewnić odpo-

wiedniej ochrony podczas wypadku. W odpowiedzi na takie wyniki badań, platformy dobrowolnie zaprzęstały sprzedaż. Zobowiązały się do przeprowadzania regularnych kontroli bezpieczeństwa swoich produktów na podstawie danych dostarczanych przez rząd koreański oraz inne podmioty monitorujące.

Mimo ryzyka liczba konsumentów rośnie, bo chińskie platformy uzyskują rządowe ulgi podatkowe, powstają dla nich parki przemysłowe i dotacje na infrastrukturę magazy-

nowo-logistyczną. Więcej, CIT w Chinach wynosi zaledwie 4 proc. zamiast 25 proc. jak w Europie, więc dla konsumentów rynku europejskiego ceny są coraz korzystniejsze.

Bardzo tanie produkty zawsze są podejrzane

Jak chronić się przed niebezpiecznymi produktami z Chin? – Trzeba sprawdzać certyfikaty: upewnijmy się, czy produkt ma odpowiednie oznaczenia bezpieczeństwa, takie jak CE. Przeglądajmy recenzje innych użytkowników, bo to pomoże nam ocenić jakość i bezpieczeństwo produktu. Unikajmy podejrzanie tanich ofert i bardzo niskich cen; jeśli jest zbyt niska, istnieje duże prawdopodobieństwo, że produkt może być niskiej jakości lub niebezpieczny. Kupujmy od renomowanych sprzedawców z wysokimi ocenami i pozytywnymi opiniami. Sprawdzajmy krajowe normy bezpieczeństwa i to, czy oferowane produkty je spełniają – radzi I. Zapart.

Z okazji świętego Mikołaja i pod choinkę szukamy ładnych, niedrogich zabawek. Klienci szukający oszczędności często kupują je na chińskich platformach. Sprawdźmy, czy są odpowiednie dla najmłodszych. Brak oznaczeń CE może sugerować, że zabawki zawierają być może

małe, łatwo odpadające elementy, które mogą spowodować zadławienie się dziecka. Materiały używane do produkcji też mogą zawierać substancje szkodliwe, np. ftalany czy ołów. Tanie zabawki często są nietrwałe i mogą się łatwo rozpaść podczas użytkowania.

Chemia w kosmetykach zawsze jest szkodliwa

Chińskie platformy kuszą tanimi kosmetykami, ale tu również należy zachować ostrożność. Niektóre produkty mogą zawierać niebezpieczne substancje, takie jak metale ciężkie czy nieprzebadane chemikalia, które mogą powodować podrażnienia skóry lub alergie. Produkty kosmetyczne sprzedawane w Chinach nie muszą spełniać europejskich wymogów regulacyjnych, takich jak standardy REACH czy GMP. Często też znane marki są podrabiane, a skład fałszywych kosmetyków bywa niezany.

Wiele towarów już wycofano ze sklepów w całej Polsce z powodu zawartości w nich rakotwórczych aminów i toluenu. Aminy są wykorzystywane głównie jako regulatory pH i składniki między innymi farb do włosów, które w wysokich stężeniach mogą uszkadzać włosy i skórę. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udział w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

DOMY - KUPIĘ

DOM jednorodzinny o powierzchni 300m² z 1895r., na działce 3000m², w miejscowości SUMIAK, gm. Nowogródek Pomorski. Oferty od zainteresowanych na adres e-mail: biuro@sekretpro.pl, lub dzwonić tel. 603 399 378.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Matrymonialne

WOLNY 72 lat pozna Panią do 70 lat z prawem jazdy z Koszalina. tel. 794 131 664.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

Strona Kuchni

Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl



Klub Cudownych Kobiet i ich dzieła „Widziane”

Jerzy Wicher
Ekspozycja

Wernisaż wystawy fotografii i kolaży pt. „Widziane”, który odbędzie się w Mozaice już 30 stycznia o godz. 18:00. Wystawa potrwa do końca lutego, wstęp wolny.

WIDZIANE to tytuł wystawy tematycznej wokół berlińskiego Klubu Cudownych Kobiet i antologii „Lepiej. Opowieści emigrantek”. Wystawa składa się z dwóch części: fotografii i kolaży.

Klub Cudownych Kobiet to grupa Polek mieszkających w Berlinie, która pod przewodnictwem, pisarki i animatorki kultury ze Szczecina, Beaty Zuzanny Borawskiej tworzy w nurcie herstory. Pierwszym efektem działań jest dwujęzyczny zbiór tłumaczony na język niemiecki przez dr Agatę Jagnę

Czarkowską i wydany dwujęzycznie nakładem wydawnictwa KŁAK w maju 2025 roku. Do każdego tekstu siedmiu autorek Agnieszka Karaś stworzyła metodą analogową kolaże, które są jednocześnie integralną częścią książki.

Czy kobiecie trudno nazwać siebie pisarką? I co to słowo znaczy, jaki rysuje kształt postaci, jej pozę, okoliczności? Karolina Bąk, przy współpracy z Agnieszką Ogrodniczak (MUA) i Anetą Jenis Dolegą (producentka wykonawcza), wykonała sesję wizerunkową



Na portretach występują: Beata Zuzanna Borawska, Basia Borowska, Agata Jagna Czarkowska, Magdalena Deniz.

dla Klubu Cudownych Kobiet, tworząc fotografie, w których dominuje niepowtarzalność chwili, charakter i dynamika każdej z autorek oraz to “coś” czym wabi Berlin.

Nic o nas bez nas, to feministyczne credo już nie jest tylko rodzajem buntu, manifestu, to poczucie, że mamy swobodę wypowiedzi. Ma ono moc, jak się okazuje, nie tylko kulturotwórczą, polityczną, ale często również terapeutyczną. Sprawia, że czujemy się widoczne, słyszalne i docenione.

Na portretach występują: Beata Zuzanna Borawska, Basia Borowska, Agata Jagna Czarkowska, Magdalena Deniz.

Wystawa i projekt były prezentowane w październiku i listopadzie 2025 w berlińskiej galerii Begine - Treffpunkt und Kultur für Frauen, a teraz przyszedł czas na Szczecin.

Karolina Bąk urodziła się w 1985 roku w Szczecinie. Studiowała fotografię w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Polsce. Tworzy fotografie, które łączą estetykę z emocjami, zamieniając każdą klatkę w punkt spotkania sztuki z autentycznością. Inspirują ją ludzie, ich historie i energia chwili.

Mecenasem wystawy jest Krużganek Sztuki, wystawę przygotowała ekipa Mozaiki oraz Beata Zuzanna Borawska, Aneta Jenis Dolega oraz Karolina Bąk.

KRÓTKO

SZCZECIN

Spotkanie z laureatem NIKE



„Aglo. Banką po Śląsku” to tytuł najnowszej książki laureata Nagrody NIKE - Zbigniewa Rokity, który dziś o godz. 18 odwiedzi Szczecin. Spotkanie odbędzie się w filii nr 7 Biblioteki Publicznej (pl. Matki Teresy z Kalkuty 8). Rozmowę poprowadzi Krzysztof Lichtblau. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

SŁUPSK

Kameralna środa w filharmonii

Polska Filharmonia „Sinfonia Baltica” im. Wojciecha Kilara w Słupsku zaprasza 28 stycznia o godzinie 18 na koncert kameralny w nastrojowym wnętrzu górnego foyer. Publiczność będzie miała okazję wsłuchać się w kameralne brzmienie duetu obojowo-fortepianowego w wykonaniu Marty Różańskiej i Bogumiły Weretki-Bajdor, a także w solową prezentację młodego pianisty Mathisa Veschiego. W programie znajdą

się zarówno pełne wirtuozerii i rytmicznej energii utwory Napoleona Costy i Zygmunta Singera, jak również liryczne i subtelne Fantazje Henri’ego Broda i Theodore’a Lallieta. Słuchacze będą mogli także podziwiać urokliwą Berceuse Fryderyka Chopina oraz impresjonistyczne pejzaże fortepianowe Maurice’a Ravela, w tym Jeux d’eau i „Ondine” z cyklu Gaspard de la nuit. Bilety w cenie 20 zł. MARA

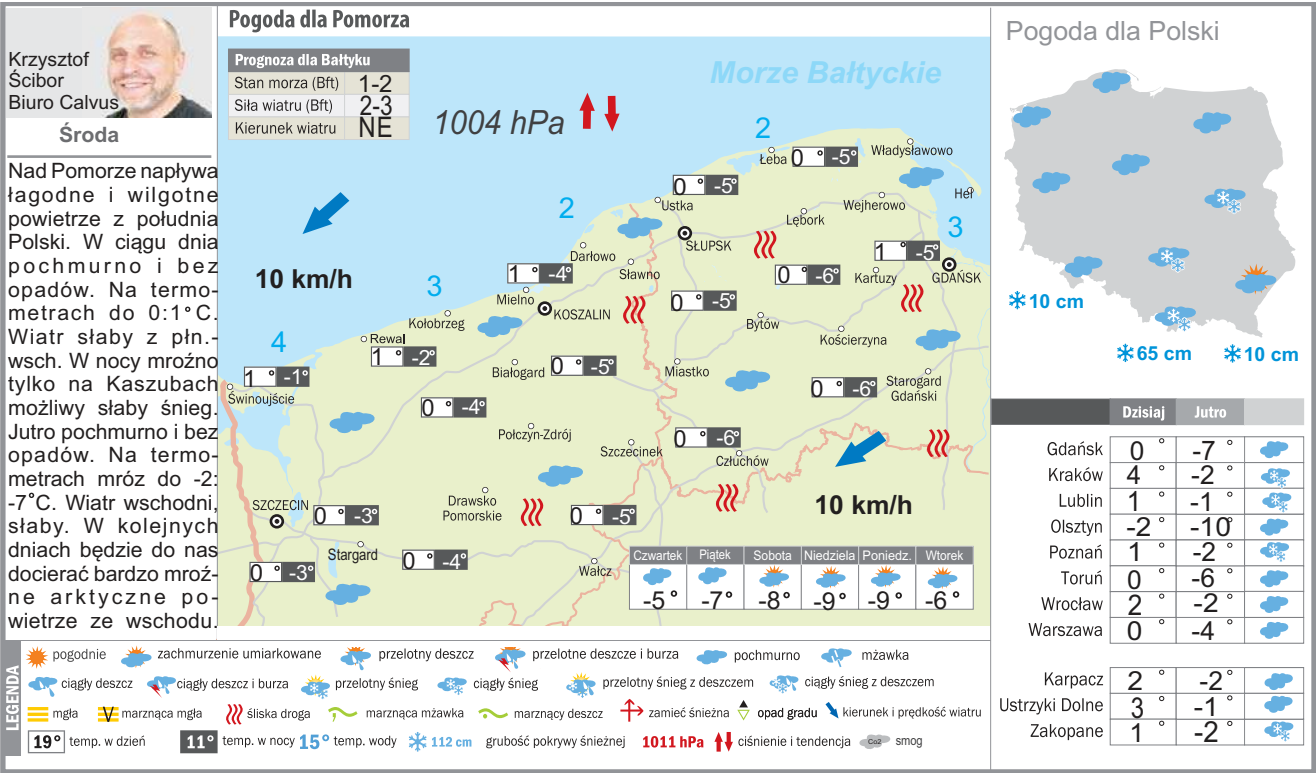
SZCZECIN

Koncert bardzo kameralny



Wyjątkowy wieczór muzyki kameralnej. W czwartek o godz. 18.00, w zabytkowych wnętrzach willi wystąpi Guimaraes String Quartet. Kwartet tworzą wybitni muzycy: Emanuel Salvador (skrzypce), Inês Marques (skrzypce), Emilia Goch Salvador (altówka) oraz Luís Cruz (wiolonczela). Zespół od lat zachwyca publiczność w Europie interpretacjami zarówno klasycznego, jak i współczesnego repertuaru. Koncert w Willi Lentza będzie nie tylko spotkaniem z wysokiej klasy wykonawstwem, lecz także okazją do poznania mniej znanej, a niezwykle interesującej tradycji portugalskiej muzyki kameralnej.

POGODA



Wojna w polskim sporcie. PZN w ogniu krytyki PKOl

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz skrytykował Polski Związek Narciarski w sprawie powołania reprezentantów kraju na igrzyska w Mediolanie.

Szef PKOl nie zostawił suchej nitki na Adamie Małysz i zarządzanym przez niego PZN.

- Polski Komitet Olimpijski stanął po stronie zawodników. Zarząd PKOl jednogłośnie postanowił zmienić decyzję Polskiego Związku Narciarskiego - zamiast Nikoli Komorowskiej jedzie Aniela Sawicka, a zamiast Piotra Habdasa - Michał Jasiczek. To, co się wydarzyło, to w naszej ocenie brak transparentności. Określenie zasad, które później nie są przestrzegane, to - jak sięgam pamięcią - nie pamiętam, żeby aż taka historia się kiedykolwiek wydarzyła - powiedział Radosław Piesiewicz podczas briefingu w Centrum Olimpijskim w Warszawie.

Pierwotnie w składzie PZN znalazła się Komorowska, mimo że druga pod względem wyników FIS zawodniczką była Sawicka. Związek tłumaczył decyzję tym, że Sawicka może wystartować tylko w jednej konkurencji, natomiast Komorowska otrzymała kwalifikację do wszystkich. Później zarząd PZN zmienił pierwotną decyzję, ale jej publicznie nie ogłosił, a zanim to nastąpiło Komorowska wysłała do mediów oświadczenie, że wobec fali hejtu rezygnuje z udziału w igrzyskach.

Z kolei w kwestii rywalizacji Jasiczka z Habdase problemem było finansowanie.

- Jednego z nich związek w ogóle pominął w finansowaniu przygotowań, mimo że



Prezes PKOl Radosław Piesiewicz podczas prezentacji chorążych reprezentacji Polski na ZIO Milan/Cortina 2026

środku z Ministerstwa Sportu i Turystyki na jego przygotowania zostały przekazane - tłumaczył prezes PKOl.

Przedstawiając skład olimpijskiej reprezentacji, Piesiewicz nawiązał do kontrowersji związanych z narciarstwem alpejskim. Polski Związek Narciarski powołał Marynę Gąsienicę-Daniel, Nikolę Komorowską i Piotra Habdasa, ale zarząd PKOl jednogłośnie zdecydował o zmianie dwóch z tych nominacji: Komorowską zastąpi Aniela Sawicka, a Habdasa - Michał Jasiczek.

- Polski Komitet Olimpijski stanął po stronie zawodników. (...) To, co się wydarzyło, to w naszej ocenie brak transpa-

rentności. Określenie zasad, które potem nie są przestrzegane, to - jak sięgam pamięcią - nie pamiętam, żeby aż taka historia się kiedykolwiek wydarzyła - powiedział szef PKOl.

- Jest do niedopuszczalne i skandaliczne. Niestety, to tylko wierzchołek góry lodowej. Historie opisane przez sportowców są bardziej niż niepokojące. Kwestia naszych alpejczyków - jednego z nich związek w ogóle pominął w finansowaniu przygotowań, mimo że środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki na jego przygotowania zostały przekazane - stwierdził Radosław Piesiewicz.

Sprawę wyjaśnić miał sekretarz generalny PZN, Tomasz

Grzywacz. Miał, ale nie wyjaśnił, bo... nie został na zarząd PKOl wpuszczony.

- PKOl powołał się na nasze wytyczne, w nich jest, że zawodnik musi spełnić wymagania kwalifikacyjne FIS. Jasiczek ich nie spełnił - mówił Grzywacz.

Jasiczek, choć miał więcej punktów od Habdasa (18 do 8), przez ostatnie dwa lata nie przechodził testów medycznych pod kuratelą PZN i nie miał ważnych badań antydotyngowych.

Ojciec narciarza Dariusz Jasiczek przesłał do PZN wiadomość, że jego syn pojawił się w Centralnym Ośrodku Medycyny Sportowej na przełomie maja i czerwca, próbując uwiarygodnić wykonane na warszawskim AWF-ie testy i badania, ale, według sekretarza Grzywacza, nic takiego nie miało miejsca. Co więcej, Michał Jasiczek był wielokrotnie ponaglany do wykonania takich badań w COMS.

Ojciec narciarza domagał się od PZN wyjaśnień, dlaczego związek nie skierował syna na badania. Zdaniem Dariusza Jasiczka, Michał przejdzie badania przed igrzyskami, ale będzie musiał za nie zapłacić PZN.

Prezes PKOl ogłosił, że skoczek narciarski Kamil Stoch i panczenistka Natalia Czerwonka będą chorążymi 60-osobowej olimpijskiej reprezentacji Polski podczas ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich Mediolan-Cortina d'Ampezzo.

Stoch, który już wcześniej zapowiedział, że to jego ostatni sezon w karierze, wystąpi w najważniejszej zimowej imprezie czterolecia po raz szósty. Jest trzykrotnym złotym medalistą tej imprezy. Czerwonka pojedzie na piąte igrzyska.

©️

Ostatki fazy zasadniczej LM. Barcelona niepełna bezpośredniego awansu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Wieczorem odbędzie się ósma, czyli ostatnia kolejka fazy ligowej Ligi Mistrzów. Na wszystkich 18 stadionach pierwszy gwizdek wybrzmi o jednakowej godzinie - 21.00.

Niepełna bezpośredniego awansu do 1/8 finału pozostaje Barcelona, w której składzie przeciwko Kopenhadze powinniśmy zobaczyć Roberta Lewandowskiego. Tego spotkania nie zobaczymy w TVP, lecz na kodowanym kanale Canal+ Extra 2.

Przed finałową kolejką dwa zespoły są pewne udziału w 1/8 finału rozgrywek. To liderujący Arsenal z kompletem zwycięstw i Bayern Monachium, który uległ tylko własnemu. O pozostałych sześć miejsc walczą nawet kilkanaście drużyn. Już wiemy, że co najmniej jednego z przegranych poznamy po hicie na Signal Iduna Park. Tam zagrają bowiem szesnastu Borussia Dortmund z czternastym Interem Mediolan. Włó-

ski gigant (z fenomenalnym ostatnio Piotrem Zielińskim w składzie) ma punkt więcej, ale też serię trzech porażek z rzędu. Musi wygrać i jeszcze liczyć na potknięcie innych, żeby znaleźć się w upragnionej fazie. Mecz pokaże TVP 1 i TVP Sport.

Prawa do pokazywania tego i pozostałych spotkań posiada Canal+. Z powodu ograniczonej liczby kanałów większość z nich przeniosła do internetu - na platformę streamingową. W telewizji na kodowanym kanale Canal+ Extra 1 obejrzymy za to Multiligę, podczas której zapowiedziano łączenie z poszczególnych aren. Właśnie tam najszybciej obejrzymy gole i tzw. wirtualną tabelę, pokazującą zmiany miejsc.

Przed północą wyłoniona zostanie nie tylko obsada 1/8 finału, ale także tzw. fazy play-off, czyli poprzedzającej rundy zwanej 1/16. W niej znajdą się zespoły z miejsc 9-24. Półki otwiera dziesiątka Barcelona, której zwycięstwo da zapewne awans do 1/8. Niepewny awansu bezpośredniego jest też trzynasty Manchester City. ©️



Raphinha i Robert Lewandowski postarają się zapewnić Barcelonie bezpośredni awans do fazy pucharowej LM

Julia Szeremeta: Były różne myśli, ale zostaje w boksie olimpijskim

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

BOKS. Wicemistrzyni olimpijska z Paryża Julia Szeremeta podjęła decyzję co do swojej przyszłości. W rozmowie z Polska Press zdradza najbliższe plany.

Szeremeta walczy w wadze piórkowej (do 57 kg). We wrześniu 2025 roku zdobyła srebro mistrzostw świata w Liverpoolu, w pierwszym turnieju tej rangi pod egidą nowej federacji World Boxing przegrała w fi-

nale z Jaismine Lamboriz z Indii. Wzięła też udział w Pucharze Świata w Brazylii, gdzie również była druga.

W 2025 roku Szeremeta przebywała na zgrupowaniach i zawodach przez ok. 260 dni, a w domu spędziła tylko 100.

- Ubiegły rok miał być dla mnie trochę luźniejszy, ale nic z tego nie wyszło. Cieszę się jednak, bo było intensywnie, przeszliśmy do nowej federacji i udało się stoczyć dużo ciekawych walk w zawodach Pucharu Świata. Bardzo cieszę się także ze srebra mistrzostw

świata, choć oczywiście marzyłam o złotym medalu. Bardzo doceniam także młodzieżowe mistrzostwo Europy, a był to ostatni rok dla mnie w tej kategorii - mówi nam Julia Szeremeta.

Największy sukces jej dziełem był jednak w 2024 roku, gdy w Paryżu zdobyła srebrny medal olimpijski. Był to pierwszy finał igrzysk w boksie z udziałem reprezentanta Polski od czasu srebrnego medalu Pawła Skrzecza w 1980 roku oraz pierwsze olimpijskie podium Białe-Czerwonych

od brązu Wojciecha Bartnika w 1992 roku.

- Moje życie po igrzyskach bardzo się zmieniło. Jestem rozpoznawalną osobą, ale też mogę skupić się w stu procentach na treningach i zawodach, bo o stronę finansową nie muszę się martwić. Polski Związek Bokserski oraz Centralny Wojskowy Zespół Sportowy zapewniają nam jak najlepsze z możliwych warunki do treningu - dodaje wicemistrzyni świata.

Polka w styczniu przebywała na zgrupowaniu w Wałcu.

- To mój pierwszy okres przygotowawczy do nowego sezonu. Miałam trochę więcej akrobatyki, sprinty, siłownię, boks było mniej - mówi Julia Szeremeta.

Najważniejszą imprezą dla polskich pięściarek w 2026 roku będą mistrzostwa Europy, które we wrześniu odbędą się w stolicy Bułgarii - Sofii.

- Na pewno ten rok będzie intensywny, ale chciałabym trochę odpocząć przed 2027 rokiem, gdy zaczną się kwalifikacje do igrzysk olimpijskich w Los Angeles, a ja całą uwagę chcę włą-

śnie skupić na tym, aby na igrzyska w 2028 roku się zakwalifikować - podkreśla w rozmowie z Polska Press Szeremeta.

Wicemistrzyni olimpijska z Paryża przekazała nam właśnie, że do igrzysk w Los Angeles w 2028 roku nie zamierza przechodzić na boks zawodowy.

- Były w głowie takie pomysły, ale na razie zostaje przy boksie olimpijskim, który też jest boksem zawodowym. Co będzie po igrzyskach? Zobaczymy - podsumowała pięściarka. ©️

SPORT

www.sportowy24.pl

Pogoń ze świetnym bilansem w inauguracjach wiosny

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. W pięciu ostatnich inauguracjach wiosny Pogoń zanotowała cztery zwycięstwa i remis. Ostatnia porażka na starcie - w 2019 r. w Gdańsku.

Już w najbliższy piątek spotkania Zagłębia Lubin z GKS Katowice oraz Radomiaka Radom z Arką Gdynia rozpoczną wiosenną część sezonu 2025/26. Pogoń swój mecz rozegra w niedzielę w Lublinie.

Portowcy we wtorek wznowili treningi i rozpoczęli bezpośrednie przygotowania na meczu z Motorem. Weekend mieli wolny, bo wrócili z obozu w Belek i mieli krótki wypoczynek i czas dla rodzin. We wtorek mieli zajęcia na siłowni i trening na boisku. W środę trening, czwartek jest wolny, a w piątek i sobotę po jednym treningu. W sobotę też wyłot do Lublina.

Cel jest oczywisty - dobry start może ustawić wiosenne mecze Pogoni. Zadanie jak najbardziej możliwe do realizacji, a ostatnia historia wiosennych inauguracji powinna budować optymizm w drużynie i kibicach. Przypo-

mnijmy sobie pięć ostatnich spotkań na początek wiosny.

SEZON 2020/21

Raków Częstochowa - Pogoń 0:1. „To nie był piękny występ Portowców, ale w Bełchatowie drużyna pokazała kilka innych ważnych elementów w swojej grze” - pisaliśmy w „Głosie”. Pogoń bez Kacpra Kozłowskiego, który doznał urazu dwa dni przed meczem. Jedyny gol padł po wrzutce Jakuba Bartkowskiego na 11. metr. Adrian Benedyczak ubiegł stopera Rakowa, dostawił nogę i piłka idealnie wpadła przy słupku do bramki.

Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin 0:1 (0:0)

Bramka: Benedyczak (58.).

Raków: Holec - Piątkowski, Niewulis, Schwarz - Tudor, Sapala, Tijanić (60. Cebula), Poletanović (68. Papanikolaou), Bartł (60. Kun) - Lopez (81. Szczęgowski), Gutkovskis.

Pogoń: Stipica - Bartkowski, Zech, Malec, Mata - Dąbrowski - Kucharczyk (82. Zahović), Gorgon, Drygas (82. Podstawski), Kowalczyk (94. Stolarski) - Benedyczak (69. Smoliński). Trener Kosta Runjaic.

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork)

Mecz bez udziału publiczności.

SEZON 2021/22

Piast Gliwice - Pogoń 0:2. Firmowe bramki przesądziły

SIATKÓWKA

Siatkarki Lotto Chemika Police rozbite na własnym boisku w meczu 15. kolejki Tauron Ligi. Zawodniczki PGE Budowlanych Łódź nie pozostawiły złudzeń policzankom, pewnie wygrywając w Enea Arenie w trzech setach. Brązowe medalistki Tauron Ligi z poprzedniego sezonu od początku narzuciły swój styl gry, na który ekipa Chemika nie potrafiła znaleźć odpowiedzi. W poprzednią środę Chemik przegrał 1:3 z Budowlanymi w Łodzi w meczu o awans do turnieju o Puchar Polski.

Chemik Police - Budowlani Łódź 0:3 (14:25, 9:25, 23:25). Najwięcej punktów dla Chemika zdobyła Julia Orzoł - 9. 31 stycznia Chemik zagra na parkiecie mistrza Polski - Developresu Rzeszów.

FUTSAL

7. kolejka III ligi KSM Parzęccko ZZPN: Wielim Szczecinek - SAF Szczecin 3:13. Futsal Koszalin - Futsal Kołobrzeg 5:12. SAF z kompletem punktów prowadzi w tabeli i będzie walczył w barażach o awans do II ligi.



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Sam Greenwood ma spore szanse, by zanotować swoją pierwszą inaugurację wiosny w barwach Pogoni

(79. Kun), Hanousek, Milos (46. Zieliński) - Pawłowski, Terpiłowski (87. Zjawirski) - Sanchez. **Pogoń:** Stipica - Stolarski, Triantafyllopoulos, Zech, Koutris - Dąbrowski - Wędrychowski (67. Kowalczyk), Biczachczjan (59. Zahović), Kurzawa, Grosicki (82. Fornalczyk) - Almqvist (82. Gorgon). Trener Jens Gustafsson. **Sędziował:** Daniel Stefański (Bydgoszcz) **Widzów:** 17 680.

SEZON 2023/24

Śląsk Wrocław - Pogoń 0:1. Po 23 latach Pogoń odczarowała Wrocław i tam wygrała spotkanie ligowe z ówczesnym liderem. Mecz na remis, ale w drugiej połowie to Fredrik Ulvestad zadał decydujący cios. **Śląsk Wrocław - Pogoń Szczecin 0:1 (0:0)**

Bramki: Ulvestad (73.)

Śląsk: Leszczyński - Janasik, Beijer, Petkov, Konczkowski (75. Mustafić) - Pokorny, Olsen, Schwarz (75. Rzurowski), Nahuel (94. Matsenko), Samiec-Talar (75. Klimala) - Exposito.

Pogoń: Cojocar - Wahlqvist (90. Kurzawa), Zech, Malec, Koutris - Biczachczjan (62. Gorgon), Gamboa, Ulvestad, Przyborek (62. Wędrychowski), Grosicki - Koulouris (94. Lisowski). Trener Jens Gustafsson.

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)

Widzów: 22 232.

SEZON 2024/25

Pogoń - Zagłębie Lubin 1:0. Targana dużymi problemami finansowymi Pogoń znów wygrała skromnie. Tym razem jedyną bramkę spotkania użyskał Grosicki, który wyręczył napastników i pauzującego za kartki Efthymisa Koulourisa.

Pogoń Szczecin - Zagłębie Lubin 1:0 (0:0)

Bramka: Grosicki (73.).

Pogoń: Cojocar - Wahlqvist, Loncar, Borges, Koutris - Gamboa (69. Łukasiak) - Przyborek (83. Klukowski), Ulvestad, Kurzawa, Grosicki (87. Wędrychowski) - Paryczek (87. Lisowski). Trener Robert Kolendowicz.

Zagłębie: Hładun - Abrahamsson, Ławniczak, Jach - Dąbrowski (5. Wdowiak, Fritzon (87. Kludka), Mróz, Szmyt (87. Kolan) - Pierko, Kurminowski (77. Woźniak).

Sędziował: Damian Kos (Gdańsk)

Widzów: 11 910.

© P

Ciekawe sprawdziany formy Kinga przed walką o Puchar Polski

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

ANALIZA. King Szczecin jest wiceliderem Orlen Basket Ligi po 17. kolejce. Przed nim tylko Śląsk Wrocław, który urasta do głównego faworyta rozgrywek.

W ostatni weekend szczecinia nie pokonali Twarde Pierniki z Torunia. Była to ich 12. wygrana w rozgrywkach ligowych, a zarazem 3. z rzędu i 3. na swoim parkiecie. Zespół ma też 5 porażek, więc cały czas notuje bardzo dobry sezon.

Co o tym decyduje? Dobrze przygotowanie fizyczne, dobry dobór taktyki i zarządzania meczem przez sztab w zdecydowanej większości spotkań, a także trafione transfery. Z poprzedniego sezonu pozostał jeden obcokrajowiec: Jovan Novak i Serb potwierdza, że jest najlepszym rozgrywanym

w lidze. Rekordy asyst byłyby jeszcze okazalsze, gdyby jego koledzy wykorzystywali czyste sytuacje pod koszem, ale nie zawsze to się udaje.

Anthony Roberts, Nemanja Popović, Ondrej Hustak, Jeremy Roach i Noah Freidel dołączyli latem. Cały czas mają wahania formy, ale jednak widać, że coraz pewniej czują się na polskich parkietach, coraz szybciej łapią zagrożenie ze strony przeciwnika i to, czym sami mogą zagrozić. W ostatnich tygodniach wyraźnie przebudzili się Roberts i Freidel, z tym, że ten pierwszy już na początku sezonu błyszczał, a później był mniej widoczny. Za to Freidel anonsowany jako dobry strzelec w Kingu poprawił defensywę, a teraz dorzucił do tego dobrą skuteczność.

Trzeci z nowych Amerykanów - Roach - ma spore możliwości, ale też spore wahania formy. Potrafi dać świetne zmiany i ciągnąć drużynę,



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Przemysław Żołnierewicz otrzymał powołanie do szerokiego składu reprezentacji Polski

a w kolejnym meczu seryjnie popełniać straty.

To samo zresztą dotyczy polskich graczy. King zyska, jak Tomasz Gielo ustabilizuje formę strzelecką, a Przemysław Żołnierewicz odzyska wigor, który prezentował jesienią. W meczu z Toruniem dał pozytywny sygnał, że ta wysoka dyspozycja wraca. Obaj zostali znów powołani do kadry narodowej i być może zagrają w lutowych meczach.

Ale nim dojdzie do finału PP i spotkanie kadry - King musi potwierdzać formę w trzech najbliższych spotkaniach, a skala trudności będzie rosła z każdym meczem. Już w sobotę mecz z Czarnymi Słupsk, który zakończy serię domowych spotkań. King ma bilans 3:0, więc będzie chciał wygrać. Wciąż nie wiadomo, czy pomoże mu Nemanja Popović. Serb niedawno musiał wrócić do ojczyzny, by uzyskać pozwolenie na pobyt i pracę w Polsce. Procedury tro-

chę się wydłużyły. A sprawa jest o tyle ważna, że urazu doznał Hustak. Młody środkowy z Czech ma kłopot z Achillesem. Jest pod obserwacją medyków, a klub na wszelki wypadek mocniej rozgląda się za kimś do uzupełnienia rotacji wysokich graczy.

5 lutego King zagra w Ostrowie. Odrodzona Stal ostatnio ograła u siebie lidera z Gdyni, a wszystkich pokazuje, jak ważna jest praca na treningach i pomysł trenera. 14 lutego ostatni sprawdzian przed PP - do Szczecina przyjedzie Anwil Włocławek i możliwe, że rywale będą mieć w składzie nowych graczy. Anwil jest teraz 9. w tabeli i nikt się nie spodziewał, że będzie tak nisko notowany na tym etapie rozgrywek. Potencjał tego zespołu jest znacznie większy. A King w tych 3 meczach pokaże sobie, jakie ma szanse w Sosnowcu i dalszej części ligi. © P